

ECHO - TYGODNIK POLSKI

NO. 44 • 18 - 24.VIII.88 • PISMO NIEZALEŻNE • PUBLISHED WEEKLY • TORONTO • \$ 1.25

KOPALNIA OTOCZONA KORDONEM ZOMO i MO

GÓRNICY OKUPUJĄ KOPALNIĘ W JASTRZĘBIU

W Jastrzębiu na terenie kopalni Manifest Lipcowy do strajku okupacyjnego przystąpiło około 4000 górników. Strajk rozpoczęła nocna zmiana z dnia 14 na 15 sierpnia, a w poniedziałek rano akcję strajkową podjęli górnicy szychty dziennej. Wydobywanie węgla w kopalni zostało wstrzymane. Górnicy powołali 32-osobowy komitet strajkowy. Sformułowano postulaty. Górnicy kopalni Manifest Lipcowy domagają się m.in. zalegalizowania NSZZ Solidarność, podniesienia płac stosownie do rangi zawodu górnika, ponownego przyjęcia zwolnionych za działalność związkową, usprawnienia zarządzania kopalnią i zredukowania części administracji, a także zakazu zmuszania do pracy w soboty i niedziele. Ponadto górnicy domagają się zapewnienia pełnego obiegu informacji na temat trwającego strajku. We wtorek, 16 sierpnia przybył do kopalni prokurator rejonowy. Strajkujący odmówili prowadzenia z nim rozmów. Za pośrednictwem radiowęzła zakładowego prokurator przekazał oświadczenie, w którym określił strajk jako nielegalny. Dyrektor kopalni Karol Grzywa, oficjalnie wstrzymał produkcję i zwrócił się do sił porządkowych, jak to ujęto, objęcie ochroną zewnętrzną terenów kopalni. Zachodnie agencje prasowe podają, że kopalnia została otoczona przez oddziały milicji i SB. W rejon kopalni skierowano co najmniej kilkuset milicjantów i ZOMowców.

W Gdańsku przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa obarczył odpowiedzialnością za wybuch strajku politykę gospodarczą władz. Dodał, że w sytuacji, gdy inflacja jest tak wysoka jak w Polsce przekraczając 50%, następne protesty są nieuniknione i będą się nasilać.

Oficjalne środki masowego przekazu w PRL podawały we wtorek 16 sierpnia, że w strajku uczestniczy 500 górników (Radio Warszawa) bądź 700 górników (PAP). Natomiast jeden z członków komitetu strajkowego Stanisław Pasek podał agencji Reutersa, że we wtorek wieczorem strajkowało ponad 3000 górników.

We wtorek o godzinie 14 dyrektor kopalni Karol Grzywa przekazał do wiadomości ogółu załogi następującą decyzję: "W związku z zaistniałą sytuacją i jej rozwojem, brakiem reakcji na uprzedzenie prokuratury, a przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo zakładu górniczego, w tym załogi, podejmuję decyzję o zawieszeniu działalności produkcyjnej aż do odwołania".

Komitet strajkowy kopalni "Manifest Lipcowy" podał, że w pobliskiej kopalni Borynia usiłowano zorganizować strajk solidarnościowy, ale po dłuższych dyskusjach załoga postanowiła podjąć pracę uzależniając ewentualne rozpoczęcie strajku solidar-

nościowego od tego jak władze będą reagować na strajk w kopalni "Manifest Lipcowy".

Michał Luty i Stanisław Pasek w imieniu 32-osobowego komitetu strajkowego wezwali górników w całym kraju do przeprowadzenia strajków solidarnościowych.

Dodajmy, że kopalnia "Manifest Lipcowy" jest flagową kopalnią Rybnickiego Okręgu Węglowego. Wydobywanie węgla wynosi tutaj 12 tysięcy ton wysokokalorycznego węgla koksującego. Dwa lata temu zatrudniała 9 tysięcy górników. Obecnie dyrekcja podała agencjom zachodnim, że kopalnia zatrudnia 12 tysięcy górników. Kopalnia "Manifest Lipcowy" jest dla całej Polski jednym z najważniejszych symboli Solidarności. Właśnie tutaj podpisano 3 września 1980 roku porozumienie jastrzębskie kończące strajk, który rozpoczął się w kopalni 28 sierpnia 80 roku.

21 żądań strajkujących górników kopalni "Manifest Lipcowy":

1. Zalegalizować NSZZ Solidarność;
2. Podnieść płace stosownie do rangi zawodu górnika to jest do 2,5 raza średniej krajowej w przemyśle;
3. Przywrócić zwolnionych za działalność na rzecz dobra pracowników jak i dob-

ra kraju z pełnym odszkodowaniem i zachowaniem stażu pracy;

4. Usprawnić gospodarkę materiałową poprzez lepszą kontrolę tego, co się wybra-kowuje;

5. Ujednolicić emerytury tak żeby różnica pomiędzy najwyższą i najniższą nie była większa niż kilka tysięcy i wszystkie zapewniały przyzwoity standard życia;

6. Odblokować i podnieść premie za odzysk materiałów i urządzeń;

7. Wprowadzić system dniówkowy, zwiększyć stawki tak, aby od poniedziałku do piątku była to dwukrotna średnia krajowa w przemyśle;

8. Zabronić zmuszania do pracy w soboty i niedziele;

9. 14 pensja powinna być wypłacana tak jak 13, na takich samych zasadach;

10. Wypłacać 14 pensję dla pracowników powierzchniowych;

11. Uzgodnić wszystkie inwestycje z załogą;

12. Zmniejszyć wiek emerytalny pracowników I grupy przeszerogowania o 5 lat;

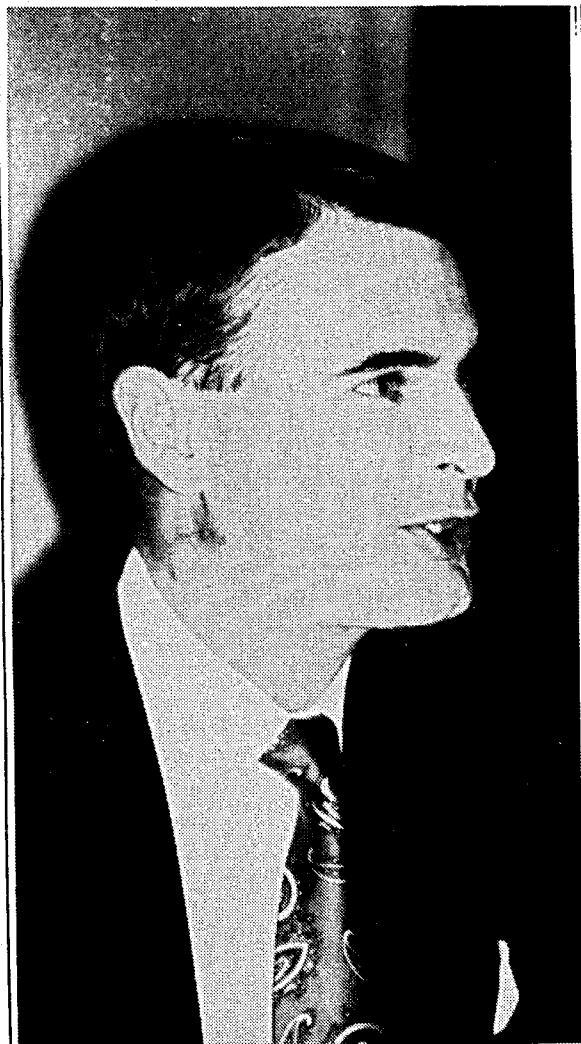
13. Zapewnić pełny obieg informacji, podać pełną informację o strajku, który rozpoczął się już w nocy z 14 na 15 sierpnia;

14. Wydawać deputat węglowy wszystkim pracownikom w tej samej wysokości;

15. Przyspieszyć oddawanie mieszkań przez spółdzielnię mieszkaniową;

16. Wyjaśnić dlaczego występują w róż-

Dokończenie na str. 4



BUSH WYBRAŁ SENATORA QUAYLE'A

Kandydat Partii Republikańskiej na prezydenta USA George Bush wybrał senatora Dana Quayle'a na stanowisko wiceprezydenta. Sama nominacja Quayle'a nie była zaskoczeniem, gdyż należał on do kręgu 8 najbardziej prawdopodobnych wyborów Busha.

Bush zaskoczył jednak konwencję republikańską tym, że uczynił to już we wtorek 16 sierpnia, a nie jak się spodziewano w czwartek 18 sierpnia. Dan Quayle jest senatorem z Indiany. Mając 41 lat jest

Dokończenie na str. 2

MARCUS HESS

Generacja trzydziestolatków, kanadyjski yuppie - inżynier mechaniczny, żonaty. Ojciec córki, dwóch synów i BLACK RIBBON DAY. Szef pierwszego międzynarodowego, antysowieckiego lobby. Uzyskał ten wywiad dla naszej gazety i do publikacji w jednym z pism podziemia. Z Marcusem Hessem rozmawia Grażyna Farmus (patrz str. 10 i 11).

TWARZE OPOZYCJI: U góry Marcus Hess, po lewej David Somerville - szef oddziału torontońskiego.

Foto: GRAFA



• **Konwencja republikanów w Nowym Orleanie.** W poniedziałek 15 sierpnia rozpoczęła się w Nowym Orleanie konwencja Partii Republikańskiej. W środę, George Bush, obecny wiceprezydent USA, otrzyma formalnie nominację Partii Republikańskiej na wybory prezydenckie. Kulminacyjnym punktem konwencji będzie czwartek, gdy Bush ogłosi kto będzie kandydował obok niego na stanowisko wiceprezydenta. Obserwatorzy twierdzą, że kandydat na wiceprezydenta zostanie wyłoniony z osób takich jak: J. Danforth, D. Quayle, A. Simpson, J. Kemp, P. Domenici, L. Alexander, R. Dole i E. Dole. Niektórzy nie wykluczają jednak dużej niespodzianki.

• **Ostra krytyka Dukakisa przez Reagana.** Prezydent Reagan, występuje w przeddzień konwencji w Nowym Orleanie, osro skrytykował prezydenckiego kandydata Partii Demokratycznej Michaela Dukakisa, oskarżając go o ukrywanie przed wyborcami i narodem swej prawdziwej platformy wyborczej, która, gdy zdobędzie on władzę, doprowadzi do ekonomicznego i militarnego zniszczenia Stanów Zjednoczonych. Reagan określił Dukakisa mianem zatwardziałego liberała i podkreślił, że Dukakis jest przeciwny wszystkiemu za czym stoi on sam. Tak więc Dukakis jest w przeciwieństwie do Reagana za podniesieniem podatków, przeciwko sile militarnej USA, przeciwko karze śmierci, przeciwko surowym sędziom, za przerywaniem ciąży, przeciwko SDI, przeciwko zwalczaniu komunizmu w Ameryce Środkowej i przeciwko wyzwoleniu Grenady. Dlatego, podkreślił Reagan, obecna kampania wyborcza nie jest zwykłą kampanią jest to prawdziwa krucjata. Prezydent Reagan wyraził się z uznaniem o Bushu, chwając go za 8 lat lojalności, siły, wizji i niełomnego charakteru.

• **Reagan wezwał Amerykanów do głosowania na Busha.** Prezydent Ronald Reagan, występując w pierwszym dniu konwencji Partii Republikańskiej w Nowym Orleanie, wezwał Amerykanów do głosowania na George'a Busha. Prezydent podkreślił, że zwycięstwo Dukakisa będzie oznaczać katastrofę dla Stanów Zjednoczonych, które szybko znajdują się w tym samym miejscu w jakim były w roku 1981. Na konwencji w poniedziałek 15 sierpnia nastąpiło także oficjalne pożegnanie się Reagana z

ponad 25 tysiącami delegatów, którzy na stojąco długo wiwatowali i oklaskiwali wyraźnie wzruszonych państwa Reagan. We wtorek, 16 sierpnia prezydent Reagan po witaniu na lotnisku w Nowym Orleanie wiceprezydenta Busha, przekazując mu przywództwo Partii Republikańskiej. Następnie Reagan wraz z żoną Nancy wyjechali do Kalifornii, gdzie będą obserwować przebieg konferencji w telewizji. Zdaniem komentatorów odsunięcie się prezydenta Reagana ma na celu wyeksponowanie Busha, który jest krytykowany za to, że pozostaje w cieniu prezydenta.

• **Izrael zapowiada kontynuowanie polityki twardej pięści na okupowanych terytoriach.** Wizytujący Strefę Gazy izraelski minister obrony narodowej Y. Rabin powiedział, że Izrael posłuży się siłą w celu stłumienia jakichkolwiek aktów przemocy ze strony Palestyńczyków. Natomiast premier Izraela Y. Shamir odrzucając próbę pojednania ze strony umiarkowanego działacza Organizacji Wyzwolenia Palestyny S. Khalafa powiedział na arabskiej stacji telewizyjnej izraelskiej, że "nikt w Izraelu nie zaakceptuje palestyńskiego rządu i palestyńskiego państwa".

• **Policja południowokoreańska rozbiła prokomunistyczne demonstracje studenckie.** Około 24 tysięcy policjantów rozbiło pochód 3000 studentów południowokoreańskich, który wyruszył z seuleskiego Uniwersytetu Yonsei w stronę granicy północnokoreańskiej w celu spotkania się ze studentami północnokoreańskimi. Studenci wznosili prokomunistyczne i prosowieckie oraz antyamerykańskie okrzyki. Doszło do walk między policją i studentami. 1200 studentów zostało zaarrestowanych. Rząd podkreślił, że zrobi wszystko, aby w Korei Południowej panował spokój podczas igrzysk olimpijskich, rozpoczynających się 17 września w Seulu.

• **Władze rumuńskie ostrzegły ekspertów ONZ przed próbą nawiązania kontaktu z zaginionym od kilku dni w Rumunii profesorem Dumitru Mazilu,** który przygotowywał dla Komisji Praw Człowieka przy ONZ raport o stanie praw człowieka w Rumunii. ONZ zignorował ostrzeżenie i zwrócił się do Bukaresztu o znalezienie zaginionego profesora.

• **Brat prezydenta Afganistanu określa prezydenta jako mordercę.** Siddiqullah Rahi, 35-letni brat marionetkowego prezydenta Afganistanu Nadżibullaha, określił go w Peszawarze jako "mordercę", kłamcę i słabą kukiełkę, która straci władzę wraz z reżymem, który reprezentuje z chwilą, gdy wojska sowieckie opuszczą całkowicie Afganistan. Rahi powiedział na konferencji prasowej, że jego brat rozkazał zabić ich ojca w 1983 roku, tylko za to, że nie zgadzał się z nim politycznie oraz szantażował jego samego, że zostanie porwana jego dwójka dzieci jeśli nie powstrzyma się od publicznego krytykowania reżymu afgańskiego. Brat prezydenta Nadżibullaha podkreślił, że jest on dla Afganistanu tym czym Stalin był dla Związku

Sowieckiego. Rahi wraz z żoną i dwójką dzieci zbiegł z Afganistanu w listopadzie ub.r., spędzając 9 ostatnich miesięcy z mudżaheddinami. Przyznał on, że był przez 10 lat członkiem partii komunistycznej, ale rozczarował się zupełnie po najeździe Związku Sowieckiego na Afganistan w roku 1979.

• **Prezydent Paragwaju rozpoczął kolejną kadencję urzędowania.** Prezydent Paragwaju Alfredo Stroessner rozpoczął nową pięcioletnią kadencję sprawowania urzędu. Objął on władzę w 1954 roku, panując od tego czasu nieprzerwanie. Pomimo tego, że 75-letni Stroessner uchodzi za dyktatora, a ostatnio ma bardzo złe stosunki z Kościołem katolickim, zdaniem wielu obserwatorów sceny politycznej w tym kraju, Stroessner łatwo wygrałby wolne wybory, gdyż przeciętni Paragwajczycy są zadowoleni z rządów Stroessnera, które przyniosły spokój na arenie wewnętrznej (eliminując całkowicie rewolucyjną partię komunistyczną) oraz dały względną zamożność.

• **Sojusz polityczny przeciwko Aquino.** 13 sierpnia wiceprezydent Filipin Salvadore Laurel wezwał prezydent Corazon Aquino do ustąpienia ze stanowiska, oskarżając ją o nieudolność sprawowania władzy, zarówno w zakresie walki z komunistami jak i walki z kryzysem gospodarczym. Już 15 sierpnia doszło do spotkania Laurela z byłym ministrem obrony narodowej i przywódcą opozycji Juanem Poncem Enrile, po którym Enrile powiedział, że opozycja w pełni popiera stanowiska Laurela w sprawie nieudolności Aquino i jest gotowa do utworzenia nowej antyaquino-wskiej partii.

• **Zapowiedź ostrzejszej walki z IRA.** Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher zapowiedziała wprowadzenie prawa, które zabroni bankom obracanie pieniędzmi IRA oraz innych ugrupowań terrorystycznych oraz umożliwi rządowi całkowitą konfiskatę pieniędzy, znajdujących się na kontach skazanych terrorystów.

• **Kunduz w rękach partyzantów afgańskich.** Dowódca sił sowieckich w Afganistanie generał Borys Gromow powiedział, że po opuszczeniu Kunduzu przez wojska sowieckie stolica prowincji Kunduz została zdobyta przez partyzantów afgańskich (Kunduz leży około 65 km na południe od sowieckiej granicy). Na kilka dni przed zdobyciem Kunduzu mudżaheddini zdobyli miasteczko Khanabad oddalone od Kunduzu o 24 km. Gromow podkreślił, że wojska sowieckie nie wezmą udziału w odbijaniu Kunduzu, wyrażając przekonanie, że afgańskie siły zbrojne będą w stanie same to zrobić. Jednakże źródła partyzanckie podały, że aczkolwiek sowieckie wojska lądowe nie biorą udziału w walkach o Kunduz, miasto po zdobyciu przez partyzantów, jest poddawane bez przerwy niezwykle ciężkim bombardowaniom przez lotnictwo sowieckie.

• **Mają czy nie mają? Od**

kilku już lat źródła dobrze poinformowane utrzymywały, że Republika Południowej Afryki ma własną broń nuklearną. Obecnie minister spraw zagranicznych RPA Pik Botha powiedział oficjalnie, że RPA może wyprodukować broń nuklearną jeśli zajdzie potrzeba.

• **Kolejne spotkanie na szczycie Reagan-Gorbaczow?** Według źródeł dobrze poinformowanych strona sowiecka zabiega o piąte spotkanie na szczycie pomiędzy Reaganem a Gorbaczowem. Jeśli Amerykanie się zgodzą, doszłoby do niego w Nowym Jorku we wrześniu podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

• **Ponad 3 miliardy Azjatów.** Ludność Azji 10 sierpnia osiągnęła i zarazem przekroczyła 3 miliardy. Azja jest najludniejszym kontynentem na Ziemi. Rodzi się w niej 150 000 dzieci dziennie.

• **Pomoc dla contras.** Tylko dwoma głosami różnicy, 49 do 47, Senat USA zatwierdził przekazanie nikaraguańskim contras 27 mln dol. pomocy humanitarnej.

• **Iran chce ukarania Iraku jako agresora.** Iran oświadczył, że spodziewa się iż ONZ określi Irak jako agresora w wojnie irańsko-irackiej i że Irak jako taki zostanie ukarany. Jeśli ONZ postąpi inaczej, Iran zagroził poważnymi konsekwencjami.

• **Bojowy oddział ONZ będzie obserwował rozejm na granicy iracko-irańskiej.** 350-osobowa grupa obserwacyjna pod patronatem ONZ będzie zdawała sprawozdanie z przestrzegania zawieszenia broni przez Iran i Irak, rozpoczynającego się 20 sierpnia. Koszt tej operacji w ciągu pierwszych 6 miesięcy ma wynieść 74 mln dol. W skład grupy obserwacyjnej wchodzi przedstawiciele 24 państw. Państwa te to: Argentyna, Australia, Austria, Bangladesz, Dania, Finlandia, Ghana, Indie, Indonezja, Irlandia, Jugosławia, Kanada, Kenia, Malajzja, Nowa Zelandia, Nigeria, Norwegia, Polska, Senegal, Szwecja, Turcja, Węgry, Włochy i Zambia. Dowódcą grupy obserwacyjnej jest jugosłowiański generał Slavko Javic.

• **Tylko 10% wierzy w Boga w ZSSR?** Dyrektor moskiewskiego Instytutu Naukowego Ateizmu Wiktor Garadia powiedział, że w ZSSR wierzy w Boga 10% ludności. W przyszłości - dodał Garadia będą oni mieli coraz więcej swobody w uprawianiu wiary. Garadia podkreślił, że od czasu ogłoszenia polityki głośności do Związku Sowieckiego przybyło około 100 tysięcy Biblii. "Jedno jest pewne - podkreślił Garadia - na pewno komunistyczna partia nie stanie się partią religijną".

• **ZSSR domaga się od reżymu angolańskiego wszczęcia negocjacji z partyzantami UNITA.** Sowiecki wiceminister spraw zagranicznych powiedział w Moskwie, że ZSSR wezwał marksistowski rząd w Angoli do wszczęcia negocjacji z partyzantami UNITA, gdyż, zdaniem wiceministra, ZSSR jest przekonane, że czterostronne

rozmowy pokojowe pomiędzy Angolą, Kubą, USA i RPA, przyniosą jedynie chwilowy pokój, jeśli nie zostaną zaaprobowane przez UNITA. Jak do tej pory marksistowski rząd w Angoli odmawiał rozmów z ugrupowaniem UNITA, określając je jako "bandę kukieł kierowaną przez RPA". Z chwilą rozpoczęcia pokojowych rozmów przez Kubę, Angolę, USA i RPA (ZSSR jest nieoficjalnym obserwatorem rozmów, UNITA na żądanie reżymu z Luandy i Kuby wykluczona z rozmów, a kontrolująca około 60-70% terytorium Angoli, wydała oświadczenie, że nie przerwie walki zbrojnej dopóty, dopóki rząd w Luandzie nie zgodzi się na bezpośrednie rozmowy z UNITA.

• **Rezygnacja przywódcy Birmy po krwawych zamieszkach.** W 17 dni po objęciu władzy zrezygnował ze stanowiska prezydenta przywódca Birmy Sein Lwin. Jego mianowanie stało się iskrą zapalną antyrządowych demonstracji w stolicy kraju Rangunie i w innych miastach kraju. Początkowo, sprawująca od 26 lat władzę klika wojskowych socjalistów, próbowała siłą stłumić protesty. Doszło do krwawych starć na ulicach. Wojsko i policja strzelały do bezbronnego tłumu. W efekcie tygodniowych zamieszek według danych oficjalnych śmierć poniosło ponad 100 osób, ale według zachodnich dyplomatów, akredytowanych w Birmie, zginęło co najmniej 1000 osób. Pomimo ustąpienia Sein Lwina sytuacja w Birmie jest nadal napięta. Wyłonieni spontanicznie w trakcie ulicznych demonstracji przywódcy, domagają się obalenia systemu jednopartyjnego w Birmie oraz wybrania nowego, tymczasowego prezydenta Birmy, pochodzącego spoza rządzącej klikki, zwolnienia wszystkich więźniów politycznych, wypłacenia odszkodowań dla ofiar demonstracji bądź dla rodzin ofiar oraz postawieniu przed sądem za zbrodnie przeciwko narodowi Sein Lwina i jego wspólników. Nowo wyłoniona opozycja zapowiedziała demonstracje i protesty aż do spełnienia tych żądań, zapowiadając jednocześnie walkę o przeprowadzenie za 6 miesięcy wolnych wyborów.



Dan Quayle

ciąg dalszy ze str. 1

jednym z młodszych senatorów amerykańskich. W Senacie USA jest od roku 1976. Z wykształcenia jest prawnikiem. Uchodzi za prawnicowca, a w kwestiach militarnych ma opinię jastrzębia. Jest za SDI oraz za pomocą dla contras oraz dla ruchów walczących z komunizmem. Domaga się zakazu przerywania ciąży. Jest żonaty i ma troje dzieci. Jest jednym z najbardziej zamożnych senatorów.

**STOPKA
REDAKCYJNA
STR. 23**

KANADA

SOCJALIŚCI ZAPOWIADAJĄ ŚWIETLANĄ PRZYSZŁOŚĆ

Przywódca Nowej Partii Demokratycznej Ed Broadbent, w Toronto na spotkaniu z aktywem NDP, powiedział, że strategia wyborcza socjalistów, skoncentruje się na wykazaniu, że zarówno Partia Postępowa-Konserwatywna jak i Partia Liberalna, zdradziły Kanadyjczyków, realizując przede wszystkim interesy wąskiej grupy uprzywilejowanych. Zdaniem Broadbenta, obydwie partie pracują zaledwie jeden dzień w tygodniu na rzecz przeciętnego Kanadyjczyka, a resztę tygodnia poświęcają "dla utrzymania pozycji przywilejów i władzy dla tych, którzy już i tak mają za dużo". Przywódca NDP zwrócił uwagę, że w nadchodzących wyborach socjaliści nie będą prowadzili tradycyjnej, opozycyjnej kampanii wyborczej, ale będą walczyć o zwycięstwo wyborcze w celu sformowania nowego, pierwszego w historii Kanady rządu socjalistycznego. "Naszym celem jako partii - podkreślił Broadbent - nie jest, po wyborach, posiadanie najbardziej efektywnej opozycji w Izbie Gmin. Naszym celem jest posiadanie najbardziej efektywnego rządu dla przeciętnego Kanadyjczyka w historii Kanady". W 1984 NDP uznając, że nie ma szans na wygranie wyborów, apelowała do wyborców aby ją wybierali, jeśli chcą mieć silną opozycję - *sumienie Parlamentu. Obecnie wszystkie sondaże opinii publicznej, zdaniem NDP, wskazują, że nadchodzące wybory będą najbardziej wyrównanymi wyborami w historii Kanady, w których każda z trzech głównych partii ma szansę na zwycięstwo. W trzy dni po wystąpieniu w Toronto, Broadbent obiecał w Vancouver, że jeśli NDP zdobędzie władzę wówczas w ciągu czterech lat utworzy 200 000 nowych przedszkoli i żłobków, aby rozwiązać kryzys braku miejsc opieki nad małymi dziećmi. Broadbent powiedział także, że rząd NDP przyznałby pracownikom prawo do wzięcia w ciągu roku 10 dni płatnego urlopu na opiekę nad chorym dzieckiem, zwiększyłby urlop macierzyński z obecnych 17 tygodni do 32, stwarzając także możliwość wzięcia dodatkowego urlopu przez ojca, oraz ustaliłby federalne przepisy regulujące funkcjonowanie miejsc opieki nad małymi dziećmi. Towarzysząca Broadbentowi posłanka federalna z okręgu Vancouver East Margaret Mitchell powiedziała, że rząd socjalistyczny zlik-*

widowałby dwutygodniowy okres oczekiwania na wypłatę zasiłku macierzyńskiego, a do roku 2000 podniósłby zasiłek macierzyński z obecnych 60% zarobków matki do 95%.

CZY SENAT JEST NAM POTRZEBNY?

Premier Kanady Brian Mulroney występując w programie radiowym w swym rodzinnym miasteczku Baie Comeau w Quebecu powiedział, że jeśli Senat nie potrafi działać niezależnie, wówczas niewykluczone, że Kanadyjczycy powinni spytać czy w ogóle potrzebują Senat. Premier zwrócił uwagę na fakt otrzymania przez senatorów liberalów (dominujących liczbowo w Senacie) od przywódcy Partii Liberalnej J. Turnera, instrukcji zablokowania ustawy o wolnym handlu. Ustawa C-130 dyskutowana jest obecnie po raz trzeci i ostatni w Izbie Gmin, a gdy pod koniec tego miesiąca będzie zatwierdzona, zostanie przekazana do zatwierdzenia w Senacie. Mulroney podkreślił, że on sam jak i rząd oraz torysi z uwagą przyjrzą się czy Senat zachowa się w sposób niezależny czy też stronniczy, wypełniając instrukcję przyslaną przez kogoś, kto nie jest jego członkiem. Zadaniem Senatu - kontynuował premier - jest reprezentowanie wszystkich regionów Kanady, a na 10 prowincji 8, z wyjątkiem Ontario i Wyspy Księcia Edwarda, jest za układem o wolnym handlu. Przypomnijmy, że zgodnie z układem Meech Lake jednym z priorytetów kontynuowanych rozmów konstytucyjnych jest reforma Senatu. Prowincje zachodnie stwierdziły, że chciałyby widzieć nadal w Senacie wyższą izbę parlamentu, złożoną jednak z wybranych, a nie mianowanych senatorów. Każda z prowincji powinna także mieć jednakową liczbę senatorów. Przywódca Partii Liberalnej, który kilka lat temu wzywał Mulroney'ego do zniesienia Senatu, obecnie jest za Senatem z wyborów, a przywódca NDP Ed Broadbent domaga się zniesienia Senatu.

ODDZIAŁY KANADYJSKIE W ZATOCE PERSKIEJ

Oddziały kanadyjskie wchodzące w skład pokojowych sił ONZ, mających obserwować zawieszenie broni pomiędzy Iranem i Irakiem od 20 sierpnia, przybyły na początku bieżącego tygodnia do Bagdadu, a następnie udały się do strefy rozejmowej. Siły pokojowe ONZ składają się z 350-osobowej

grupy obserwacyjnej, w skład której wchodzi przedstawiciele 24 państw, w tym 15 Kanadyjczyków oraz z 485-osobowego kanadyjskiego oddziału łączności, komunikacji i wsparcia. Będzie on miał do spełnienia kluczową rolę utrzymania łączności 350-osobowej grupy obserwacyjnej, działającej wzdłuż granicy iracko-irańskiej o długości 1175 km. Dowódcą sił pokojowych ONZ w Zatoce Perskiej jest jugosłowiański generał Slavko Jovic.

GRETZKY SPRZEDANY ZA 14 MLN GOTÓWKI

Hokeista wszechczasów Wayne Gretzky z Edmonton Oilers został kupiony przez właściciela drużyny hokejowej Los Angeles Kings Bruce'a McNalla. Właściciel Edmonton Oilers Peter Pocklington otrzymał 14 mln dolarów w gotówce. Według źródeł dobrze poinformowanych sam Wayne ma dostać z tego około 5 mln dolarów. Ale - jak zastanawia się cała hokejowa Kanada - czy Gretzky rzeczywiście cieszy się z transferu? Co prawda na konferencji prasowej w Edmonton Gretzky podkreślił, że decyzja o przeniesieniu się do Los Angeles jest jego własną decyzją, ale później z każdym dniem po ogłoszeniu transakcji zaczęły napływać informacje, że to Wayne był pionkiem w rękach swego pracodawcy Pocklingtona. mającego ostatnio wielkie trudności z regularną spłatą wielomilionowych pożyczek zaciągniętych w kilku miejscach. Ponadto żona Gretzky'ego Janca powiedziała, że nigdy nie czyniła najmniejszego nacisku na Wayne'a, aby się przeniósł do Los Angeles (choć wielu kibiców wciąż ma jej za złe, że to przez nią Wayne opuścił Edmonton), ojciec Gretzky'ego Walter wyraził rozczarowanie z powodu transferu, a jeden z najbliższych przyjaciół Gretzky'ego hokeista Paul Coffey ujawnił, że Gretzky skarżył mu się podczas swego ślubu, iż Pocklington szuka zamożnego nabywcy, chcąc go drogo sprzedać innemu klubowi. Pojawiły się też spekulacje, że cały płacz Gretzky'ego przed kamerami telewizji, gdy odczytywał rzekomo swoją wolę odejścia do innego klubu wziął się nie ze wzruszenia rozstania, ale stąd, że został najnormalniej zmuszony przez Pocklingtona do odczytania wręczonego mu dosłownie na sekundę przed konferencją prasową tekstu. Pocklington skarżył się potem na ego Gretzky'ego większe niż wieżowce na Manhattanie, następnie to odwoływał, zaś Gretzky, pytany o różne szczegóły już w Los Angeles, nabrał wody w usta. Tre-

ner Oilers Glen Sather powiedział, że się zastanowi czy będzie nadal trenerem Oilers, dodając, że gdyby Gretzky naprawdę chciał zostać w Edmonton to by został, a i on sam powstrzymałby transfer. W każdym razie po szoku hokejowa Kanada żyje pytaniem, czy Edmonton Oilers bez Gretzky'ego zdobędzie po raz piąty Puchar Stanleya, bądź też czy wzmocnieni Gretzkym Los Angeles Kings zdobędą go po raz pierwszy?

NIE DLA NARKOTYKÓW

Komisja badająca okoliczności śmierci 14-letniego Benji Haywarda stwierdziła, że chłopiec utonął w jeziorze Ontario w Toronto po zażyciu narkotyków LSD i marihuany podczas koncertu zespołu Pink Floyd na stadionie Exhibition. Komisja po przesłuchaniu kilkunastu osób sporządziła 14-stronicowy raport, w którym wezwała premiera prowincji Ontario D. Petersona do powołania zespołu d/s zbadania zjawiska używania narkotyków w prowincji. Zdaniem komisji jedno nie ulega wątpliwości: zażywanie narkotyków w prowincji jest o wiele bardziej powszechne, a dostęp do narkotyków o wiele łatwiejszy niż się powszechnie przypuszcza. Komisja podkreśliła także, że narkotyki są nie tylko poważnym problemem w Toronto i innych wielkich miastach prowincji, ale także w małych miasteczkach i osiedlach. Zdaniem komisji nadeszła najwyższa pora aby władze rządowe i administracyjne wszystkich szczebli wydały zdecydowaną walkę narkotykom. Liczba osób zażywających narkotyki wzrasta i nie należy szczędzić pieniędzy dla policji i innych organizacji do walki z narkomanią, z przeznaczeniem na likwidację handlu narkotykami i na pomoc dla osób chcących się uwolnić od nałogu. Komisja wezwała także ministerstwo oświaty o wprowadzenie cotygodniowej półgodzinnej lekcji wychowawczej w sprawach narkotyków i narkomanii w klasach od 3 do 10. Raport stwierdza, że prowincja nie jest w stanie pozwolić sobie na fizyczną i psychiczną stratę młodych Ontaryjczyków zażywających narkotyki. Wzywa on do podnoszenia wiedzy przez dorosłych na temat narkotyków, domaga się od kościołów i grup religijnych bardziej aktywnej akcji antynarkotykowej, zaleca wprowadzenie bardziej surowych kar dla handlarzy narkotyków, łącznie z karą dożywocia więzienia dla osób sprzedających narkotyki dzieciom i nastolatkom, żąda większej liczby pieszych patrolów policyjnych w rejonach znanych ze sprzedaży narkotyków oraz wzmocnienia antynarkotykowych uprawnień służb porządkowych podczas imprez artystycznych, muzycznych, itp., na których narkotyki jak do tej pory są sprzedawane, kupowane i zażywanie praktycznie bez ograniczeń. Premier Peterson zapowiedział powołanie specjalnej grupy do sporządzenia raportu dotyczącego walki z narkotykami w Ontario.

"THE LAST TEMPTATION OF CHRIST"

W Toronto kino York Theatre

wyświetla kontrowersyjny film Martina Scorsese "The Last Temptation of Christ" (Ostatnia pokusa Chrystusa), w którym pokazana jest scena zbliżenia seksualnego, przeżywanego w myślach przez Chrystusa pomiędzy nim a prostytutką Marią Magdaleną. Przed kinem ustawiają się długie kolejki chętnych do obejrzenia filmu. Towarzyszą im demonstracje organizowane przez przeciwników filmu, którzy określają go jako bluźnierczy i domagają się wydania zakazu wyświetlania filmu w Kanadzie. Sam Scorsese, który podczas wywiadu w kanadyjskim "The Journal" określił siebie jako niepraktykującego katolika, stwierdził, że jego film jest artystyczną fikcją i że nie miał najmniejszego zamiaru obrazić uczuć religijnych chrześcijan. Studio Universal Pictures podało, że w pierwszych trzech dniach wyświetlania filmu w 7 amerykańskich miastach oraz w Montrealu i Toronto sale były pełne, a Studio zarobiło ponad 400 tys. dolarów.

KANADYJCZYCY SŁABO ZORIENTOWANI W HISTORII KANADY

Instytut Gallupa przeprowadził w czerwcu br. sondaż historyczny, mający zdać sprawę ze znajomości przez Kanadyjczyków elementarnych faktów z historii Kanady. Wyniki były gorsze niż spodziewali się najwięksi pesymiści. 32% Kanadyjczyków odpowiedziało źle na wszystkie 6 pytań. Oto one: 1. Podaj nazwisko pierwszego premiera Kanady; 2. Który z kanadyjskich premierów pełnił najdłuższy swój urząd?; 3. Kto był przywódcą Północno-Zachodniej Rebelii w 1885 r.; 4. Podaj rok utworzenia Konfederacji?; 5. Kto był przywódcą Anglików w bitwie Równin Abrahamów?; 6. Kto był przywódcą Francuzów w tej samej bitwie? Dla ułatwienia pod każdym pytaniem znajdowało się sześć odpowiedzi, z których tylko jedna była prawdziwa. Oto niektóre z rezultatów. Mniej niż 25% odpowiedziało poprawnie na co najmniej cztery pytania. Jedynie 4 na 10 Kanadyjczyków znało nazwisko pierwszego kanadyjskiego premiera. Jedynie 45% pamiętało rok utworzenia Konfederacji, uchodzący za rok powstania Kanady. Aż 42% wskazało premiera Trudeau jako premiera najdłuższej pełniącego urząd, a tylko 18% wskazało poprawnie premiera MacKenzie Kinga. Tylko 5% odpowiedziało poprawnie na wszystkie 6 pytań. 9% odpowiedziało poprawnie na 5, 10% odpowiedziało poprawnie na 4, 13% na 3, 15% na 2, a 17% na 1. Prawidłowe odpowiedzi: 1. Sir John A. Macdonald; 2. W.L. Mackenzie King; 3. Louis Riel; 4. 1867; 5. Wolfe; 6. Montcalm.

ILE CENTÓW MARNUJE RZĄD Z KAŻDEGO PODATKOWEGO DOLARA?

Reprezentacyjnej próbie 1028 Kanadyjczyków Instytut Gallupa zadał w czerwcu pytanie: "Jak sądzą ile centów z każdego podatkowego dolara marnuje rząd federalny w Ottawie, rząd prowincjonalny i rząd lokalny? Odpowiedź: federalny 37 centów, prowincjonalny 34 i lokalny 26 centów.

ANDREW WITER

POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
BIURO OKRĘGU WYBORCZEGO

1673 Bloor Street West
Toronto, Ontario M6P 1A6

Tel.: 535-6593

Biuro otwarte: poniedziałek - sobota
od 9:00 a.m. do 5:00 p.m. lub telefonicznie

WASZ POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
Z OKRĘGU PARKDALE - HIGH PARK



Ciąg dalszy ze str. 1

nych kopalniach tego samego gwarectwa różnice w osobistych kartach zaszerogowania;

17. Zmniejszyć liczbę dozoru;

18. Za okres strajku dniówki mają być obliczone tak, jak za normalny dzień pracy;

19. Zmniejszyć radykalnie administrację kopalni o około 30%, a fundusz uzyskany z tego tytułu przeznaczyć na poprawę warunków;

20. Ujednoczyć zasiłki rodzinne;

21. Zapewnić pracownikom wolny wybór opieki lekarskiej.

KOMENTARZ RWE

We wtorek, 16 sierpnia liczne oddziały ZOMO pojawiły się także w różnych miejscach Jastrzębia.

"Środki przekazu w Polsce starają się strajk w kopalni "Manifest Lipcowy" przedstawić jako akcję polityczną. Jednakże już z pobieżnego wyliczenia 21 postulatów widać, że znajduje się tam w zasadzie tylko jeden postulat polityczny tzn. zalegalizowanie NSZZ Solidarność natomiast 20 pozostałych postulatów ma charakter ściśle ekonomiczny. Na uwagę zasługują m.in. takie postulaty jak fakt, że inwestycje powinny być uzgadniane z załogą oraz np. postulat, aby radykalnie zmniejszyć administrację kopalni. Z jednej strony to są jak gdyby tradycyjne postulaty płacowe, które w sytuacji bardzo wysokiej inflacji są oczywiście zrozumiałe, ale z drugiej strony są w tych 21 postulatach elementy współodpowiedzialności za losy kopalni. Pojawiają się one w wielu punktach. To zasługuje na podkreślenie".

Wiesław Gawlikowski

WIEC PROTESTACYJNY W KOPALNI RUDNA

W lubińskiej kopalni miedzi Rudna doszło w poniedziałek 15 sierpnia do wiecu protestacyjnego. Górnicy protestowali m.in. przeciw złym warunkom pracy oraz przeciw wydaleni z kopalni trzech działaczy miejscowej Solidarność. Działacze ci są członkami kopalnianej komisji Solidarność, która stara się poprawić warunki BHP. Doradca Solidarność Jacek Kuroń powiedział korespondentom zachodnim, że na wtorek planowany jest kolejny wiec protestacyjny.

SPOTKANIE PRYMASA GLEMPA Z I SEKRETARZEM JARUZELSKIM

W piątek 12 sierpnia odbyło się w Warszawie trzy i półgodzinne spotkanie Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa z I sekretarzem PZPR, generałem Wojciechem Jaruzelskim. Omawiano cały wachlarz zagadnień. Wśród nich problem nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a PRL, oraz różne formy zrzeszania się obywateli. Ostatnie spotkanie tego typu miało miejsce 15 listopada ubiegłego roku.

ARESztOWANIE SPRAWCÓW NAPADU NA RODZINĘ FRANCUSKIEGO DZIENNIKARZA

Prokuratura wojewódzka w Warszawie oznajmiła o aresztowaniu sprawców napadu na mieszkanie i rodzinę francuskiego dziennikarza Bernarda Margueritte.

Sprawcy 21-letni Wojciech B. i 19-letni Tomasz Dudek przyznali się do dokonania napadu. Złożyli oni wyjaśnienia pokrywające się z ustaleniami śledztwa i z zeznaniami rodziny francuskiego dziennikarza.

200 TYSIĘCY PIELGRZYMÓW NA JASNEJ GÓRZE

Do sanktuarium Maryjnego w Częstochowie w niedzielę, 14 sierpnia przybyło około 200 tysięcy pielgrzymów dla uczczenia święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Większość z nich przybyła w ramach zorganizowanych pielgrzymek z terenu całego kraju. Wielu uczestników pochodu niosło transparenty popierające Solidarność oraz inne ugrupowania opozycyjne. Uroczystą mszę świętą celebrował ordynariusz diecezji ksiądz biskup Stanisław Nowak. Homilię wygłosił Prymas Polski, kardynał Józef Glemp. Poruszył on sprawy przerywania ciąży, metod kontroli urodzeń, a także sztucznego zapłodnienia. Prymas Polski nie wspominał w swym kazaniu o problemach społecznych i gospodarczych. W latach poprzednich kardynał Glemp poruszał podczas swych homilii sprawy polityki rządu.

W 8 ROCZNICĘ SŁYNNEGO STRAJKU STOCZNI GDAŃSKIEJ STARCIA Z MILICJĄ W GDAŃSKU

W Gdańsku, 13 sierpnia Lech Wałęsa z grupą około 1000 osób złożył wieniec pod pomnikiem poległych stoczniowców. Oddziały milicji były obecne, ale nie interweniowały.

W niedzielę, 14 sierpnia kilkanaście tysięcy osób wzięło udział w kościele św. Brygidy w uroczystej mszy świętej w ósmą rocznicę strajku w Stoczni Gdańskiej, zakończonego powstaniem Solidarność, pierwszego niezależnego związku zawodowego w historii państw komunistycznych.

Do zgromadzonych przemówili Alojzy Szablewski, przewodniczący Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej podczas

ostatniego majowego strajku oraz przewodniczący Solidarność Lech Wałęsa. Zapowiedział on ogłoszenie przez Solidarność w dniu 28 sierpnia programu reform niezbędnych w Polsce w celu przezwyciężenia głębokiego kryzysu politycznego i gospodarczego. Wałęsa podkreślił, że program będzie oparty o zasadę pluralizmu i obok aspektu gospodarczego uwypukli także aspekt wolności i niezależności. W mszy w kościele św. Brygidy wzięły udział delegacje Solidarność i wielu ugrupowań opozycyjnych z terenu całego kraju. Po mszy świętej część zgromadzonych utworzyła pochody zmierzające różnymi drogami w stronę Starego Miasta. Uczestnicy pochodu wznosili różne hasła, m.in. "Nie ma wolności bez Solidarność", "Chcemy Lecha nie Wojciecha" oraz "Precz z komunizmem". Doszło do ostrych starć z milicją. Wiele osób zostało brutalnie pobitych. MO zatrzymało ponad 100 osób. Polskie środki masowego przekazu przemilczały starcia w Gdańsku, natomiast Polska Agencja Prasowa podała, że w Gdańsku odniosło rany 6 milicjantów.



HUMAN RIGHTS

VISIT OF POLISH SOLIDARITY LEADER TO CANADA

Mr. Andrew Witer (Parkdale—High Park): Mr. Speaker, Andrzej Gwiazda, Vice-Chairman of the Polish trade union movement Solidarity, and his spouse Joanna, are presently visiting Canada. Mr. and Mrs. Gwiazda, along with other Solidarity leaders such as Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz, Alina Pinkowska and Bohdan Lis, began a heroic struggle for the advancement of fundamental human rights in Poland which resulted in the establishment in 1980 of Solidarity, the first free and democratic trade union behind the Iron Curtain.

Despite years of imprisonment, Andrzej and Joanna Gwiazda carry on their courageous work for Solidarity's goal; that the state should serve man and not rule over him, and remind us that the struggle for justice and freedom continues in Poland. I call upon all Members of the House to join with me in welcoming Mr. and Mrs. Gwiazda to Canada and in expressing our admiration for their tremendous contribution to the cause of freedom and fundamental human rights.

Jak już pisaliśmy, Andrew Witer, poseł do parlamentu federalnego z okręgu Parkdale-High Park 27 lipca 1988 roku przyjął w parlamencie Joannę i Andrzeja Gwiazdów.

Andrzej Gwiazda, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego NSZZ "Solidarność", odwiedził parlament w towarzystwie kanadyjskiego koordynatora CSSO (Conference of Solidarity Support Organization), wiceprezesa Polish-Canadian Action Group, Leszka Prusińskiego.

Poseł Andrew Witer złożył słowa uznania pod adresem PCAG za opiekę nad działaczami "Solidarność" podczas ich pobytu na kanadyjskiej ziemi.

W czasie spotkania w biurze posła w Ottawie, A. Witer jeszcze raz wyraził swoje poparcie dla zdelegalizowanego Związku Zawodowego, oświadczając: "Tutaj, w kraju demokracji dobrze rozumiemy znaczenie jakie dla Bloku Wschodniego miało powstanie "Solidarność". Wasz Związek zrobił wyłom w monolocie komunizmu, a następstwem tego może być wolność narodów Europy Wschodniej".

Na zakończenie wizyty na wzgórzu parlamentarnym Andrzej i Joanna wyrazili swoją wdzięczność za pracę Andrew Witera, trwałe poparcie dla "Solidarność" i obrony praw człowieka w Polsce. Oto specjalny tekst zamieszczony w dokumentacji parlamentarnej związany z pobytem Gwiazdów.

Jak pisaliśmy nie doszło do oficjalnego powitania gościa w imieniu całego parlamentu z powodu sprzeciwu ze strony izby poselskiej NDP. W tej sprawie koordynator CSSO - Leszek Prusiński przygotował oficjalny protest domagający się wyjaśnienia tej sprawy.

Obecnie państwo Gwiazdowie przebywają w prowincji Alberta. Do Brytyjskiej Columbii udają się na obchody Black Ribbon Day do Vancouveru.

FELIETON NADESLANY Z KRAJU

ŚMIERĆ W TOWARZYSTWIE

W felietonie "Kim jest liberał?" dopuściłem się wyartykułowania zdrożnej myśli, że tzw. betoniarz - zjawisko należące do tzw. nadbudowy w realnym socjalizmie - jeśliby nadarzyła mu się paskudna konieczność zejścia z tego świata, nie uczyni tego sam. Uczyni to w towarzystwie. Zgodnie z poprzednim: "po nas choćby potop".

Rzekłby ktoś - papier cierpliwy i każdą spekulację zniesie. Muszę się jednak pochwalić - mam osobliwe szczęście jeśli chodzi o stosowną ilustrację. Oto bowiem w nowo powstałym miesięczniku "Res Publica" (organie wyrażającym tzw. legalną opozycję w PRL) czytam wypowiedź znanego razińskiego fizyka i dysydenta Andrieja Sacharowa i oczom nie wierzę. Jest to fragment wypowiedzi, jaką Sacharow zechciał udostępnić tygodnikowi "Time" z dnia 16 marca 1987 roku. Niech czytelnik wybaczy przydługie cytaty, podkreślenie pochodzi ode mnie. Sacharow powiada więc: "wszelako Zachód i cały świat powinien być także zainteresowany powodzeniem reform w ZSSR. Silny gospodarczo, demokratyczny i otwarty Związek Radziecki będzie ważnym gwarantem międzynarodowej równowagi, dobrym i wiarygodnym partnerem we wspólnym rozwiązywaniu problemów globalnych. Z drugiej jednak strony, jeżeli Zachód będzie próbował posłużyć się wyścigiem zbrojeń w celu wyczerpania ZSSR, przyszłość świata będzie przedstawiała się bardzo ponuro. **Przeciwnik, którego spycha się do rogu, jest zawsze niebezpieczny.** Wyścig zbrojeń w żadnym razie nie wyczerpie materialnych i intelektualnych zasobów ZSSR, a Związek Radziecki nie rozpadnie się ani politycznie, ani gospodarczo".

O Andrieju Sacharowie wiadomo prawie wszystko i dlatego też nie wiadomo, skąd u tego weterana walki o prawa człowieka w ZSSR taka nagła zmiana tonu i tyle troski o los imperium, z którym do tej pory chyba (?) walczył. Toż to czyste groźby: "przeciwnik, którego spycha się do rogu, jest zawsze niebezpieczny". Czysta schizofrenia, jeśli dobrze pojąć, kto tu jest przeciwnikiem już do rogu zepchniętym! To nie ZSSR, lecz Zachód kawałek po kawałku oddaje to, czego jeszcze Wielki Brat nie zamalował na czerwono. Tu przypominam sobie, że nie kto inny, niż Fryderyk Engels zauważył, że Rosja jest jedynym państwem, które począwszy od XVII wieku za każdym razem, gdy wywoływało wojenne awantury, nigdy niczego nie traciło, lecz zawsze zyskiwało. Jest to chyba jedyna myśl z repertuaru marksizmu, która pod koniec XX wieku okazała się prawdziwa. U Sacharowa tedy "spychać ZSSR do rogu", tzn. tyle: nie pozwalać dalej mu się panoszyć po świecie i to za zachodnie pieniądze i przy pomocy zachodniej technologii (np. na ciężarówkach marki "Kamaz" na licencji "Ford" wojska radzieckie wjechały do Afganistanu).

Jerzy Andrzejewski wydał tuż po wojnie tom opowiadań "Noc". Jedno z nich pt. "Przed sądem" opisuje los konspiratora, który przesłuchiwany przez Gestapo wydaje współtowarzysza walki. Ten bezsensowny czyn ma dla głównej postaci opowiadania "Przed sądem" motywację podstawową.

Otóż nie ma on odwagi i siły umrzeć sam potrzebując towarzystwa. Bezsens śmierci nabiera sensu, jeśli ciężar podzielić na dwóch. Uporczywie kojarzę to z wypowiedzią Andrieja Sacharowa i nie wiem doprawdy czy jestem przy zdrowych zmys-

łach. Cóż, od "tamtego czasu" sytuacja uległa dialektycznej zmianie czyli gruntownemu pogorszeniu. Dawne imperia, te choćby, które Wittfogel nazywał "cywilizacjami hydraulicznymi" rozpadały się na sposób - by tak rzec - implozyjny, czyli kineskopowy. Nie było więc sposobu na branie zakładnika i towarzystwa do wspólnego grobu. Czas zleciał, upłynęło te kilkanaście wieków i doczekaliśmy się. Kończę, bo czas do piachu i pytam: drogi akademiku Andrieju Sacharowie - kpi pan czy o drogę pyta? jakby pan nie odpowiedział, jestem przekonany, że wypowiedź udzielona przez pana "Time'owi" weszła już w skład pieriestrojki, a zwłaszcza tak długo oczekiwanej głośności.

T'W

PIGULKI PCAG



BROADBENT CONTRA GWIAZDA. Jak już wiemy z prasy, kanadyjski Parlament NIE powitał oficjalnie Andrzeja Gwiazdy podczas jego wizyty w Ottawie. Oficjalne powitanie przez Parlament wymaga zgody wszystkich partii - w przypadku Gwiazdy odmowa NDP nie wyraziła zgody na wyróżnienie. Ed Broadbent contra Gwiazda? To się po prostu w pale nie mieści! Przecież Gwiazda - to przedstawiciel demokratycznych związków zawodowych, tej "Solidarności", którą kanadyjskie związki zawodowe, jak również i samo NDP bardzo czynnie popierały przez wiele lat. Popularność NDP zależy od poparcia mas robotników - związkowców, którzy wysoko cenią sobie swoje związkowe prawa i przywileje i zdają sobie dobrze sprawę, że "Solidarność" o takie właśnie prawa i przywileje walczy. Przeciwni uhonorowaniu Gwiazdy mogliby być jedynie instruowani przez Moskwę kanadyjscy komuniści, którzy, miejmy nadzieję nie mają wpływu na demokratyczną partię NDP. Ostatecznie nie zdziwilibyśmy się,

gdyby konserwatywny rząd, ulegając dyplomatycznym naciskom ze strony władz polskich nie dopuścił do uroczystości, ale NDP? Jedynym racjonalnym wytłumaczeniem nieracjonalnego postępowania NDP, byłoby to, że może chciała ona zrobić "na złość" rządzącej partii Konserwatywnej. Byłoby to jednak postępowanie w stylu małego Dyzia, który, aby zrobić na złość mamie wybiega na mróz bez czapki, żeby mu uszy zmarzły. A więc co się za tym kryje? Może podczas kampanii wyborczej, która lada moment "wybuchnie", p. Broadbent będzie miał okazję wyjaśnić motyw swego postępowania.

GWIAZDA NA MSZY ZA OJCZYZNĘ. Na spotkaniu z Andrzejem Gwiazdą po Mszy św. za Ojczyznę pobito wszystkie dotychczasowe rekordy frekwencji. Tłum wypełnił szalenie podziemie kościoła św. Teresy. Tropikalny upał w niczym nie zmniejszył zainteresowania osobą prelegenta i jego wystąpieniem.

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

Świętujemy pierwszą Ustawę o Wielokulturowości w świecie. Pomysł kanadyjski dla Kanadyjczyków

Akt dotyczący wielokulturowości stał się rzeczywistością. To pierwsza tego typu ustawa na świecie.

Będzie on utwierdzał i zwiększał tolerancję i zrozumienie wśród wszystkich Kanadyjczyków, zapewniając wyrugowanie z tej ziemi dyskryminacji i uprzedzeń. Akt potwierdza prawa konstytucyjne i gwarantuje wolność - wszystkim Kanadyjczykom niezależnie od pochodzenia - w kwestii pielęgnowania i rozwoju dziedzictwa kulturowego.

Rząd Kanady potwierdza wielokulturowość jako fundamentalną zasadę kanadyjskiej tożsamości. Te wartości nierozdzielnie wiążą się z ziemią zwaną Kanadą. Ziemią którą nazywamy domem.

- Please send me information about the world's first Multiculturalism Act and a copy of the proclamation suitable for framing.
- LANGUAGE PREFERENCE: English French
- Please print clearly:
- NAME: _____
- ADDRESS: _____
- CITY: _____
- PROV: _____ POSTAL CODE: _____
- Mail to: Canadian Multiculturalism Act
Dept. of the Secretary of State of Canada
Communications Branch
Ottawa, CANADA K1A 0M5
- MBE6-82



Department of the Secretary
of State of Canada
Gerry Weiner, Minister of
State for Multiculturalism

Secrétariat d'État
du Canada
Gerry Weiner, Ministre d'État
au Multiculturalisme

Canada

This is our home - Canada

**EMIGRACYJNE
DEBIUTY****Fotoreportaż
aktualny****PIELGRZYMKA
DO
MIDLAND**

Notka o autorze: KRZYSZTOF BOGNAT uprawia fotografię od wielu lat. Był członkiem szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego. Wykonywał zdjęcia dla niewielkiej gazety zakładowej w Szczecinie.

W Kanadzie od kwietnia 1982 roku. Pracuje w zakładach lotniczych De Havilland. Największy kanadyjski sukces? Jedna z pięciu równorzędnych nagród w konkursie z okazji 150-lecia Toronto "Celebrate Our City".

Fotografię traktuje serio. W Instytucie Ryersona studiuje Style Live Photography - po poszukiwaniu fotoreportażu.



KARTKI Z BERLINA

LESZEK SZARUGA

Ostatnio prasa doniosła o podjęciu przez Kazimierza Dejmka starań o przeniesienie z Austrii do Polski prochów zmarłego na emigracji dramaturga. Niedawno przeniesiono z Ukrainy zwłoki Witkacego (jak komentuje to Leszek Moczulski, nie są to prawdziwe szczątki pisarza). Trwa przetarg o przeniesienie zwłok jednego z generałów, którego małżonka uznała za stosowne przetransportowanie ich z emigracji do ojczyzny. Po raz kolejny przenosić będziemy doczesne szczątki ostatniego króla polskiego.

Czy to konieczne? Czy nie jest sprawą niezwykle - także z historycznego punktu widzenia - ważną pozostawienie zmarłych w spokoju, tam, gdzie dokonali swego żywota? Jest coś żenującego w tym wleczeniu zwłok po świecie. Żenującego i niestosownego. Gromadzenie na rodzinnej ziemi prochów i szczątków naszych Czcigodnych Zmarłych (zwłaszcza wówczas, gdy w swej ostatniej woli temu się sprzeciwiali, lub po prostu nie wyrażali takiego życzenia) jest szczególnym zabobnem. Czy nie mogą leżeć w spokoju? I czy w przyszłości czeka nas transport całego cmentarza spod Monte Cassino? Dlaczego przenosić jednych, a nie przenosić innych? Czy to wyznacznik jakiejś nie ujawnionej rangi Zmarłego?

Taszczenie nieboszczyków przez pól świata ma być podobno wyrazem polskiego patriotyzmu. Ma być też dowodem dbałości Państwa Polskiego o jedność kultury. Groby mają stanowić rodzaj pomnika, który to państwo buduje tym wszystkim, którzy na podobny pomnik sobie zasłużyli. Ale są też tacy, którzy mają nie dość zasług - tych pozostawia się (za karę?) na obczyźnie. Generał Sosnkowski zasłużył sobie wedle tej przedziwnej klasyfikacji na grób w ojczyźnie. Generał Anders sobie na to nie zasłużył, będzie więc spoczywał z dala od Pałacu Kultury. Wszystko to jest okropne i jawnie niemoralne. Dokonuje się na naszych oczach jakiś koszmarny rachunek, upiorna kombinacja.

Jeden z najciekawszych poetów młodej generacji, Antoni Pawlak, napisał w swym debiutanckim tomie, że "ojczyzna na-

sza jest tam, gdzie nasze groby". Polskie groby są wszędzie. I powinny pozostać na swoim miejscu. Między innymi dlatego, że zaświadczały zespolenie naszego narodu ze światem, który jest wspólnym domem ludzkości. O taki wspólny dom upominał się Norwid, którego szczątki przytaszczył do Polski niszczący z zapalem polską kulturę Zenon Kliszko, pomagier Gomułka - takich paradoksów i obłudnych gestów można wskazać więcej. I w ten sposób ciała zmarłych stają się obiektem nie zawsze czystej gry, jakiegoś politycznego przetargu. Sprawdza się dziś do kraju prochy emigrantów, którym za życia zabraniano odwiedzin ojczyzny. Tak stało się z prochami Marka Hłaski, który po swoim wyjeździe z Polski wielokrotnie zabiegał o prawo powrotu. Rozumiem decyzję rodziny, która postanowiła przenieść grób pisarza do kraju. Jednakże decyzja ta stała się legitymacją jakiegoś podejrzanego "liberalizmu" władz.

Polscy turyści w Paryżu i Londynie mają tam - na tamtejszych cmentarzach - "swoje" groby. Te groby są świadectwem losów polskich. Nie ma powodów, dla których te świadectwa należałoby niszczyć.

...

Parę dni temu rozmawiałem z młodym Niemcem, który niedawno był w Polsce i pojechał tam do Oświęcimia. Był wstrząśnięty. Jeszcze bardziej poruszyła go wiadomość, iż ja nigdy w Oświęcimiu nie byłem i że zawsze się broniłem przed "zwiedzaniem" obozów zagłady. Również kilka miesięcy temu, gdy byłem w Monachium i ... propozycję obejrzenia Dachau natychmiast odrzuciłem - mimo że tam zamordowany został mój dziadek. Według mego niemieckiego przyjaciela, każdy z nas powinien te masowe grobowce zobaczyć.

Być może rzeczywiście powinni te miejsca kaźni oglądać młodzi Niemcy - robią to zresztą często, w poczuciu winy, próbując dokonać rachunku narodowych zbrodni. Ja nie potrafię. Zastanawiałem się w trakcie tej rozmowy, jak to wytłumaczyć. Nie bardzo

umiałem. Teraz już chyba wiem, skąd we mnie ten opór. Stąd mianowicie, że od dzieciństwa bez przerwy atakowany byłem przez propagandę, przez szkołę, przez literaturę i film właśnie Oświęcimiem. Nie mogłem znieść tej ilości apeli, rocznic, uroczystości, wieńców i wiązanek składanych na grobach, tego nieustannego nagłośnienia. Wszystko to podawane było zawsze w jakimś polityczno-ideologicznym sosie, który czynił z owych uroczystości niestrawny obowiązek w jakiś sposób urągający pamięci zmarłych i zamordowanych milionów. Stawali się oni kartą w politycznej rozgrywce, elementem szantażu moralnego, którego nie potrafiłem zaakceptować.

Do dziś w mojej pamięci przetrwały slogany głoszące, że cały Zachód to faszystki jakościowo nie różniący się od hitlerowskich Niemiec i szykujący ludziom ten sam los. Tymczasem stalinowskie obozy pracowały niezamordowanie. Te fakty, oczywiście, skojarzyłem ze sobą później. Teraz - co warto przy okazji zauważyć - doczekałem się wiadomości o tym, że w jakimś programie moskiewskiej telewizji porównano zbrodnie Hitlera i Stalina. Mam nadzieję, że Rosjanie nie wpadną na pomysł zorganizowania na terenach własnych łagrów muzeów, w których turyści, pogryzając sandwiche, będą się przechadzać odłupując deski baraków (na pamiątkę).

Groby - nawet takie - wymagają szacunku. Tymczasem na tych grobach odbywa się nieustannie polityczne targowisko. Tęgo właśnie, dawniej odruchowo, teraz zaś już świadomie, nie potrafiłem znieść. Dlatego też nigdy nie "zwiedzałem" Oświęcimia czy innych tego rodzaju miejsc. To nie są tereny do zwiedzania.

...

Znów głośno o Katyniu. I znów Katyń staje się przedmiotem przetargów, przede wszystkim politycznych. Od czasów szkolnych, gdy koledzy zadawali nauczycielom "podchwytliwe" pytania na ten temat, uważałem to za coś niestosowne-

go. Tak - miewałem chwile głupiej satysfakcji, gdy widziałem tych biednych pedagogów usiłujących się jakoś od tych pytań i odpowiedzi wykręcić. Ale właśnie ta satysfakcja mądra nie była. Katyniem dokuczaliśmy tym naszym nauczycielom z okrutną dziecinną złośliwością.

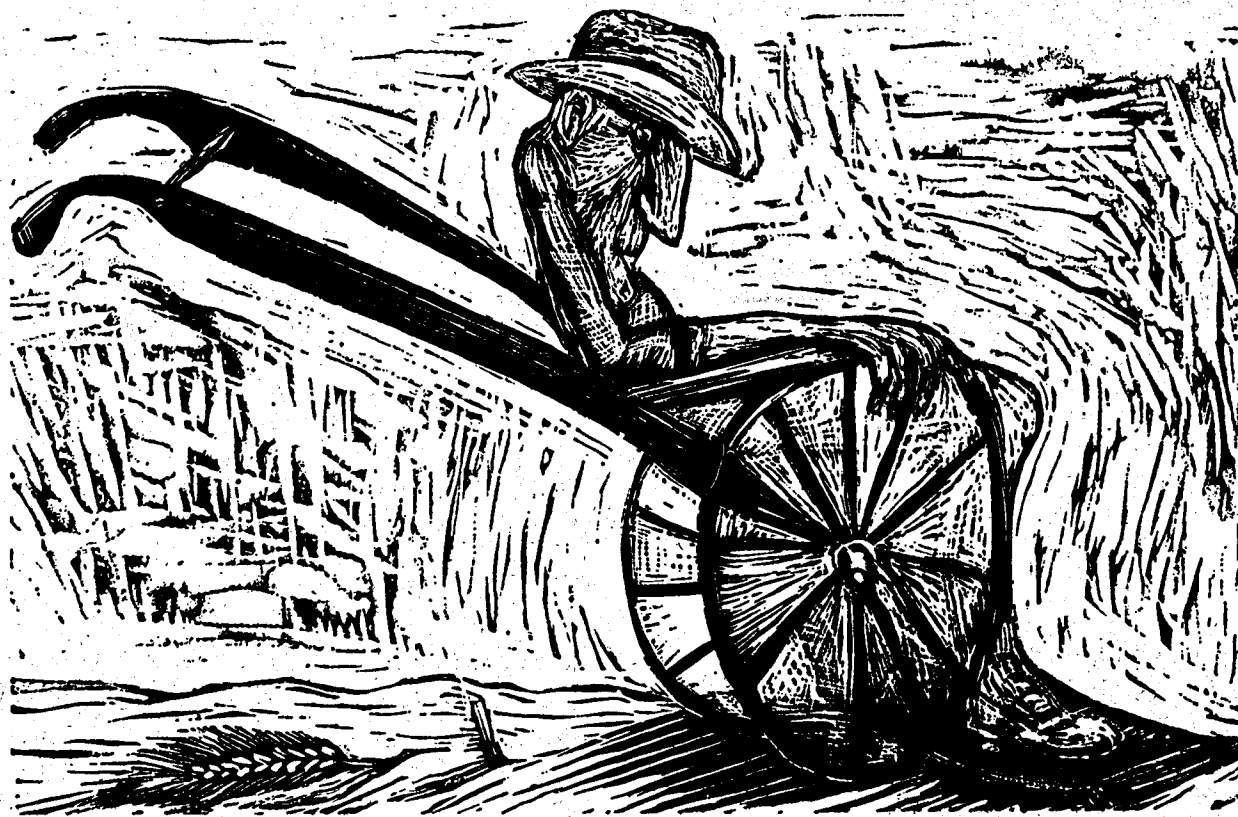
Potem przycichło - choć od czasu do czasu powracał ten temat w audycjach Radia Wolna Europa: był zawsze używany jako argument polityczny. Potem wybuchła fala solidarnościowego upominania się o Katyń. Znów w wielu wypadkach - choć nie zawsze - miało to wyłącznie polityczny kontekst. Jakiś rodzaj zacietrzewienia, amoku. Pamiętam, gdy 13 grudnia 1981 roku zjawiałem się jako pierwszy w gmachu Regionu Mazowsze, że zaraz potem zbiegli się różni ludzie, którzy za rzecz najważniejszą uznali ochronę pamiątek i symboli z "tablicy katyńskiej" - jakaś pani biegła po budynku przyciskając do piersi krzyż "katyński" wyjęty z oszklonego pudełka dopytując uparcie wszystkich gdzie schować tę relikwie. Zgroza.

Teraz głównym problemem związanym z przyjazdem Gorbaczowa do Polski stało się pytanie o to czy wyjaśni sprawę Katynia. To ma być sprawdzian sówieckiej polityki wobec Polski. Znów Katyń, znów pomordowani ludzie stają się narzędziem przetargów. Atmosfera tych targów bardzo łatwo napędza nastroje nacjonalistyczne, nawet szowinistyczne.

Rozumiem doskonale zarówno konieczność upominania się o swoich zmarłych, jak też dochodzenia prawdy historycznej. To są kwestie nie podlegające dyskusji. Jest jednak sprawą odwartą sposób, w jaki się tych praw dochodzi. Czy czyni się to w sposób godny, czy też w klimacie poniżającym. W moim osobistym odczuciu polskie upominanie się o zmarłych jest przede wszystkim sposobem wyładowywania własnych kompleksów. Zmarli stają się tu jedną legitymacją prawa do historycznego i politycznego bytu Polaków. Groby zmieniają się w pomniki, miejsca kultu, jakichś rocznicowych obrzędów, w czasie których zmaltretowane i rozbite, zatamizowane społeczeństwo nagle - na moment i przy dźwiękach narodowych, często niemilosierdnie fałszowanych pieśni - odnajduje na moment poczucie jedności, by w chwilę potem zatapiać je w hektolitrach gorzality.

...

Wiem, że w tym felietonie dotykam dość czułych miejsc. Wydaje mi się jednak, że dziś, pół wieku niemal po rozpoczęciu wojny światowej, czas wreszcie przemyśleć swój stosunek do zmarłych i poległych. Przemyśleć nie tylko nasz stosunek do nich, ale przede wszystkim do wartości, za które ginęli. Zbyt często bowiem właśnie te wartości giną w zgiełku żalobnych żalów i rozczulen, w sentymentalnym i świętoszkowatym wychowaniu młodych pokoleń, które lepiej znają mity o przeszłości budowane na grobach niż problemy współczesnego świata, w którym powinni się odnaleźć. Żyjemy na grobach, na cmentarzu. Nie jest to w moim odczuciu najbardziej odpowiednie miejsce do życia. Pamięć o zmarłych nie może przestaniac świata i nie może być jedyną prawdziwą więzią, którą społeczeństwo ocaliło i która je skupia w całość. Niestosowne wydają mi się ideologiczne swary nad mogiłami, przeciąganie poległych na "swoją stronę". Niestety - obie strony polskiego, dramatycznego przeciwieństwa konfliktu - używają podobnych metod. W walce o zmarłych zbyt często traci się z oczu problemy żywych.





Gorbaczow w Polsce: "Socializm o ludzkim obliczu"

"Sztorm na barometrze - głośność"

"Prawda" wiwatuje z radością, że jedynym rosyjskim słowem, którego nie potrzeba tłumaczyć i jest rozumiane na całym świecie, to głośność. Ostatnio w artykule wstępnym, pomiędzy cyrylicą znalazły się litery łacińskie - głośność.

Epoka wielkich reform cara Aleksandra II, w której 125 lat temu padło po raz pierwszy słowo "głośność", zniesienie niewolnictwa i reforma sądownictwa, jest instrumentem obecnego szefa partii. Należy przewartościować wszystkie dotychczasowe wartości. Osiągnął on w tym, w przeciwieństwie do pierestrojki, taki sukces, że jest wręcz przerażony: chętnie chciałby wyhamować.

Moskiewskie gazety nie przyjmują wskazań KC. Tysiące politycznych klubów dyskusyjnych rozprzestrzeniła się w całym kraju. Na ulicach tworzą się spontaniczne grupy ludzi dyskutujących bez lęku, jak w Hyde Park, mogą one bardzo łatwo zamienić się w demonstracje - modnym hasłem w Moskwie jest ostatnio - "precz z KGB".

Tyle wolności opinii publicznej było tylko raz w historii Rosji w 1917 r., w okresie pomiędzy rewolucją, która obaliła carat a rewolucją październikową przeprowadzoną przez Lenina, wtedy to została wprowadzona cenzura prasowa. Nigdy także nie był tak otwarcie dyskutowany monopol partii jak na czerwcowej konferencji. Na zakończenie podsumował Gorbaczow, że "głośność była bohaterem konferencji".

Konferencja uchwaliła, że głośność powinna "pobudzić patriotyczne siły kraju do aktywniejszej i konsekwentnie dążącej pracy dla dobra kraju i socjalizmu" proklamując także prawo obywateli do otrzymywania pełnej informacji. Ostrzegła także przed "wyciszaniem głośności", przed "ambicjami grup, demagogami i szowinizmem narodowym", "nie dopuszczalne jest wykorzystywanie głośności na szkodę sowieckiego państwa", lub "szerzenia pornografii".

Wielu delegatom otwartość dziennikarzy bardziej niebezpieczna ze względów osobistych aniżeli przekształcenie gospo-

darki. Konserwatyści zawsze obawiają się wydrukowanego wolnego słowa.

"Nie ma potrzeby obawiać się, krytyka prasowa zawsze znajdzie poklask" powiedział naczelny redaktor "Prawdy" Wiktor Afanasjew zabierając głos w dyskusji.

Na koniec wyciągnął następujący wniosek: "u nas nie ma politycznej opozycji i ze znanych powodów nie może u nas takiej być. Lecz prasa jest i będzie - mogę o tym zapewnić - właśnie tą socjalistyczną opozycją", która może zagrażać systemowi.

Afanasjew wywołał także cienie przeszłości: interwencja w Pradze przed 20 laty, już wtedy prasa zachodniemiecka pisała, że "prawdziwą partią opozycyjną jest prasa. Faktycznie środki masowego przekazu koncentrowały swoje ataki na system socjalistyczny".

W przededniu konferencji gazety moskiewskie wzmogły swoją walkę o socjalizm o ludzkiej twarzy, o to samo walczył Dubczek. Czytelnicy sowieccy otrzymali sporą porcję informacji, które obalały ich wiarę w to, że są potęgą światową, pokazano im, że i u nich występują ułomności jak w każdym innym ludzkim społeczeństwie. Dla tych, którzy wierzyli w legendę niesplamionego niczym sowieckiego świata był to straszliwy obraz.

Do redakcji gazet posypały się listy: "to nie do wiary, że codziennie zdarzają się katastrofy kolejowe, wypadki statków i samolotów, uprowadzanie samolotów, przestępstwa, demonstracje ... dlaczego to wszystko się dzieje, jest to po prostu nie do pojęcia". Gazety odpisują otwarcie, że zawsze się to działo, lecz dotąd nie miało prawa się to dziać. W ciągu 15 lat usiłowano wprowadzić 50 samolotów Aeroflotu.

Minister zdrowia Czasow zburzył na konferencji wzorowy porządek w służbie zdrowia: wymienił 104 sowieckie miasta, w których zanieczyszczenie powietrza przekracza granice bezpieczeństwa. Jeżeli chodzi o śmiertelność dzieci, Związek Sowiecki jest na 50 miejscu po Barbadosie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich, na 1000 uro-

dzonych dzieci, umiera w pierwszym roku życia 27.

Moskiewska milicja kryminalna podała informację o oszustach w grach szczęścia, narkomanach, dziesięciu tysiącach młodocianych przestępcach, motocyklistach, którzy mają szybsze motory jak policja. W ciągu dwóch lat unieszkodliwiono 2 tys. band, niektóre powiązały się w mafie walczące między sobą.

Gazety piszą także o bezdomnych, którzy żyją ze sprzedaży butelek, a w czasie obławy w Gruzji zatrzymano 28 prostytutek, które przyjechały z innych republik, by pracować nad Morzem Czarnym.

Według podanych informacji, w 1987 r. dokonano 9 tys. morderstw, zanotowano 120 tys. narkomanów, popełniono 56 tys. samobójstw. Liczby te do tej pory nigdy nie były publikowane.

Głośność dookoła: "nadmiar siły roboczej w Uzbekistanie, Tadżykistanie i Kirgizji, dotyczy także Armenii i Azerbejdżanu". Otóż i jest masowe bezrobocie przypri-

sywane do tej pory tylko krajom kapitalistycznym.

Otwartość atakuje nawet najświętsze dobra Związku Sowieckiego. "Warunkiem demokratyzacji, oprócz zniesienia administracyjnego systemu nakazowego, jest zlikwidowanie kadry z nomenklatury, w tym procesie oczyszczania jest to najważniejsze. Jak głosi Gorbaczow, 18 mln aparatczyków kosztuje Związek Sowiecki 120 miliardów rubli." "Izwestija" komentują ten temat następująco: "Ta klasa będzie coraz bardziej wykorzystywała swoje interesy" - w latach pięćdziesiątych napisał to już w swojej pracy "Nowa klasa" jugosłowiański dysydent Milowan Dziles.

Niektórzy ludzie twierdzą, że jedyną drogą do demokratyzacji jest system wielopartyjny, inni uważają, że na ten temat nie ma co dyskutować ponieważ nie zostały wykorzystane wszystkie możliwości w systemie jednopartyjnym.

Nasuwają się pytania o historyczne korzenie władzy partii. Nie uporano się jeszcze z kłamstwami o przeszłości.

W tym roku szkolnym nie będzie na przykład egzaminów z historii, dotychczasowe podręczniki są bowiem całkowicie zakłamanie.

Wiele sowieckich czasopism drukuje nazwiska ofiar stalinizmu, powieści o "gulagach", które prześcigają książki Sołżenicyna. Rasgon przypomina, że czerwony terror miał swój początek już za czasów Lenina, to Lenin zakładał pierwsze obozy przymusowej pracy i rozpoczął wyłuszczanie kulaków. Niektórzy historycy twierdzą, że "twórca państwa" nie może być tematem tabu i próbuje udowodnić, iż polityka bolszewików była od początku fałszywa.

Filozof Jazikow podważył nawet nieomyślność Marksa i Engelsa. Powiedział odważnie, że nie przewidzieli oni tego, że kapitalizm zawsze znajdzie rezerwy do stabilnego rozwoju.

To już było za dużo. Na konferencji partyjnej zobowiązano, że wymiana zdań może następować "tylko na gruncie socjalizmu", nie może prowadzić do "politycznej konfrontacji". Dla sekretarza KC Ligaczowa poszło wszystko i tak za daleko.

Afanasjew z "Prawdy" powiedział w dyskusji "czym dalej od Moskwy, tym mniej głośności". "Jeżeli barometr głośności w Moskwie pokazuje sztorm, to w niektórych stolicach sowieckich republik wskazuje wiatr, w stolicach obwodów szmerek, a w oddalonych regionach panuje absolutna cisza".

Der Spiegel 10.07.88

Tłum. S.CECH



Strajk głodujących w Erywanii



LEKTURY NIEOBOJĘTNE LA NUIT AFGHANE

NOC AFGAŃSKA KOŃCZY SIĘ?

Jaki będzie Afganistan po ewakuacji wojsk radzieckich? Istnieje teoria, że może spotkać go los Korei - podział na państwo komunistyczne i niekomunistyczne, o ile mudżaheddini będą dość silni, by zagrażać stabilności władzy moskiewskich marionetek (a na to wygląda) i zarazem zbyt słabi, by te marionetki przepędzić. Że Moskwa przepędzić ich nie da, to raczej pewne. Przecież nie o afgańskie góry idzie gra. Kandahar, drugie co do wielkości miasto Afganistanu, "jest bardzo ważnym punktem w tym rejonie Azji centralnej i to nie z jednego powodu" - pisze Francois Missen w "Nocy afgańskiej" (La nuit afghane).

- Miasto jest ważnym punktem strategicznym na drodze do Zatoki Perskiej i to nie od ostatniego przewrotu w Afganistanie. Tutaj zatrzymywano się zawsze, by napęłnić zbiorniki. Jeden z najbardziej liczących się rezerwuarów paliwa znajduje się właśnie tutaj, rezerwar strzeżony pilnie przez armię afgańską do roku 1978, a od 1979 przez istną armię sowieckich pojazdów pancernych".

No, dziś może znów przez rządowe wojska afgańskie, pod błogosławiącym okiem oddziałów ONZ. Wszystko wszak zmienia się na lepsze, nieprawdaż? A jakieś przykre fakty niemile niepokojące sumienie pokojowo nastawionego Zachodu łatwo przecież zapomnieć. To, co świat wie o zbrodniach radzieckich w Afganistanie nie stanowi w proporcji arytmetycznej nawet jednej czwartej wiadomości, jakie do dziś płaczą się w zbiorowej zachodniej świadomości na temat "brudnej wojny" wietnamskiej. Niedawno zdarzyło mi się słyszeć od przyzwoitego i bynajmniej nie ciemnego w sprawach świata jak tabaka w rogu Kandyjczyka zdanie "a podobno Rosjanie zrzucali w Afganistanie zabawki dziecięce-małe bombki, które raniły i zabijały dzieci?". Wściekłam się na to "podobno", ale przecież sama wściekłość nie wystarczy. Niewiernym Tomaszom, dla których tak wiele "podobno", warto zaszerwować choćby tylko je-

den mały opis pióra Missena, opis wizyty w wsi Kartut. "Olbrymi stożkowaty lej zieje między szpitalem a meczetem. Stukilowa bomba zrzucona przez "lekarzy" w mundurach spadła w miejscu, gdzie leczy się dusze i ciała. Na ścianach sal zabiegowych, pokoi chorych odbity tynek, podziurawiony kulami, oblepiony wrzodami z ziemi, wygląda jak skóra trędowatego. Skromne maty, służące jako dywaniki podczas modłów, są oblepione zakrzepłą krwią. - Mieszkańcy Kartut modlili się właśnie - opowiada wójt. - Kiedy nadleciały helikoptery, woleli pozostać na modłach niż rzucić się do ucieczki i gdzieś schronić. Rosjanie znają naszą wiarę. Korzystają z tej wiedzy i bombardują w godzinach modlitwy".

To, że podobne opisy nie pojawiały się systematycznie w gazetach zachodnich na przestrzeni ostatnich lat - wielki plus dla zręcznej kremłowskiej propagandy! I żalostny, ogromny minus dla przenikliwości zachodnich dziennikarzy. Bardzo wielu z nich w sprawach, w które zamieszany jest Wielki Brat grzeszy naiwnością przedszkolaków. Być może wyłącznie z racji chciejstwa - niechże nie będzie tak źle, że aż trzeba się wzdrygać. Negocjacje? Niechże się wreszcie w tym ponurym obozie coś zmieni na lepsze, to pokój światowy panować będzie w warunkach psychicznego komfortu. Nie będzie dolegać takie nawet malusieńkie, niebolesne ukłucie serca, że gdzieś tam na obszarach rządów przodujących, jedynie postępowej doktryny politycznej innych ludzi niewola, gnębna, czy wręcz torturuja i wykreślają z rejestru żywych...

Francois Missen to też dziennikarz, Francuz, raczej z rzadkiego gatunku tych nie naiwnych. A zarazem odważny. Na początku lat osiemdziesiątych, w przebraniu, wraz z równie odważnym kamerzystą (pracować mieli dla telewizji) przeniknął na obszary Afganistanu, pilotowany przez mudżaheddinów. Wyprawa nie całkowicie się powiodła - wkrótce wpadł w ręce rządowej policji.

Przesiedział wprawdzie w więzieniu zaledwie kilka tygodni, i dzięki sprytniej postawie własnej oraz współtowarzysza wyprawy wrócił w końcu do Francji, lecz i tych parę tygodni było mu dość, by móc osiwieć. A zarazem rozszyfrować ciągle powielany schemat: kto marionetką w krajach najwspólniejszego obozu, a kto pociąga sznurki.

Czytając opis "afgańskiej nocy" jaka pochłonięła Missena, człowiek z całozyciowym stażem nadwiślańskim łapie się na dziwnej refleksji: ależ ci ludzie Zachodu stabi! Bicie, kopniaki, brud i zaduch karceru - czyż to doznania aż tak straszliwe, że parę tygodni, przez swą monstrualną atmosferę, urasta w relacji uwięzionego do rozmiarów kilka lat? A przecież to reakcja Francuza jest normalna, nie polska refleksja... Inna rzecz, że Missen w swej celi w Poul I Sharki w Kabulu dowiedział się o sprawach zdolnych poruszyć nawet haflinga z Oświęcimia. Na ogromnym dziedzińcu więzienia stały buldożery. Ich warkot oznaczał, że właśnie



odbywa się zbiorowa egzekucja. W ogromnych dołach kaci zasypują ziemią i miazdzą żywych ludzi.

W tym czasie strażnikami więziennymi w Poul II Sharki byli również żołnierze radzieccy. Wycofano ich potem jako "zbyt surowych dla więźniów, a ponadto nie mających zaufania do milicjantów i żołnierzy afgańskich, podejrzewających ich o podwójną grę".

Lecz czy rzeczywiście chodziło o to, czy też o to, by brudną robotę robić rękami tubylców (niczem rękami Jaruzelskiego stan wojenny), trudno by dociec. Wszak więzienie odwiedzała nawet komisja ONZ. Przygotowania były oczywiste na znaną, z innych krajów obozu modłcie. "Strażnik przychodzi do celi z miotłą: trzeba sprzątać. Dowiedziałem się, że dziś odwiedzi więzienie delegacja ONZ. Habib (aresztowany z Missenem chłop, który go ukrywał) zmienił celę. Siedzi dziś wraz ze swymi siostrami... Strażnik powraca z workiem jutowym na plecach. Zatrzymuje się przed każdą celą. Wyjmuje kawał chleba, wyjątkowo miękkiego i puszkę konserw. Na białej etykiecie napis: Made in Bułgaria, 240 g. O zawartości ani słowa. Po uchyleniu wieczka okazuje się, że to zielona fasolka z jakimś mięsem. Nie wolno jeść! - przestrzega strażnik". Jednak Missen, wygłodzony na zeszcłym chlebie i zczerniałym ryżu, którego połowę trzeba było zgarniać z podłogi do brudnej miski (bo wsuwano miskę przez wąski otwór pod drzwiami i ryż się wylewał) zjadł konserwę. Dostał więc w twarz tak, że aż upadł. Strażnik przyniósł drugą puszkę, dla pewności już szczelnie zamkniętą. No i trudno wątpić, że onzotowska komisja wyniosła z humanitarnego więzienia Poul I Sharki jak najlepsze wrażenia.

Żołnierzy "sojuszniczych" z więzienia wycofano. Ale kontakty Missena z "sojuszniczymi" się nie skończyły. Oto scenka z przesłuchania. Śledczym jest Azjata, Chińczyk jak go Missen nazywał w myśli.

Śledczy: "Pan jest prawdziwym szpiegiem, panie Missen. Pisze pan byle co. Prawdziwy dziennikarz sprawdza swoje wiadomości. Nie rzuca się w ramiona pierwszego lepszego bandyty i nie publikuje potem głupstw, które tamten wymyślił. Więc, o czym chce mówić. Więc niech pan powtórzy w mojej obecności: to Sowietci maczali palce w zabójstwie amerykańskiego ambasadora Adolfa Dubasa w Kabulu... - To wersja mego informatora. - Ależ to kalumnia rzucona na mój kraj! - poprawia się - na ZSRR!

Za późno, glino! Teraz wiem, dla kogo pracujesz. Mój śledczy to glina z KGB".

No tak. Cóż w tym dziwnego, chciałoby się rzec. Przypominają się lata stalinowskie i procesy "faszystowskiego podziemia", czyli AK-owców, sędziowie i prokuratorzy, którzy prawie nie umieli po polsku lub wręcz żądali usług tłumaczy. To było dawno, dziś współpraca międzynarodowa zatacza szersze kręgi. Pewnego ranka przed przybyciem śledczego Missen znalazł się sam na sam z młodym urzędnikiem, który miał pieczę nad protokołami z przesłuchań. Zdziwił się, że ów młody człowiek przemówi do niego w bezbłędnej francuszczyźnie. "Gdzie nauczył się pan francuskiego? - Ależ w waszym kraju. Przebywałem tam 6 lat, w Paryżu i na prowincji. Skądinąd jestem członkiem KP Francji. - Co się z nami stanie? - Wszystko zależy od waszych zeznań. Mówcie prawdę, a wasze położenie się poprawi. Nie lubimy więzić ludzi w nieskończoność. Chcemy jedynie bronić naszej rewolucji. - Ale przecież dobrze wiecie, że nie jesteśmy szpiegami.

- Do was należy dowiedzenie tego. Wszystko co robiliście dotąd świadczy o czymś przeciwnym. Dlaczego nielegalnie przekroczyliście granicę? - Dziennikarzom nie daje się wiz. A my musimy dobrze wykonywać nasz zawód. - To nieprawda! Uczciwi dziennikarze dostają wizy. Niektórzy z nich pracują w prasie francuskiej. To komuniści. Wykonują swą pracę w sposób godny".

I wszystko jasne. "Godnie" o kraju leżącym w zasięgu rosyjskiego imperium mogą pisać tylko komuniści. Całej rzeszy innych podsuwa się ich płody, i nie brak naiwnych, którzy te preparaty propagandowe biorą za dobrą monetę. Tym bardziej że jest głośno, pieriestrojka, wojska ONZ, zmiany pokojowe i co kto chce. Można pisać o tym wszystkim ze szczerego serca. Tow. Najibullah nie chwali się wszak tym, że "Chińczycy" i afgańscy pracownicy sądów będący członkami KP Francji, że Poul I Sharki... A może to tylko przeszłość, nie zaś terażniejszość i przyszłość afgańskiego baraku w obozie pokoju? Może, może... ale ja to między bajki włożę. Tak mi podpowiada wieloletnie doświadczenie "barakowicza".

KAROLINA JANKOWSKA

P.S.: Jeszcze coś dla tych, co pamiętają rok 1945 i "sojusznicze" - dawaj czas! Do celi Missena puka ruski sołdat. "Daj mi papierosa. Ja Aleksander, Leningrad. A ty? - Ja Franciszek, Paryż. - Daj papierosa. - Niet papierosa, niet. - Aleksander daje znaki, że bym zbliżył rękę do judasza. Dotyka palcem mego zegarka, później swojego oka. Zrozumiałem, Aleksandrze, chcesz obejrzeć mój zegarek. Odpinam bransoletkę i podaje mu ją. Rosjanin obraca ją na wszystkie strony, jest zafascynowany cyframi, które ukazują się na cyferblacie, słucha wyjaśnień o funkcjonowaniu zegarka kwarcowego. Potem zakłada bransoletkę na przegub swojej ręki i wyciąga z kieszeni sto afganów. Odmawiam. Aleksander próbuje ostatniego manewru - czyni wokół swej szyi gest zakładania sznura, demonstrując co mnie czeka. Po cóż mi więc zegarek? Znów wyciąga banknot i puste pudełko od papierosów. Domyślam się, że za pieniądze uzyskane za zegarek mógłbym sobie kupić 10 pudełek papierosów".



WYWIAD Z MARCUSEM HESSEM

WOLNOŚĆ i POKÓJ PO KANADYJSKU

INFORMACJE O BLACK RIBBON DAY STRONA 16

G.F.: Mówią o panu Kanadyjczyku. Urodził się pan tutaj. Ale jest pan zarazem najbardziej znany jako Estończyk, więcej, rzecznik spraw wspólnych dla narodów Europy Wschodniej. Twórca Dnia Czarnej Wstążki. Jak to się stało, że z dziecka emigrantów wyrósł ktoś, kogo los kraju rodziców obchodzi bardziej niż codzienne kanadyjskie sprawy.

M.H.: Moja matka jest Estonką. Przyjechała do Kanady w 1949 roku. Ojciec jest Kanadyjczykiem. Matka uczyła mnie po estońsku nie tylko mówić, także i myśleć. A ponadto ma twarde zasady i także sposób ich wyrażania.

Na pewno ogromny wpływ na mnie ma pewnie wydarzenie z mojej wczesnej młodości. Byłem wtedy uczniem średniej szkoły. Typowej szkoły w małej miejscowości. Jeden z jej nauczycieli miał skłonności sowietofilskie. Klasa cała w plakatach propagandowych. Na lekcjach stawiał nam Sowiety za wzór. Uczniowie byli indyferentni politycznie, brali te opowieści za dobrą monetę. Rodzice także. Tylko nie moja matka. Udała się do szkoły i w rozmowach z uczniami, nauczycielami, rodzicami, dyrektorem, udawała, że poddani jesteśmy sowieckiej propagandzie. Nauczyciel wkrótce przepadł. Indoktrynacja w szkołach jest wszak zakazana.

G.F.: Może i tak, a jednak jest obecna. W próbie wprowadzenia kosmetycznych zmian w programie historii, w lansowaniu nauki o pokoju - lekcji tolerancji totalitaryzmu dla świętego spokoju. Młodzież sama przymierza się do sowieckiej egzotyki na zasadzie ni to serio ni to przekory ni to groteski, a w sumie bezmyślnie. Bo jak tu wytłumaczyć modę na leninki w klapie, sierpki, młotki i gwiazdki, orderzy za wojnę ojczyznianą? Trudno to zaatakować, jak zrobiła to pańska matka, frontalnie - pryncypialnie, bez narażenia się na śmieszność. To wymaga równie irracjonalnej odpowiedzi znakiem na znak.

M.H.: Dlatego nasza odpowiedź na tę dwupoziomą propagandę zaczęła się od znaku od symbolu czarnej kokardki. I to dotyczy nie tylko uczniów rzecz jasna, to jest szerszy problem komunikacji z ludźmi wolnych społeczeństw. Ileż to razy uchodźca próbuje oświecać Zachód i napotyka mur niechęci i pobłażliwości.

G.F.: "Communism - no good,

Canada - good". Ileż to razy słyszymy w rozmowach ze świeżo upieczonymi. Zawzięliśmy się na program straszenia kulisami za żelazną kurtyną. A tu, nawet jak nabędziemy językowych umiejętności - nic z tego nie wychodzi.

M.H.: Ileż to razy publicznie i prywatnie próbowaliśmy mówić o tych tysiącach pomordowanych, zesłanych, więzionych. Im goręcej o tym próbujemy rozmawiać, tym bardziej wydajemy się obsesyjni, maniackalni. Nie ma pola dla takich rozmów. Praca - nie, spotkania towarzyskie - nie, przelotna rozmowa - nie. Prasa - tylko na marginesie. Nasi rozmówcy zamykają się, nie chcą słuchać tych okropności.

G.F.: Współczują nam, jak kalekim i okaleczonym, ale podobnie jak wobec kalek nie odczuwają potrzeby poznania cierpień i ograniczonności?

M.H.: Publiczność jest tu apatyczna, podejrzliwa wobec stanowczo głoszonych politycznych poglądów. O sprawach mało znanych myśli gotowymi schematami mass mediów, uproszczeniami, symbolami. Ciekawe, że są w Kanadzie setki tysięcy ludzi, z których każdy nosi własną historię zza żelaznej kurtyny. Ale kiedy zaczynają mówić, zapada pełne skrzepowania milczenie. Jakby nie było wspólnego języka. I to nie jest sprawa proporcji.

G.F.: W naszej kulturze jest sporo miejsca dla historii i martyrologii. O tym się mówi w emocjach nie mniejszych niż tu analizuje sytuację na rynku, inwestycje, ceny. Martyrologia należy jak religia do sfer prywatności. Unikanie historii własnych narodów jest ucieczką od potencjalnych etnicznych konfliktów, jest formułą scalającą powierzchownie to społeczeństwo.

M.H.: Tak, to nie jest sprawa proporcji. W Ameryce żyje 20% ludzi, którzy mają swe korzenie w krajach za żelazną kurtyną. To wystarcza, żeby całe społeczeństwo tego kontynentu wiedziało, rozumiało i popierało. I wielka jest potęga tego łańcucha, wiadomości z ust do ust podawanych jak w tych gnębionych krajach, wbrew propagandzie. Ale jak stworzyć ten początek. Przełamać lody. Powstał pomysł sygnału, który zmienia relacje między rozmówcami.

Jeśli na czymś ubranu, domu, samochodzie pojawi się znak żałoby. Sąsied, znajomy zapyta współczująco, co się stało.

Gotów jest w tym momencie na wysłuchanie rzeczy przykrych, smutnych, tragicznych. **Odpowiedź:** Mój kraj jest w niewoli - dziś rocznica traktatu Ribbentrop-Mołotow - może zaskoczyć, ale nie zrazi nieodpowiedniością. To dobry początek rozmowy. Trzeba od czegoś zacząć. Od znaku żałoby.

G.F.: To okazało się nie tylko genialne w swej prostocie, ale także bardzo skuteczne. Nasuwa to podejrzenie, że prócz przekonania zdobył pan wiedzę w dziedzinie procesu politycznego.

M.H.: Zetknięcie się z procesem politycznym na małą skalę zawdzięczał ojcu. Mieszkaliśmy w niewielkiej miejscowości ontaryjskiej Kitchener. Było to na przełomie lat 70-80-tych, gdy ówczesny premier Kanady, Trudeau uzasadniając swą pomoc dla krajów Trzeciego Świata ogłosił, że udziela takiej pomocy ludziom żyjącym w katastrofalnych warunkach. Był to okres pewnego zastoju, który dotknął i nasze miasteczko. Takie warunki to po angielsku DIRE STRAITS. Otóż, mój ojciec wymyślił dowcip. Zmienił dzięki poparciu tysięcy ludzi nazwę dzielnicy miasta na DIRE STRAITS i wysłał list otwarty do Trudeau. Następnego dnia mieliśmy w miasteczku wszelakie gazety, radia i telewizję. Kitchener przez moment stało się centrum politycznej akcji. Mogłem obserwować budowę gmachu opinii publicznej od podłostaw.

G.F.: Czy to wtedy nabył pan przekonania, że zwykły mieszkaniec małego miasta może podjąć skuteczną walkę na arenie wielkiej polityki?

M.H.: Myślę, że uwierzyłem wtedy w wartość demokracji. Drugorzędne były dla mnie techniczne możliwości zainteresowania polityków. Zrozumiałem może wtedy, że niemożliwy jest dialog bez pewnego sygnału paradoksu, jasno zarysowanego konfliktu. Potem przez kilka lat działałem w różnych organizacjach estońskich.

G.F.: Jak doszło do narodzin Dnia Żałoby "Black Ribbon Day"?

M.H.: Poproszono mnie abym przyjął kandydaturę do Rady Estońskiej (odpowiednik Kongresu Polonii Kanadyjskiej - przyp. red.). Zostałem wybrany. Zapytałem sam siebie. Co będziesz tu robił? - przecież musisz coś sensownego zrobić! Przedstawiłem swój pomysł.

G.F.: Jaka była reakcja: "Tego się nie da zrobić", "Kto to zrobi"?

M.H.: Nie, wprost przeciwnie. "To niezły pomysł. Rób". Mianowano mnie koordynatorem sugerując, że nie może to być tylko nasza, estońska sprawa. Omówiłem ją z przedstawicielami różnych organizacji etnicznych. Także z Kongresem Polaków. Uzyskałem akceptację akcji na piśmie. To jest w jakiś sposób zobowiązujące. Idea narodziła się w 1985 roku. W marcu 1986 zawiązaliśmy komitet.

G.F.: Budujące. A inne organizacje?

M.H.: Z ogromną pomocą koncepcyjną i organizacyjną przyszedł David Somerville, obecny szef torontońskiego komitetu działacz National Citizens Coalitions. Organizacja dąży do ograniczenia interwencji państwa w sprawy obywateli, zakłada suwerenność mechanizmów gospodarczych. Jest zarazem opozycją przeciw totalitaryzmowi państwowemu z wyraźnym piętnowaniem sowieckiego systemu. To właśnie David, Kanadyjczyk z dziada pradziada zaproponował datę obchodów 23 sierpnia. Uznał ją za zwrotny punkt w historii Europy, dziś świata. Data budzi sprzeciw wobec dyktatur z prawa i z lewa. To był znakomity wybór. Mimo stosunkowo skromnego doświadczenia politycznego zyskałem wówczas wielkie poparcie mojej społeczności.

G.F.: Jak to się dzieje, że zamknięte społeczności emigranckie, jak Estończycy, Litwini i Łotysze mają w swej reprezentacji tak wiele osób młodych? To nas Polaków, grupy imigracyjne otwartej, wyraźnie różni. Pan jest człowiekiem młodym i ta społeczność dając panu szansę, wygrała.

M.H.: Sekretarz generalny Estończyków jest również młody. Ma 30 lat. Myślę, że jest to świadomy dobór, obliczony na przyciągnięcie do pracy społecznej młodszej, wychowanej tu generacji. Chodzi tu także o wprowadzenie w organizacje kanadyjskiego doświadczenia w dziedzinie kierowania, gromadzenia funduszy, publikacji materiałów. Kontakt z prasą.

G.F.: Osiągnął pan w ciągu tych 3 lat pewien sukces. Chcę się nim podzielić nie tylko z polskimi czytelnikami na emigracji, ale także z Polakami w kraju. Ten wywiad znajdzie się w podziemnym wydaniu krajowego kwartalnika. Proszę mi powiedzieć, jakie skróty prowadzą do takiego sukcesu?

M.H.: Przede wszystkim nie wolno wszystkiego robić samemu. Trzeba znaleźć potencjalnych popierających. Odszukać wśród nich zarówno osoby o dużej politycznej wyobraźni, jak i ludzi odważnych szacunkiem i wreszcie dobrych organizatorów. Recepta jest prosta i stara. Mnie się udało dotrzeć do takich ludzi.

- Następnie, żeby dotrzeć do zachodniej opinii publicznej trzeba przedstawić problem w sposób specyficzny, w sposób który media nie mogą nie dostrzec. Gazety uwielbiają odstaniać, pokazywać konflikty, najchętniej przyjmujące dramatyczną formę, czasem tajemnicę. Pamiętam jak wielkie było zainteresowanie środków masowego przekazu jedną z naszych pierwszych akcji. Dzięki zgromadzonym w środowisku środkom finansowym, mogliśmy wyprodukować kilkudziesięciminutowy film telewizyjny oraz krótką migawkę informacyjną o traktacie Ribbentrop-Mołotow. Otóż cośmy zrobili. Wysłaliśmy jej kopię do ambasady sowieckiej z prośbą o opinię, przed przedstawieniem jej kanadyjskiej publiczności. Sowietci mogli się spodziewać, że do tego dojdzie mimo ogromnych kosztów pokazania takiej migawki w wykupionym czasie komercyjnym. Chodzi tu bo-

wiem o niebagatelnej sumie około 40 tysięcy dolarów kanadyjskich. Zapytaliśmy więc Sowietów: "Jeżeli widzicie coś niewłaściwego w naszym ogłoszeniu, proszę, powiedzcie nam".

Konferencja prasowa odbyła się tydzień później. Dziennikarze otrzymali kopie listu, w którym poinformowaliśmy, że ponieważ nie otrzymaliśmy żadnych uwag negatywnych z sowieckiej ambasady i sądząc, że wszystko jest w porządku, zamierzamy pokazać obraz w krajowej telewizji, o ile dostaniemy pozwolenie. Na dole figurował też telefon sowieckiej ambasady dla ułatwienia z nią kontaktu. Oczywiście dziennikarze od razy złapali za telefony. W ambasadzie zapanowało nieopisane zaskoczenie i chaos. Naprędce wymyślono retorykę typu Dzień Czarnej Wstążki to Czarna Dzień Propagandy starając się zrobić z nas rodzaj odwetowców, bankrutów politycznych. Za późno. Konflikt ujawnił się w prasie. Opisało nasze stanowisko, ich odpowiedź, itd. Była świetna prasa. W ubiegłym roku z kolei amerykański okręt wojenny z napędem atomowym przybił do torontońskiego portu. Wystarczyło 50 dziwnie poubieranych ludzi palących amerykańskie flagi, rozdzielających szaty, układających się pokotem, żeby wyciągnąć z redakcji wszystkich reporterów i coś wylądowali na pierwszej stronie. Nasza uroczystość natomiast, gromadząca 6 tys. ludzi nie zainteresowała tym razem nikogo, a już mniej na pewno niż epizod z poprzedniego roku. Zostaliśmy zepchnięci na 5 stronę pewnych gazet. Nie ma sensu zaczynać rozmowy z prasą od "Chcemy wolności w Sowietach". Na to redaktor odpowiada "Dziękuję uprzejmie za chęć wyrażenia stanowiska. Proszę uprzejmie o list". A list jeśli nie dotyczy aktualnych wydarzeń ląduje w koszu. Dlatego musi coś się zdarzyć.

G.F.: Robiąc zdarzenie, happening ściągamy reportera, kamerzystę, kogoś z notatnikiem. Nauczylismy się to robić. Problem jednak leży głębiej niż zdjęcie na pierwszej stronie. Chodzi o przychylną ocenę określonego działania, dostrzeżenia za całym tym przedstawieniem głębszego sensu. I wreszcie o to, żeby naszą sprawę poparła opinia publiczna. Jak ściągnąć uwagę publicystów, komentatorów, jak wejść do wstępnika?

M.H.: Tak, to jest trudne. Wymaga wyszukania ludzi otwartych na te sprawy, częstych z nimi kontaktów, dostarczania im dobrze przygotowanych materiałów. I wreszcie nieznanudzenia szczegółami. Oni i tak nie są w stanie przepuścić przez gazetę dziesiątków nazwisk aresztowanych, pobitych. Wybierają nazwiska - symbole. Chodzi im natomiast o szansę sprawdzenia, uzupełnienia pewnych informacji, o ocenę wydarzeń, klucz do najważniejszych ludzi.

Co próbujemy, to osiągnąć pewne ogólne wrażenie. Na bazie gotowych już przekonań zbudować nowe. Wszyscy już wiedzą, że nazizm był potwornym systemem. Nie wszyscy wiedzą, że doszło do układu między nazistami a Sowietami. Nie wielu wie o tym, że systemy te były podobne w szczególny sposób i że mogły zawierać takie porozumienia, że byli partnerami w tyranii, że utrzymują wciąż ten system. To pozwała pojąć, czym jest komunizm.

G.F.: Jaki typ ludzi skłonnych jest poświęcać swój czas sprawom wschodniego bloku. Oszukani idealisci co na oczy przejrżeli?

M.H.: Tacy są też, ale z drugiej strony sporo współpracuje z nami ludzi bardzo praktycznych, których przyciągnęła do nas efektywność przeprowadzanych akcji. Przykładowo, usiłowano wprowadzić do programu nauczania w szkołach średnich tzw. naukę o pokoju, oczywiście na koszt podatnika. Komitet Pokojowy miał budżet 55 tys.

dolarów. Torontoński oddział Black Ribbon Day zaprotestował przeciw próbom indoktrynacji młodzieży, bowiem ów "pokój" komitet rozumiał specyficznie. I wygrał. Wokół Black Ribbon rosła działalność, które interesują samych Kanadyjczyków, a zmierzające do ich ochrony przed sowiecką infiltracją.

**G.F.: Jak wygląda poparcie zestro-
ny partii politycznych Kanady dla idei
Black Ribbon?**

M.H.: Ciekawe, wszystkie partie zaakceptowały to, że istnieje problem wschodnioeuropejski. Nikt nie odważy się być otwarcie przeciw naszym akcjom. Proklamacje uznania 23 sierpnia za dzień obchodów otrzymaliśmy nie tylko od premiera Briana Mulroneya, ale również od lidera opozycji Johna Turnera oraz przywódcy NDP - Eda Broadbenta. Inna rzecz, kto nas popiera otwarcie np. w takich akcjach jak bankiet na rzecz udziału Kanady w NATO, czy demonstracje uliczne. W ub. roku głównym mówcą na naszym kilkutyśnym wiecu był minister finansów - Michael Wilson. W tym roku ma być Otto Jelinek.

G.F.: Czy nie uważa pan, że partie polityczne i rząd w Kanadzie popierają bardziej ugrupowania pokojowe "peacenik", kierując się nie tylko zapotrzebowaniem na wyborcze głosy, ale także ukrytą akceptacją pacyfistycznej filozofii?

M.H.: Uważamy się za największą pokojową grupę na świecie. Nasze oddziały są już w kilkunastu krajach świata. Domagamy się jednak pokoju nie za cenę wolności. "Peace with Freedom". Jest tragedią, że inne grupy gotowe zachować pokój za wszelką cenę, nawet za cenę wolności krajów Europy i Azji korzystają z moralnego i przede wszystkim finansowego poparcia rządu, podobnie jak poprzedniego rządu liberalnego. Na koszt podatnika dokonują demontażu świadomości politycznej, prowadzą akcję przeciw współpracy Kanady w dziedzinie obronności z NATO, a szczególnie z USA. Problem leży w systemie przyznawania rządowych środków. Grupy, które składają podania o pomoc rządu otrzymują ją zgodnie z administracyjnym szybem. A odmówić im, to być w opinii publicznej przeciw pokojowi, a za uzbrojeniem. Charakterystyczne dla "peaceników" - mają wiele grup - ale w tych różnych grupach powtarzają się nazwiska. Ci sami ludzie.

G.F.: Mimo tego, u szczytu popularności na początku lat na ulicach demonstrowało kilkanaście tysięcy osób. Iluzoryczny ruch to nie był.

M.H.: Ruch "peacenik" bazuje na masowym poparciu uczniów szkół średnich. To jest bardzo emocjonalna publiczność. Nasza baza jest inna. Mamy oparcie w ludziach wprawdzie młodych, ale już ustabilizowanych, dokonujących bardziej przemyślanego wyboru koncepcji pokoju.

G.F.: "Peacenicy" dostają pomoc od rządu. Dokładnie od podatników. Czemu Wy takiej pomocy nie dostajecie ani od rządu federalnego ani od prowincji ani od rad miejskich?

M.H.: My z zasady nie staramy się o rządowe pieniądze. Nie w obawie, że nam odmówią. Uważamy, że jest niemoralne wyciąganie pieniędzy z kieszeni podatnika, gdy on o tym nie wie lub co gorsza nie popiera celów danej grupy. A przecież nie wszyscy nas cenią i popierają, podobnie jak peaceników, ale chcąc nie chcąc utrzymują ich. My wolimy szukać oparcia w tych, którzy świadomie i z przekonaniem chcą nam pomóc.

G.F.: Rozumiem, że z tej samej racji dotacje na Wasz cel nie zwalniają od podatku.

M.H.: Tak i ludzie mimo tego, że nie liczą na żadną ulgę dają pieniądze. Zresztą przepisy nie pozwalają na ulgi z tytułu działalności politycznej. A my nie udajemy, że to jest działalność nie polityczna.

G.F.: Ilu ich jest w Kanadzie? Przepuszczam, że także są i nasi czytelnicy. Udostępniliśmy bowiem Waszej organizacji naszą adresową listę, wierząc, że znajdziecie na niej wielu, którzy docenią koncepcję Dnia Żałoby.

M.H.: Mamy 3 tys. stałych członków w Kanadzie. Osoby, które regularnie przysyłają dotacje. Wysyłając do nich list nie piszemy "Dawać nam pieniądze, walczymy o wolność". Nie. Piszemy o konkretnej akcji, którą planujemy. Np. zamierzamy wyprodukować płatny program radiowy za tyle i tyle. Jeśli chcecie abyśmy ten właśnie program nadali, prosimy o pomoc w wysokości takiej a takiej.

G.F.: Czy macie na liście członków - wielkie korporacje?

M.H.: Małe zakłady tak. Ale 95% poparcia pochodzi od osób indywidualnych.

G.F.: Jaki jest budżet roczny Black Ribbon?

M.H.: Nasz roczny budżet wraz z prowadzeniem biura, produkcją filmów i informacją radiowych wynosi od 90 tys. dolarów do 100 tys. dolarów.

G.F.: Co się organizacyjnie kryje za tym?

M.H.: Dwóch ludzi na etatach. Koordynator, który dysponuje kontaktami z komitetami w różnych miastach oraz pełnotatowy organizator funduszu. I wreszcie sam komitet, który planuje akcje. Jeśli dla konkretnego projektu brakuje środków musimy się także ograniczyć. Ale bez tych fachowych, biurowych umiejętności komitet nie mógłby niczego zrobić.

G.F.: Jak się rozrosła idea Czarnej Wstążki?

M.H.: Zaczęło się od przywdziawania czarnych wstążek i demonstracji wpiętych w Toronto, potem w Kanadzie, wreszcie w 38 miastach świata, w tym za żelazną kurtyną m.in. na Łotwie, w Estonii, Litwie. Przygotowanie migawki telewizyjnej, informacji radiowych, druk ulotek i informatora. Potem pojawiły się problemy, które komitet podjął jako zgodne z jego celami. Prowadziliśmy protest przeciw finansowanej z kieszeni podatnika wizycie chóru Armii Czerwonej. Kanadyjski oddział Black Ribbon wyraził poparcie dla udziału Kanady w NATO. Jak pani pamięta, NDP domagało się wystąpienia z NATO. Udało się wówczas zorganizować wspomniany już przeze mnie bankiet, na którym obecny był minister obrony Perrin Beatty. Fundusz zgromadzony zamierzamy użyć w konkretnym celu, utrzymania Kanady w NATO, dotarcia i przekonania opinii publicznej. Teraz zdajemy sobie sprawę całkowicie, że naszym pełnym celem działania jest wniesienie wolności do sowieckiego obozu i zachowanie wolności w Kanadzie. Dobieramy także akcje, które naszym zdaniem rozbudzają opinię publiczną.

G.F.: Członkowie komitetu pochodzą z różnych grup etnicznych. W takich ciałach często dochodzi do

tłumionych lub wręcz jawnych pretensji na tle pewnych wydarzeń z przeszłości, wspólnej, nie zawsze bezkonfliktowej przeszłości.

M.H.: Muszę przyznać, że nie obserwuję takich napięć w naszej grupie. Może dlatego, że mamy wspólny niekwestionowany cel.

G.F.: Co pan planuje na 23 sierpnia 88?

M.H.: Mamy nowe ogłoszenie radiowe z nowym hasłem: "Głosność". Myślę, że ludzie zatracili sens tego słowa i stąd ta kampania. Czy głosność jest wiarygodna? Spróbujmy. Otóż w ubiegłym miesiącu Rada Miejska miasta Toronto przegłosowała rezolucję wzywającą rząd kanadyjski, by zgodnie z głoszonym duchem głosności w Sowietach i umowami jałtańskimi, obiecującymi wolne wybory, w imieniu miasta Toronto zwrócić się do Gorbaczowa, by obwołał wybory do rad miejskich. Wszak Toronto ma taki układ o przyjaźni z Wołgogradem. Więc miasto - miastu. Żadna tam ingerencja państwo - państwu.

Gorbaczow wykonał znakomitą robotę w prezentacji samego siebie. Otóż szansa by udowodnić, że rzeczywiście dąży do demokracji.

G.F.: A jak się okaże, że na razie nie dąży?

M.H.: Będziemy zaskoczeni!

G.F.: Ha, ha!

M.H.: Okazać się może, że tej głosności jest znacznie mniej niż się o tym mówi. Wyłoni się spośród drobiazgów, rzeczywisty obraz tego kraju. Kraju bez elementarnych wolności politycznych. Gdzie wyborami objętych jest zbiór kandydatów zaledwie 2% ludności - partyjnych. Cóż to za głosność, kiedy nawet na poziomie rad miejskich nie można wybierać?

G.F.: A co się stanie, jeśli Mulroney odmówi pośrednictwa? Zasłoni się, że to jest jednak ingerencja w wewnętrzne sprawy?

M.H.: Nacisk na rząd kanadyjski jest istotny. W naszej kampanii konserwatyści nie zaryzykują chyba utraty etnicznych głosów. Nacisk przyjdzie z wielu miast. Efekt zależy od naszego zdecydowania i siły nacisku.

G.F.: Co mogą zrobić Sowietci?

M.H.: Mogą zachować się podobnie jak w wypadku rozpropagowania przez nas filmu. Proszę sobie wyobrazić, że pracownicy służb dyplomatycznych złożyli wizytę we wszystkich możliwych redakcjach w najmniejszych nawet miasteczkach. I opowiedzieli swoją wersję o układzie Ribbentrop-Mołotow. Domagali się jej publikacji. Nie odwiedzili gazet etnicznych. Nie było tam czego szukać.

G.F.: Co ma pan nam Polakom na emigracji i w kraju szczególnego do powiedzenia?

M.H.: Dzielimy się wolnością. By walka była skuteczna powinniśmy i tu i tam zaczynać nie od spraw gospodarczych, lecz od podstawowych praw człowieka. Myślę, że to jest najważniejsza droga. Wówczas i wasze dzieci spożywać będą bogaty owoc wolności, jakim jest dobrobyt.

G.F.: Dziękujemy panu za rozmowę i znakomity pomysł, pierwszą wspólną sprawę.

* Polskim reprezentantem w Black Ribbon Day Committee jest z ramienia Kongresu Polonii Kanadyjskiej dr Marek Celiński.

POGRZEB „PONUREGO”

W kondukcje poczty sztandarowe wszystkich jednostek, wszystkich zgrupowań, okręgów i obwodów Armii Krajowej. Po raz pierwszy w powojennej Polsce.



WIECZNE ODPOCZYWANIE CICHOCIEMNEGO Prochy Ponurego złożono w klasztorze cystersów w Wąchocku

W 41 numerze E-TP podaliśmy lakoniczną wiadomość o pogrzebie majora Jana Piwnika "Ponurego", którego sprowadzone z Ziemi Nowogródzkiej prochy spoczęły w klasztorze o.o. cystersów w Wąchocku. Informacja ta zainteresowała wielu czytelników. A oto szczegóły:

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniach 10-12 czerwca br., a w kondukcje pogrzebowym po raz pierwszy w powojennej Polsce szły poczty sztandarowe wszystkich zgrupowań, okręgów i obwodów Armii Krajowej: od Okręgu Zachodniego przez wszystkie centralne po kresowe: wileński, nowogródzki, poleski, wołyński, tamopolski i lwowski. 10 czerwca trumna zawierająca urnę z prochami Jana Piwnika spoczęła w domu rodzinnym majora w Janowicach. W nocy strzegły ją warty wystawione przez placówki AK ziemi sandomierskiej, staszowskiej, opatowskiej i ostrówieckiej. Nazajutrz po nabożeństwie w kościele parafialnym w Nagorzycach trumna została przewieziona do Michniowa, skąd konduktem żałobnym, prowadzonym przez biskupa kieleckiego Stanisława Szymerskiego oraz biskupa sandomiersko-radomskiego Edwarda Materskiego, została przeniesiona na Wykus - miejsce w lesie, gdzie "Ponury" założył pierwsze swoje obozowisko i gdzie zwolywał na akcje oddziały. Spoczęła tutaj na podeście - zbudowanym z brzoźowych krzyży, pokrytym biało-czerwoną flagą, obok kaplicy zbudowanej z tyłu kamieni ilu poległo żołnierzy "Ponurego" oraz obok polowego ołtarza.

W niedzielę 12 czerwca odbyła się główna msza święta celebrowana przez kardynała Henryka Gulbinowicza, arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego i 6 biskupów. Prochy majora Piwnika spoczęły na wieczne odpoczywanie w klasztorze o.o. cystersów w Wąchocku, którego opat, a zarazem Prezes

Zakonu Cystersów w Polsce ojciec Benedykt Matejkiewicz był w czasie wojny kapitanem AK, a obecnie jest honorowym kapelanem Zgrupowań Świętokrzyskich.

KIM BYŁ "PONURY"

Jan Piwnik urodził się 31 sierpnia 1912 roku we wsi Janowice. Oddajmy obecnie głos Cezaremu Chlebowskemu, niestrudzonemu biografowi Ponurego, który nie szczędził wysiłków, aby ocalić Ponurego od śmierci w komunistycznym młynie propagandy i historycznego fałszu: "16 czerwca 1944 roku o zmięczeniu, w czasie zdobywania niemieckich umocnień - stutpunktów, w Jewłaszach na Nowogródzczyźnie padł ugodzony serią peemu pr. "Ponury" - Jan Piwnik, dowódca VII Batalionu 77 Lidskiego Pułku Piechoty AK.

Tak zakończył swój bojowy szlak w kraju jeden z pierwszych cichociemnych.

Syn ziemi kieleckiej, absolwent gimnazjum w Ostrowcu Świętokrzyskim i podchorążówki artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, frontowy oficer dowodzący zmotoryzowaną kompanią policji w czasie walk wrześniowych, organizator ucieczek z obozów internowania na Węgrzech, dowódca baterii w 4 Pułku Artylerii Ciężkiej w czasie walk we Francji, zamknął pierwszy etap swych działań ewakuacją do Anglii na ostatnim, dosłownie, statku opuszczającym Bordeaux.

Przeszkolony na Wyspie w trudnej specjalności komandosa zrzucony został z brytyjskiego samolotu nad Polskę w nocy z 7 na 8 lis-

topada 1941 roku w ekiple noszącej numer 1. W 951 dniach jego pobytu w kraju, zapoczątkowanych skokiem z angielskim spadochronem pod Łyszkowicami, koło Łowicza, a zakończonych śmiercią nad Niemnem, zawarł działania bojowe, których wystarczyłoby na kilka bohaterkich życiorysów wojennych.

Zimą 1941/42 roku przygotowywał jako oficer Komendy Głównej ZWZ kosze zrzutowe dla następnych cichociemnych. Wiosną roku 1942 skierowany do "Wachlarza", tworzył II Odcinek tej organizacji, sięgający od Równego aż po Kijów. Aresztowany i osadzony w więzieniu w Zwiastlu, zorganizował ucieczkę i przedostał się do Warszawy, skąd w sylwestrową noc 1942 roku wyruszył za Bug do Pińska, aby o zmięczeniu 18 stycznia 1943 roku, na czele 16 desperatów rozbić - w mieście, gdzie stacjonował trzy i półtysięczny garnizon niemiecki - więzienie i uwolnić osadzonych tam oficerów "Wachlarza". Nadano mu za to Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Skierowany w maju tegoż roku w rodzinne Góry Świętokrzyskie, objął stanowisko Szefa Kedywu najaktywniejszego z akowskich Okręgów - "Jodły", czyli Okręgu Radomsko-Kieleckiego. Już po trzech miesiącach dowodził scalonymi Świętokrzyskimi Zgrupowaniami Partyzanckimi AK, liczącymi prawie 500 żołnierzy. Do stycznia 1944 roku Zgrupowania te stoczyły z Niemcami 16 poważnych potyczek, zadając przeciwnikowi znaczne straty.

Odwolany z dowództwa

Zgrupowań "za zbyt dynamiczne dynamizowanie terenu", został skierowany na Nowogródzczyznę. W tym czasie oddziały AK przystąpiły do akcji "Burza" na ziemiach wschodnich i przygotowywały się do opanowania Wilna. "Ponury" objął dowództwo załóżki VII Batalionu 77 Lidskiego Pułku Piechoty AK. W pierwszych dniach czerwca rozbił otoczony bunkrami stutpunkt w Jachnowiczach, jego batalion liczył już wówczas 700 ludzi. W kilka dni później zginął w boju pod Jewłaszami.

Następnego dnia o zmięczeniu na przykościelnym cmentarzu w Wawórcie koło Lidy w obecności całego Dowództwa Okręgu Nowogródzkiego i kilkunastu tysięcy ludzi przybyłych z całej ziemi lidskiej pochowano awansowanego pośmiertnie do stopnia majora "Ponurego" - Jana Piwnika, ppor. "Małego" - Bronisława Filipowicza, adiutanta batalionu i 6 żołnierzy.

JAK TRAKTOWALI PRZEZ LATA "PONUREGO" KOMUNIŚCI

Do 1956 roku tak jak wszystkich AK-owców: "zapłute karły reakcji". "Drugie dziesięciolecie - to popaździernikowe - pisze Cezary Chlebowski - zdawało się nieść ze sobą ostrożne zadośćuczynienie za etap pierwszy Polski Ludowej. Ale nie dla "Ponurego" i jego żołnierzy. I to wszystkich - "wachlarzowych", świętokrzyskich i nowogródzkich. Dla nich ani odwilży, ani taryfy ulgowej - w skali masowej - nie było.

Sylwetka majora "Ponurego" - Kawalera Virtuti Militari - jeszcze nawet w latach sześćdziesiątych była przedmiotem szczególnie zajadłych potwarzy. W owych to latach nasze dzieci miały w szkole jako obowiązkową lekturę z języka polskiego książkę Janiny Broniewskiej "Z notatnika korespondenta wojennego" (mająca liczne wznowienia). Mogły się one z niej dowiedzieć, jak to zdrayca "Ponury" i jemu podobni akowcy współpracowali z gestapo oraz jak Jan Piwnik mordował pepeerowców w Pardolowie ...

Trwająca kilka lat walka z kłamstwami głoszonymi poprzednio stworzyła wreszcie po 25 latach, licząc od śmierci "Ponurego" - możli-



wość oddania w ręce czytelników książki mówiącej prawdę o Janie Piwniku - bohaterze, a nie renegacie. W listopadzie 1968 roku ukazało się pierwsze - o jakże skromnym nakładzie (10 tys. egz.) w porównaniu z edycjami pozycji Broniewskiej - wydanie mej książki "Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie".

Zaczął się moralne odzyskiwanie i oczyszczanie terenu zapaskudzonego przez Broniewską, Skwarków i innych pseudobadaczy historii".

18 LAT WALKI O SPROWADZENIE PROCHÓW "PONUREGO"

Wkrótce po opublikowaniu książki Chlebowskiego "Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie" - takie były ostatnie słowa "Ponurego" przed śmiercią - rodzina majora Jana Piwnika, jednego z dwudziestu pięciu honorowych kawalerów pierwszej listy Krzyża Armii Krajowej, postanowiła sprowadzić w rodzinne Góry Świętokrzyskie prochy syna i brata, leżące na przykościelnym cmentarzu w Wawiórcie nad Niemnem. 3 marca 1969 roku żyjący jeszcze wtedy rodzice "Ponurego", osiemdziesięcioletni Jan i osiemdziesięcioletnia Zofia Piwnikowie, wystąpili za pośrednictwem władz administracyjnych w Kielcach do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w Warszawie z wnioskiem o upragnioną zgodę. Nie spodziewali się chyba takich trudności... Na początku odmówił ZBOWiD i sowiecki Czerwony Krzyż twierdzący fałszywie, że "Ponury" leży w zbiorowej mogile, a więc niemożliwa będzie identyfikacja zwłok. Potem, gdy władze białoruskiej republiki wyraziły w 1973 roku zgodę na zabranie prochów "Ponurego" przeciwni byli m.in. na szczeblu centralnym Janusz Wieczorek, Tadeusz Bejm, Stanisław Wroński, Stanisław Kania, Włodzimierz Sokorski oraz wojewodowie i sekretarze kieleccy jak Witold Gadomski i Włodzimierz Pasternak. Dzięki staraniom Chlebowskiego, który spotkał się z generałem broni Zygmuntem Berlingiem, ten ostatni we wrześniu 1974 roku przedstawił sprawę ówczesnemu I sekretarzowi Edwardowi Gierkowi, który ją całkowicie zignorował.

Oddajmy ponownie głos Chlebowskiemu, opisującemu to jak ostatecznie doszło do zgody na sprowadzenie prochów "Ponurego": "Z okazji okrągłej rocznicy urodzin gen. bryg. Jana Mazurkiewi-

cza - "Radosława", ostatniego dowódcy Kedywu KG AK, a więc konspiracyjnego zwierzchnika mjr. Jana Piwnika, nastąpiło spotkanie Jubilata z gen. Wojciechem Jaruzelskim. "Radosław" - dziękując za życzenia urodzinowe - poprosił o poparcie dla sprawy "Ponurego".

Przychyłość okazana tej prośbie zakończyła wreszcie trwający kilkanaście lat maraton.

12 stycznia 1987 roku gen. broni Józef Kamiński, prezes ZG ZBOWiD, realizując stanowisko zajęte w tej sprawie przez Przewodniczącego Rady Państwa, podpisał pismo skierowane do Konsula Generalnego PRL w Mińsku z prośbą o pomoc dla rodziny mjr. "Ponurego".

W połowie września tego roku, po osiemnastu latach starań, ekipa ekshumacyjna Biura Opieki nad Grobami Obcokrajowców, wykonując zlecenie rodziny Piwników, przewiozła szczątki mjr. "Ponurego" z nad Niemna w region świętokrzyski i - czasowo - złożyła je w podziemiach klasztoru wachockiego.

W dniu 19 września wszystkie środki masowego przekazu w kraju, a więc prasa centralna i terenowa oraz radio i telewizja głosiły komunikat Polskiej Agencji Prasowej, którego pierwsze zdanie brzmiało:

"W wyniku starań rodziny i ZBOWiD 18 bm. sprowadzone zostały do kraju prochy mjr. "Ponurego" - Jana Piwnika".

Na zakończenie przypomnijmy tragiczny los żony Ponurego. Zrzut cichociemnych grupy "Ponurego" pod Skierniewicami przyjmowała jako wysłanniczka Komendy Głównej AK porucznik "Marcysia". Rok później została ona żoną "Ponurego". Przez całą wojnę działała w konspiracji. W Powstaniu Warszawskim kierowała batalionem szturmowym. 31 października 1945 roku została aresztowana przez UB w Krakowie. Zwolniono ją po dwóch latach ciężkich przesłuchań. Aresztowana ponownie w 1948 roku w związku z procesem generała Tatarskiego, popełniła samobójstwo w więzieniu mokotowskim 5 czerwca 1949 roku doprowadzona w trakcie brutalnych przesłuchań i tortur do kresu odporności fizycznej i psychicznej.

Wszystkie przytoczone wypowiedzi Cezarego Chlebowskiego pochodzą z wydanej przez Archidiecezję Warszawską w 1988 roku książki "Ponury", Nurt, Ich żołnierze. Świętokrzyskie Zgrupowania Partyzanckie Armii Krajowej 1943-1945, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1988, stron 132.

Opr. FRANCISZEK KOMIGA



OGŁOSZENIE PŁATNE

Abby Pollonetsky

Na zdjęciu:

Abby Pollonetsky (po prawej) wierzy, że ważnym warunkiem przywództwa jest uczciwość i rzetelność. Abby chce walczyć o sprawiedliwość dla przeciętnego kanadyjskiego obywatela.



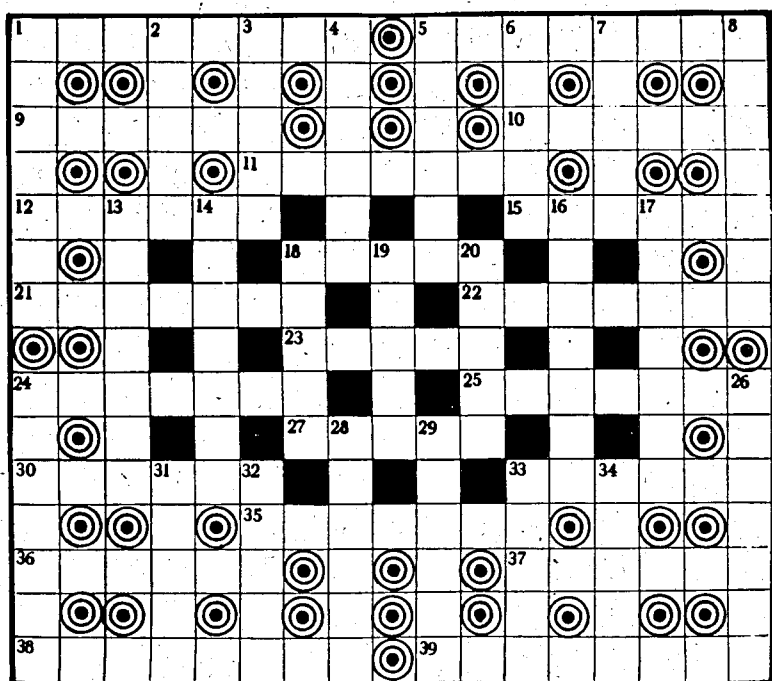
Abby Pollonetsky jest kandydatem NDP w okręgu Parkdale-High Park w zbliżających się wyborach. Jej 20-letnie doświadczenie w polityce miejskiej, prowincjonalnej i federalnej oraz wiedza zapewnia, że głos mieszkańców rejonu Parkdale-High Park będzie słycać w Ottawie.

THE
NEW
DEMOCRATS

Authorized by the campaign to elect Abby Pollonetsky.

**N
A
S
Z
A

K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
A**



BRYDŻ

ZADANIE

♦ A 6 5 ♠ 7 4 2
♥ K D 10 7 8 4 ♥ A W 3
+ D 3 W E + A 9
* A D + 8 6 5 3 2

Jak powinien W rozgrywać 4 kiery, po ataku królem pik?

ROZWIĄZANIE

Dziewięć lew mamy z góry. Brakującą można dostać dwoma sposobami. Pierwszy, po zgraniu atutów (niektórzy brydżyści używają słowa: odatutować), zaimpasować trefle damą (50% szans).

Drugi - rozpoczynamy od zagrania tylko raz w atu, aby sprawdzić, czy nie ma rozkładu 4:0. Wówczas bowiem, pozostałby tylko impas treflowy. Jednak, jeśli obaj przeciwnicy dodadzą do koloru, większe szanse daje gra na wyrobienie fort w treflach. Wtedy wygranie kontraktu zależy jedynie od rozkładu 3:3 lub 4:2 (84%) w tym kolorze. Aby tę szansę wykorzystać należy, po uprzednim sprawdzeniu królem rozkładu kierów, zagrać asa oraz damę trefli.

Przeciwnicy, oczywiście, odbiorą dwie lewy pikowe i najprawdopodobniej połączą atu. Zresztą obojętne w co wyjdą, już więcej lew nie dostaną. Przebijamy bowiem dwa trefle, a mając trzy dojścia do stołu, zdążymy wyrobić i zgrać fort w treflach.

DAMA PIK

P.S. 1. Dama Pik bardzo dziękuje za uwagi dotyczące rubryki brydżowej p.N.G.-Z. z Brampton. I tak jak D.P. przychyliła się (choć z trudem) do

prośby i zamieszcza zadania wraz z rozwiązaniem w tym samym odcinku (sama dama Pik najchętniej korzystała z zagadek bez rozwiązań, np. w miesięczniku "Brydż", bo słaby charakter D.P. i jej wścibskie oko zawsze kusily, żeby podejrzeć rozwiązanie), tak nie może się zgodzić z następną propozycją, gdzie nasza Droga Czytelniczka sugeruje, aby oprócz rozkładu kart podawać przebieg licytacji uzasadniając to następująco - cytując: "... trzeba być Duchem Świętym, aby bez znajomości licytacji rozgrywać wysokie gry. Nie wiedząc kto i z czym i kiedy (przed czy po partii) się odezwał, nie możemy poczynić założeń, nie wiemy, w którą stronę impasować, etc. Nie wspominam już o ważności uzgodnienia konwencji". Dama Pik nie uważa, aby znajomość licytacji ułatwiała rozgrywkę, wręcz odwrotnie - Dama Pik zna brydżystów, którzy stosują tzw. bluff (bluff) licytacyjny dla zmylenia przeciwnika, no i wtedy nawet bycie Duchem Świętym nie pozwoli zgadnąć, w którą stronę impas założyć. No, ale bynajmniej nie dla ułatwienia czytelnikom rozwiązania zagadki Dama Pik nie umieszcza przebiegu licytacji w swej rubryce. Po prostu rozwiązaniem ZADANIA jest ZROBIENIE KONTRAKTU, którego wysokość jest podana zawsze, tak jak i rozkład kart i wist, **BEZ WZGLĘDU NA PRZEBIEG LICYTACJI CZY ZAPIS**. I to jest powód, dla którego Dama Pik nie przychyliła się do prośby p.N.G.-Z. Ale jeśli tylko przyjdzie przekonujące uzasadnienie lub więcej Czytelników wypowie się za pełnym przebiegiem gry, to Dama Pik jest otwarta na wszelkie zmiany i propozycje.

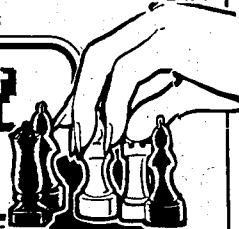
Z wyrazami szacunku i serdecznym podziękowaniem
DAMA PIK

P.S. 2. Dama Pik przeprasza, że wtrąca się w nie swoje sprawy, ale wścibskie oko D.P. zahaczyło o fragment listu dla niej nie przeznaczony i pozwoli sobie ona wtrącić swoje trzy grosze. Otóż w języku polskim w ogóle nie istnieje słowo **EMPATYZOWAĆ**, jest to spolszczone słówko angielskie, b. rzadko używane. Natomiast słowo **SYMPATIA** (często mylone przez dłużej będących w kraju angielskojęzycznym ze słowem angielskim o podobnym brzmieniu, ale odmiennym znaczeniu SYMPATHY (z łac.), które oznacza m.in. współczucie) ma tylko jedno znaczenie w języku polskim: "zyczliwy, przyjazny stosunek" (definicja za "Słownikiem poprawnej polszczyzny" PWN, 1973). Ale to tak na marginesie.

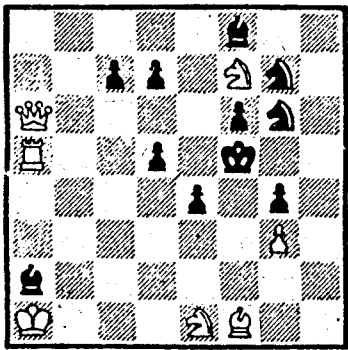
D.P.

KĄCIK SZACHOWY

NR 16



S.Rohn
Kurier Warszawski 1892



Białe zaczynają i dają mat w 4 ruchach.
Rozwiązanie w następnym numerze.

ROZWIĄZANIE ZADANIA nr 16

- 1. Gd4 - e5! f6 : e5
- 2. Sg4 - e3 + f4 : e3
- 3. c3 - c4 x

- 1. - " - - - - - ruch dowolny W i S czarnego
- 2. c3 - c4 + Kd5 : c4 jedyny ruch
- 3. Sg4 - e3 x

Ubiegłe stulecie miało też problemistów wielochodówek, którzy tylko sporadycznie drukowali swoje prace.

Dla porządku kronikarskiego podam dwa zadania, szczególnie że oba są na wcale dobrym poziomie, więc na pewno warto je poznać.

GRAORZ

POZIOMO:

- 1 Zwlekание, ociąganie się
- 5 Pogrąbianie po żeńcach
- 9 Czajnik
- 10 Przeżytek z minionego okresu
- 11 Holocen, epoka polodowcowa, trwająca do dziś
- 12 Okup
- 15 Budynek w ogrodzie
- 18 Duży garnek kuchenny
- 21 Góralska siekierka
- 22 Honor, duma
- 23 Kłamca
- 24 Urojenie, mrzonka
- 25 Ukrop, war
- 27 Pogłębiarka
- 30 Na przykład Warszawa
- 33 Omasta
- 35 Tkanina dekoracyjna naśladowująca malowidło
- 36 Jądro atomowe
- 37 Akt prawny ogólnie obowiązujący
- 38 Święta Bożego Narodzenia
- 39 Wyrabia broję i broń białą

- 8 Podium dla artystów
- 13 Błyskotliwa odpowiedź na zarzuty
- 14 Obrzęd z nadaniem imienia
- 16 Roślina, która podobno wzbudza uczucie wielkiej miłości
- 17 Kobieta prowadząca nadzwyczaj skromny tryb życia
- 18 Magazyn
- 19 Terytorialna odmiana języka
- 20 Miano
- 24 Strzeżony teren obozowy
- 26 Straganiarz
- 28 Praca
- 29 Amerykański instytut badania opinii publicznej
- 31 Taniec południowoamerykański
- 32 Teren z uprawą roślinną
- 33 Dawniej piechurom zastępowała skarpety
- 34 Bardzo twardy, kruchy metal szlachetny, platynowiec

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: skrzat, marzec, rozwaga, rozkaz, rzesza, obelisk, wiarus, antena, barak, kocięcina, landara, rewia, policja, plejada, norma, lampas, pstrąg, prywata, grizli, sposób, sekstet, Niniwa, altana.

PIONOWO: skrawek, rozjazd, trzos, dzieża, kabina, marka, zasięka, czamara, uciecha, nonsens, baran, rewir, kłapa, poligon, lampion, agresja, algebra, omyłka, miasto, spisa, pasta.

KALENDARIUM

Jak się Bartłomiej sprawi, taką jesień pozostawi.

Na świętego Bartłomieja otwiera się siew i knieja.

Z jaką pogodą Bartłomiej przybywa, taka we wrześniu bywa.

Na Bartłomieja ziemia twarda, to będzie zima harda, a jak miękka, to będzie lekka.

18 sierpnia - czwartek

Wschód Słońca: 05.07 Zachód Słońca: 19.05
Wschód Księżycy: 11.22 Zachód Księżycy: 21.13

Imieniny obchodzą: Agapit, Bronisława, Firmina, Helena, Ilona, Klara i Laura

1850 - Zmarł Honore de Balzac, wybitny pisarz francuski (ur. w 1799 r.).

19 sierpnia - piątek

Wschód Słońca: 05.08 Zachód Słońca: 19.04
Wschód Księżycy: 12.32 Zachód Księżycy: 21.33

Imieniny obchodzą: Bolesław, Jan, Julian, Ludwik, Sebald

1893 - Urodził się Stefan Starzyński, prezydent Warszawy od 1934 r., kierował obroną miasta w 1939 r., na początku okupacji hitlerowskiej zesłany do obozu koncentracyjnego, gdzie zginął w 1943 r.

1918 - Rząd brazylijski uznaje niepodległość Polski. Wielu Polaków wstępuje wówczas do Legionów Piłsudskiego lub armii Hallera.
1920 - Wybuchło II Powstanie Śląskie
1970 - Zmarł Jan Paweł Jasienica, pisarz i publicysta (ur. w 1909 r.).

20 sierpnia - sobota

Wschód Słońca: 05.09 Zachód Słońca: 19.02
Wschód Księżycy: 13.43 Zachód Księżycy: 22.10

Imieniny obchodzą: Bernard, Samuel, Sieciech i Sobiesław

1847 - Urodził się w Warszawie Bolesław Prus,

pisarz (zm. w 1912 r.).

1943 - Zginął Tadeusz Zawadzki, pseudonim "Zośka", pierwszy komendant Grup Szturmowych Szarych Szeregów w Warszawie (ur. w 1920 r.).

21 sierpnia - niedziela

Wschód Słońca: 05.10 Zachód Słońca: 19.00
Wschód Księżycy: 14.54 Zachód Księżycy: 22.54

Imieniny obchodzą: Fidelis, Franciszek, Joanna, Kazimiera i Pius

1858 - Urodził się Wacław Sieroszewski, powieściopisarz, nowelista, autor prac etnograficznych.

22 sierpnia - poniedziałek

Wschód Słońca: 05.12 Zachód Słońca: 18.59
Wschód Księżycy: 15.59 Zachód Księżycy: 23.52

Imieniny obchodzą: Bogusław, Cezary, Hipolit, Maria, Tymoteusz i Zygfryd

1958 - Zmarł Roger Martin du Gard, pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla (ur. w 1881 r.).

23 sierpnia - wtorek

Wschód Słońca: 05.13 Zachód Słońca: 18.57
Wschód Księżycy: 16.55 Zachód Księżycy: ---

Imieniny obchodzą: Apolinary, Filip, Lubomir, Róża, Sidonia, Wiktor i Zacheusz

1989 - Umiera w Toronto Kazimierz Gzowski, wybitny inżynier i konstruktor. Wyemigrował po upadku Powstania Listopadowego. Budowniczy mostu międzynarodowego na rzece Niagara (ur. w 1813 r.).

24 sierpnia - środa

Wschód Słońca: 05.14 Zachód Słońca: 18.55
Wschód Księżycy: 17.39 Zachód Księżycy: 01.03

Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Bartosz, Cieszymir, Jerzy i Malina

1903 - Urodził się Graham Sutherland, angielski malarz i grafik (zm. w 1980 r.).

USYPIANIE SUMIEN

IWONA MAJEWSKA

PIERWSZE NASIĄKANIE
SKORUPKI

ODCINEK II

Dzieciństwo. Krótki to okres w naszym życiu, ale jakże ważny. Ileż dojrzałych rozmów toczy się wokół tego tematu?! W ilu snach przeżywamy jeszcze raz jego fragmenty? To okres najintensywniejszych barw bez odcieni, czas bezwzględnej sprawiedliwości. Po latach odzywa się jeszcze jakimś zapachem, widokiem, uczuciem. Jawi się nam różnie, jednym jako czas radości, zabawy i bez troski, innym - jak zły sen. Zostały po nim rysunki i laurki trzymane nieraz przez babcię i ciocię, zdjęcia, czasem pluszowy miś lub lala...

Coś jeszcze zostało z tamtych lat - my sami! Dziś jeszcze, czasami nawet o tym nie wiedząc, nosimy w sobie tamte sądy, postawy, fobie i kompleksy. To pierwsze nasiąkanie skorupki, dziecinne, naiwne i bezkompromisowe, odzywa się wcześniej czy później... I trzeba ciężkiej pracy, aby wyrwać z człowieka to, w co raz uwierzył będąc dzieckiem. W co wierzyła ja i moi rówieśnicy?! W co wierzyliśmy, dzieci końca lat pięćdziesiątych?!

Ja wierzyłam w Boga, to pewne. Pamiętam jednak, że sporo dzieci nie chodziło do kościoła, a kiedyś nawet przeżyłam szok, gdy zrozumiałam, że moja koleżanka - mała Tarmarka (!) nie wie, kto to jest Matka Boska. Po kilku latach okazało się, że Tamarce ochrzczono "po cichu" w większym kościele rodzinnej wsi matki, ale zabrakło już rodzicom odwagi, aby nauczyć ją choćby pacierza. Nie tylko jej rodzicom brakowało odwagi. Nie miało jej wielu ojców - żołnierzy, zbyt dobrze pamiętających okrucieństwo wojny, by świadomie ściągać na siebie gniew ludzki. Nie wiem czy pamiętali jeszcze nauki o miłosierdziu Boga, ale w każdym razie woleli "narażać" się Jemu niż władzy. Brakowało też naszym rodzicom wyobraźni, aby przewidzieć przyszłość ustroju, którym ich obdarzono, a najczęściej zbyt młodzi byli, aby to, co się działo, porównywać z przedwojennym ustrojem w Polsce.

Dlatego przeciętne dziecko, jak Polska długa i szeroka, z różnych powodów, lecz jednakowo rzadko, słyszało słowa krytyki pod adresem otaczającej je rzeczywistości od

osób najbardziej znaczących - rodziców. Typowe dziecko z nieprawdopodobnie typowej rodziny, jak ja, nie miało też się na co skarżyć. Rzeczywistość karmiona bułką z szynką, częstowana ananasek, mandarynką i rodzynkami, marcepanem i ptasim mlekiem - baśniowymi symbolami dobrobytu - uśmiechała się do nas. Rzadkie opowieści o przedwojennych reformach ginęły wśród prostych relacji o biedzie tego okresu.

Najmocniej utrwalał się w nas lęk przed wojną (zadbane o to, by tak było) oraz świadomość, że żyjemy w dobrym miejscu i w znakomitym okresie. O! szczęściarze po prostu!

Po wielu latach zastanawiam się, co wpłynęło na atmosferę wychowawczą tamtego okresu, która (moim zdaniem) była w powojennej historii pedagogiki w Polsce - najlepsza. Komu i dlaczego zależało na szczęściu dzieci i ich rozwoju?! Nawet dziś nie potrafię odróżnić, ile w tym było programowego wychowania dla komunizmu, ile autentycznej chęci stworzenia dzieciom świata najlepszego z możliwych. Ciągle nie wiem, ile propagandy było w ówczesnych pozytywnych przedsięwzięciach, a ile bezinteresownych działań ludzkich. Hasła i idee mimo iż zbudowane na nieakceptowanej filozofii, fałszywych podstawach psychologicznych i przestankach ekonomicznych ostały się jako piękny społeczny program. Jest to mylące, szczególnie dla ludzi przepojonych chęcią działania, pragnieniem ulepszenia świata. Sporo takich ludzi przeżyło wojnę i potem wcielało w czyn te same, co przed wojną, idee tylko pod innym szyldem. Zaś młodzi ludzie nie zdemoralizowani jeszcze komunistyczną rzeczywistością z pasją pomagali. A. Makarenko, z którego pedagogiki żartowano wówczas i żartuje się dziś (choć jakby mniej) wniósł niewątpliwie wartości do polskich metod wychowawczych, które trafiały do sporej grupy odpowiedzialnych za wychowanie. Świetlana postać Janusza Korczaka i jego sposób postępowania z dziećmi stały się wzorem, choćby niedoścignym, dla innych. Jakby z rozpędu zaakceptowano raz jeszcze pomys-

ty doktora Henryka Jordana.

Pojawiły się nowe place zabaw dla dzieci w parkach i przy osiedlach mieszkaniowych, ubożuchne, ale jednak. Szczególnie zaś dbano o przedszkola... "Chodzić do przedszkola" - to było moje marzenie, a wiem też, że i inni tego pragnęli. W naszym mieście był to bardzo ładny budynek z olbrzymimi oknami, tarasem i dużym terenem do zabawy, który kuśił kolorowymi drabinkami, huśtawkami, lokomotywą i... drzewami jesienią pełnymi owoców. Chodziliśmy tam za zgodą sympatycznego stróża ("Proszę pana, można się trochę pobawić?") albo przez dziurę w płocie, kiedy go nie było. Czasami znajdowaliśmy zabawkę porzuconą przez dziecko, która podsycala nasze wyobrażenia na temat tego, co musi być wewnątrz budynku. Część zresztą mogliśmy zobaczyć przez oszklone tarasowe drzwi. Było na co patrzeć! Był to okres kiedy robiono specjalne zabawki dla przedszkoli i Domów Dziecka (!), takie, których w sklepach nie było - domki dla lalek, teatrzyki, pacynki. Były też zabawki dostępne dla wszystkich - drewniane samochody i wózki dla lalek z zasuwanyimi budkami, drewniane klocki, blaszane samochody, kuchenki i garnuszki, lalki "nagusy", którym trzeba było szyć ubranka i śliczne, kolorowe piżamki. Nie było pistoletów, nawet czołgów! Nie wiem czy nie produkowano ich wtedy, czy były bardzo drogie, ale chłopcy robili sobie drewniane pistolety, a w sklepach z zabawkami kupić można było zgrabną mini-wiatrówkę. Okres chińskich automatów i zalewu militarnych zabawek był przed nami. Przez okna widzieliśmy też pianino, niczym ołtarz - na podwyższeniu, błyszczące i śliczne i mnóstwo dzwonków, bębenków i trójkątów do grania. W sali, gdzie dzieci leżakowały, stały rzędy zgrabnych, zaścielonych łóżeczek. Ulegaliśmy czarowi przedszkola...

Kiedy moja babcia, która pracowała próbowała przemycić do mojej świadomości prawdy zapomniane, opowiadała mi o czasach tuż przed wojną w sposób mogący sugerować, że nie było tak źle, zapytałam:

- "Czy przed wojną były przedszkola?"

- Nie.. To znaczy były takie ochronki dla biednych dzieci.

- "Ale czy były przedszkola?" - upierałam się. - "Nie".

- "To teraz jest lepiej!"

I o to chodziło! O takie stwierdzenia właśnie i znakomicie to się udawało, to trzeba przyznać. Nie tylko dzieci tak konstatowały. Kobiety, które nie przewidywały, że ich wnuki będą cisnęły się w niskich barakach z małymi oknami albo pokojach mieszkalnych, z których zrobiono przedszkole, a na spacer po zatrute powietrze będą chodzić po betonowych alejkach osiedla, mówiły tak samo.

Oczywiście, dzieci w przedszkolu spotykały się z Dziadkiem Mrozem, nie ze Świętym Mikołajem i wzorem radzieckim tak koło Nowego Roku. Naturalnie na ścianie wisiał Lenin w otoczeniu dwóch Polaków - zawsze Gomułka i zmiennie Cyrankiewicza lub Zawadzkiego. Do przedszkola Marksa i Engelsa raczej nie wprowadzano, a "dobrego wujka" Saakaszwili wyrzucono definitywnie.

Dzieci nie uczono już wierszyków o Stalinie, ale w książkach i na obrazkach specjalnie do

tego przygotowanych, mogły one oglądać dobronudną twarz Lenina, zawsze w otoczeniu radośnie uśmiechniętych, schludnie i jednakowo ubranych dzieci radzieckich. Jeżeli ktoś do przedszkola nie chodził, miał szansę zobaczyć Lenina gdzie indziej. Sporo było książeczek z nim jako bohaterem. Był wreszcie "bukwar" pełen kolorowych obrazków, z tego powodu dzieciom kupowany. Lubiliśmy Lenina... Dlaczego mielibyśmy go nie lubić, skoro nawet dorośli nie przeciwko niemu nie mieli. Wyrazem tego może być wiele razy przeze mnie słyszane powiedzenie "Lenin w grobie by się przewracał widząc co zrobiono z jego idei" ilekroć coś w ustroju nie zagrało.

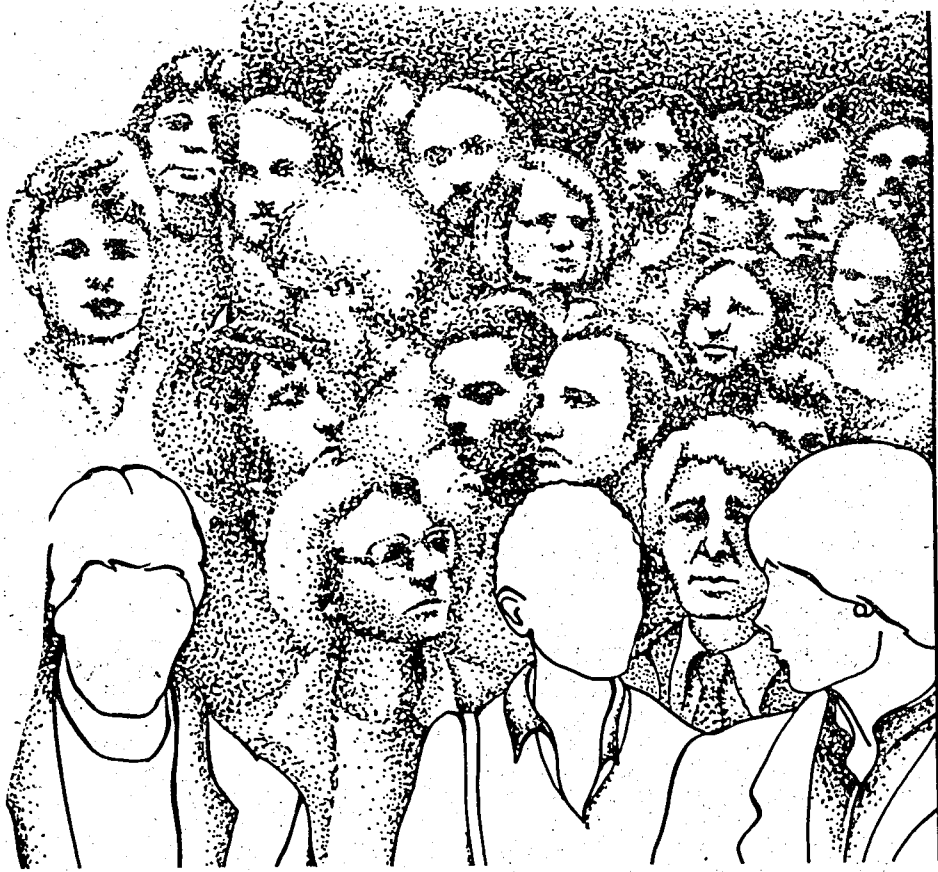
Rośliśmy w harmonii z otaczającym nas światem. Bezpieczni, najczęściej pod opieką babć lub matek, chociaż co roku kolejną sąsiadką podejmowała pracę. Dzieci były zadbane, choć nie był to okres "ubrankowego szpanu, jaki przyszedł po wielu latach. Na spacer chodziło się z rodzicami, a o tych nielicznych, które były w domu pod opieką starszego rodzeństwa, mówiło się z pogardą lub żalem, że "chowa je ulica".

Nie pamiętam telewizji z okresu przedszkolnego, pierwszy telewizor trafił do mojego osiedla w latach sześćdziesiątych. Pamiętam natomiast audycje radiowe dla przedszkolaków, które stymulowały moją wyobraźnię. Słuchałam bajek, robiłam do nich ilustracje, uczyłam się piosenek i skakałam w takt muzyki. Tylko kiedy trzeba było wystukać rytm na tamburynie czułam się gorsza od prawdziwego przedszkolaka. Radio zresztą włączone było niemal bez przerwy, a podobnie działo się w innych domach. Wpadały zatem dzieciom w uszy i zapadały w pamięci niektóre wiadomości, zdania, czasem całe audycje i pogadanki. Pamiętam, że jako małe dziecko z przyjemnością słuchałam niedzielnego magazynu wojskowego! Było w nim coś autentycznego, jakieś życie, coś co mnie pociągało. Czasami w radiu lub przy okazji zasłyszanych rozmów dorosłych słyszało się o Związku Radzieckim, wielkim, bogatym i szlachetnym państwie, które otacza nas swoją opieką. Nie czuliśmy doń wdzięczności, to pewne, ale w świadomości małych dzieci ZSRR było niemal synonimem potęgi. Nazwa i istnienie partii jako przewodniej siły narodu były dla nas tak naturalne jak istnienie mamy i taty.

Był to okres, w którym tylko od dawna ostro zdeklarowani ludzie zupełnie nie wierzyli w komunizm, a z PZPR wystąpili (bądź ich wyrzucono) ci rozgoryczeni "błędami i wypaczeniami". Sporo było ludzi, którzy wprost ze szlacheckich dworów zawędrowali do polskiego wojska, a jeszcze więcej takich, którzy znaleźli się tam, bo w biednej izbie nie było dla nich miejsca. Studia zdążyli ukończyć ludzie, którym w Polsce przedwojennej myśl taka nie zaświtałaby w głowie, i to nie tylko dlatego, że nie mieliby pieniędzy na ich ukończenie. Jednak mimo to istniał wtedy w PRL szacunek dla władzy, jaka by nie była. Szanowano w moim miasteczku I Sekretarza Miejskiego Komitetu PZPR, ba! obdarzano wręcz nabożnym uczuciem. Uczestniczyli w tym dorośli i dzieci. Ci pierwsi mówili ciszej i pokorniej, gdy zwracali się do Sekretarza, kobiety z zazdrością patrzyły na jego żonę, a dzieci?! Dzieci cieszyły się gdy jego syn lub córka obdarzały je swoją przyjaźnią, albo dały się pobawić prześliczną lalą, czy pojeździć na wspaniałym rowerze.

Tym nasiąkaliśmy w pierwszych latach życia. Nasze dzieciństwo było szczęśliwe, pozornie normalne. Prawda filtrowana przez komórki państwowe i rodziców powodowanych dobrym bądź... zajęczym sercem, docierała do nas w wersji zmienionej, ale łatwej do zaakceptowania dla małego człowieka. Nam było dobrze, a rodzice pragnąc, aby było nam coraz lepiej, wzmacniali w nas wiarę, że tak będzie.

c.d.n.



UWAGA OSOBY NA WIZYCIE !

Atrakcyjne ceny i szeroki wybór ubezpieczeń dla osób przebywających na wizycie.

**POLIMEX**

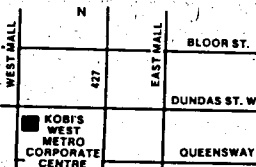
215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont., M6R 2L6
Tel. 537-7914

Posiadamy również na składzie szeroki wybór słowników, kaset i książek do nauki angielskiego

**POLSKI KLUB i RESTAURACJA
w wieżowcu w Etobicoke 621 - 6050**

miejsce spotkań, wspaniały wystrój sal, duże bezpłatne parkingi, znakomity dojazd i komunikacja. Świetna polska i kanadyjska kuchnia, przebogaty wybór napojów alkoholowych i zakąsek.

195 The West Mall, Etobicoke


**ECHO
W TYM TYGODNIU
POLECA:**

• Na ekrany kin Toronto weszły w tym tygodniu:

- najbardziej kontrowersyjny film ostatnich lat: "The Last Temptation of Christ" w reż. Martina Scorsese. W rolach głównych Willem Dafoe i Harvey Keitel, scenariusz Paul Schrader, wg powieści Nikosa Kazantzakisa;

- rozwija temat z "Czarownicy z Salem" Artura Millera (sztuka z 1950 roku), wieloletnia asystentka znanego reżysera Francisca Truffaut - Suzanne Schiffman w filmie "Sarceress", do którego scenariusz napisała reżyserka wraz z Pamelą Berger. W rolach głównych Tcheke Karyo, Christine Boisson i Jean Carmet;

• 20 sierpnia George Benson w Roy Thomson Hall (tel. 593-4828).

• Wstęp wolny na koncert Blue Rodeo i Basic English - 20 - 21 sierpnia na Harbour front, 973-3000.

• The Jets - 26 sierpnia w Kingswood Music Theatre, Canada's Wonderland, Hwy 400 i Rutherford Road (832-8131).

• Przypominamy, że "The Emperor", sztuka napisana wg powieści Ryszarda Kapuścińskiego będzie wystawiana przez Theatre Plus tylko do 21 sierpnia na deskach

Jane Mallett Theatre (St. Lawrence Centre, 27 Front St. E., 366-7723).

• "Man of La Mancha" z Broadwayu od 23 do 28 sierpnia w O'Keefe Centre, Front i Yonge (393-7469). W roli głównej Hal Linden.

• Spotkanie ze znanym krytykiem muzycznym - Danielem Richlerem na temat muzyki rock'n'rollowej. 27 sierpnia, York Quay Centre, 235 Queens Quay W. (973-3000).

I DZIECIOM:

• Wstęp wolny 26 sierpnia w godz. 10 - 17.30 do African Lion Safari. Hwy 401, kierunek zach., a potem Hwy 6, kierunek południowy.

• Zwiedzanie rozgłośni radiowej CHFI FM, 28 sierpnia od g. 11 do 13. Wstęp wolny. Wiek 5-10 lat. 25 Adelaide St. E. Prosimy zgłosić udział wcześniej dzwoniąc: 366-CHFI.

• 30 sierpnia w godz. 10-12, dzieci w wieku 8-10 lat będą mogły obejrzeć największy w Kanadzie teleskop w David Dunlap Obserwatory, 123 Hillview Dr., Richmond Hill. Proszę wcześniej zgłosić udział pod tel. 366-CHFI.

• 31 sierpnia w godz. od 12-15 w Metro Convention Centre wystawa psów z pokazami tresur pt. "Kids' Dog Day". Przy wejściu trzeba podać hasło... "Bark, Bark!"

Enterprises Ltd.

121 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2K9
TEL. (416) 531-8786

- Paczki morskie
- Paczki lotnicze
- Owoce cytrusowe i żywność
- Ubezpieczenia wizytujących
- Termin ubezpieczenia niezależny od daty przyjazdu wizytora
- Pieniądze na konta i do rąk
- Zaproszenia, telegamy, telexy
- Ziola Herbabolu

- dostawa do domu 8 tyg.
- dostawa do domu 3 tyg.
- dostawa do domu 3 tyg.

\$ 144.00 90 dni

WSZYSTKO MOŻNA ZAŁATWIĆ TELEFONICZNIE
LUB U NASZEGO UPRAWNIIONEGO DEALERA W:

MISSISSAUGA 2560 Shepard Nr 2 TEL. 897 - 0695	HAMILTON 774 Barton St. E. TEL. 549 - 8652	LONDON 96 Rectory St. TEL. 434 - 4025
OSHAWA 555 Rison Rd. S. TEL. 728 - 7647	HAMILTON 833 King St. E. TEL. 545 - 5822	LONDON 549 Hamilton Rd. TEL. 433 - 5177
SARNIA 850 Colborne Rd. TEL. 337 - 6724	GUELPH 130 Silvercreek Pkwy 10 TEL. 763 - 2397	EDMONTON, AB. 10158 116 St. TEL. 488 - 8472
WINDSOR 1332 Hall Ave. TEL. 254 - 4035	BRANTFORD 208 Market St. TEL. 753 - 9753	WINNIPEG, MAN. 284 Selkirk Ave. TEL. 582 - 4202
WINDSOR 1818 Ottawa St. TEL. 254 - 2101	CHATHAM 163 Mcnalthow Nr 1 TEL. 352 - 6723	VANCOUVER, B.C. 421 Abbott St. TEL. 681 - 0510
CAMBRIDGE 215 Beverl TEL. 740 - 3803	KITCHENER 28 Gruhn St. TEL. 745 - 2324	DARMOUTH, N.S. 9 Pioneer Court TEL. 434 - 5015

**KORNEL MORAWIECKI
W TORONTO**

23 SIERPNIA MORAWIECKI WEŹMIE UDZIAŁ W OBCHODACH BLACK RIBBON DAY (rozpoczęcie g. 7:30 przed Queens Park).

26 SIERPNIA, o g. 8 wiecz. w SPK, przy 206 Beverley Str. w Toronto - BANKIET PCAG pod patronatem Zarządu Głównego KPK, okręgu Toronto. Celem bankietu jest zebranie środków dla Solidarności Walczącej w Kraju. Wstęp \$20.00 od osoby, zgłoszenia do wtorku 23 sierpnia pod telefonem 979-9634 lub 979-639 (KPK Okręg Toronto) prosić Elę Barecką.

28 SIERPNIA po Mszy św. za Ojczyznę, odprowadzając go godz. 12 w parafii św. Teresy przy 10th Street Lakeshore i Islington, odbędzie się SPOTKANIE PUBLICZNE Z KORNELEM MORAWIECKIM.

O szczegółach wizyty poinformujemy wkrótce.

**WOJTEK
FIBAK CUP**

Trzeci polonijny turniej tenisowy.
16 - 21 SIERPNIA, TORONTO
EGLINTON FLATS
SPORT CENTRE
zapraszamy wszystkich miłośników tradycyjnego tenisa

20, 21 sierpnia mecze od godz. 9 rano.
Spodziewany jest przyjazd Wojciecha Fibaka w niedzielę, 21 sierpnia.

Polski Klub Automobilowy ufundował nagrodę dla zwycięzcy w wysokości 100 dol. oraz Puchar Przechodni dla najlepszego młodego talentu tenisowego.

HIGH PARK RACKET
AND SKI CENTRE
TEL. 766 - 6757

**APEL
DO POLONII
W TORONTO I OKOLICY**

Apelujemy o wzięcie udziału w demonstracji w dniu 23 sierpnia (wtorek), organizowanej przez Toronto Black Ribbon Day Committee (Dzień Czarnej Wstążki) w rocznicę podpisania układu Ribbentrop - Mołotow, w którym uzgodniono podział Polski między hitlerowskie Niemcy i ZSRR.

Początek demonstracji o godz. 19.00 (7 wieczór) przed Parlamentem Prowincjonalnym - Queen's Park, po czym nastąpi przemarsz przed nowy Ratusz.

Prosimy o jak najliczniejszy udział, w miarę możliwości z polskimi flagami (nie sztandary).

W dniu tym wszyscy powinni mieć od rana przypiętą do ubrania czarną kokardkę, czarną wstążkę, przywiązaną do samochodu, a właścicielom domów zaleca się wywieszenie polskiej flagi z czarną szarfą.

Czarne wstążki można nabyć w biurze Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Okręg Toronto, 206 Beverley St. w godzinach 10-16, w biurze Pomocy Społecznej od 15 sierpnia pod nowym adresem 2333 Dundas St. West (koło Bloor St. W.), lokal nr 408 w godzinach 10-16 oraz w sklepie Richard's Shoe Salon, 169 Roncesvalles Ave.

KONGRES POLONII
KANADYJSKIEJ
Okręg Toronto

UWAGA MANITOBA

International Black Ribbon Day
Komitet w Manitobie
organizuje demonstrację
DNIA 23 SIERPNIA o godz. 7 wiecz.
na terenach przy Parlamencie
Manitoby.
Prosimy o liczne przybycie z flagami
polskimi i kanadyjskimi.
Bogdan BIELECKI

PACZKI DO POLSKI

przez

**POLIMEX**

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6, Tel.: 537-7914

1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

□ OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTA □ SAMOCHODY

□ LEKI □ GOTÓWKA □ WĘGIEL □ ŻYWNOSĆ

□ SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

UWAGA: EDMONTON I OKOLICE
Lokalnym przedstawicielem POLIMEX

jest POLÓNEZ TRAVEL AGENCY

9915 - 108 Ave., Edmonton, Alta, T5H 1A5

TEL. (403) 424 - 0521

HOROSKOP



BARAN

Zaczynasz się już przekonywać, że nie darmo, że za wszystko trzeba płacić. Że w działaniu równie ważny jest pomysłunek co i włożona w te działania energia. Na jałowym biegu daleko nie zajdziesz. Sukces Cię uskrzydli, wszystko wyda Ci się dziecinnie proste. Ale że zbyt długo nie można na tak wysokiej fali, schodź więc powoli na ziemię, postaraj się też zmniejszyć amplitudę nastrojów - będziesz strawniejsza dla otoczenia. Znak sprzyjający - Skorpion, unikaj Panny. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 5.



BYK

Miej się na baczności, ktoś próbuje zamącić wokół Twojej osoby. Nie będą to groźne działania, ale denerujące. I może chodzi właśnie o to, żeby wyprowadzić Cię z równowagi. W sprawach materialnych okres nie najgorszy. Za mało troski wykazujesz o sprawy domowe. Taktyka ich niezauważania może przynieść sporo kłopotów. Romans nie ma szans, daj sobie spokój z różnymi planami. Znak miły - Byk, unikaj Ryb. Dzień ważny - środa, cyfra szczęśliwa - 3.



BLIŹNIĘTA

Trochę więcej powściągliwości w głoszeniu różnych opinii wyszłoby Ci na dobre. Zachowujesz się wyjątkowo lekkomyślnie. Nikt Cię przecież nie zmusza do wkładania palców między drzwi. Plany, które snujesz mają szanse powodzenia, ale pod warunkiem przypilnowania wszystkiego, a więc dużego nakładu starań i wysiłku. Z Twojej strony nie może to być słomiany ogień. Znak przychylny - Wodnik, unikaj Strzelca. Dzień miły - czwartek, cyfra szczęśliwa - 7.



RAK

Nie wywołuj wilka z lasu. Za mało miałeś do tej pory kłopotów? Czyżby spokój tak Cię nużył? Skieruj swoją energię na konkretne sprawy, masz ich przecież sporo do rozwiązania. To, na co czekasz z taką niecierpliwością, spełni się przecież, nieważne więc, że się nieco odwleka. Dbaj za to więcej o własny kręgosłup i w ogóle o zdrowie, inaczej zszarpiesz je kompletnie. Kłopoty nie tyle poważne, co dokuczliwe, po prostu trzeba się do nich zabrać. Znak miły - Rak, unikaj Byka. Dzień - piątek, cyfra - 4.



LEW

Nie poświęć więcej siły i czasu takiej głupiej szarpaninie. Angażujesz tylko nerwy i zdrowie, a efekty masz miernie. Trochę więcej ostrożności w czasie rozmów. Nie masz przecież pewności jak sprawy się potoczą, nie znasz też dostatecznie ludzi, którzy je prowadzą. Nie możesz więc działać po omacku. A czas pracuje na Twoją korzyść, nie zapominaj o tym, to ważne. Propozycja wyjazdowa warta przeanalizowania. Znak miły - Wodnik, unikaj Skorpiona. Dzień ważny - środa, cyfra - 1.



PANNA

Coś się wreszcie zacznie dziać. Poczujesz się w swoim żywiole. Ale pamiętaj, że w takiej euforii łatwo o błąd. Miej więc oczy otwarte, nie znamuj tak oczywistej szansy. Ważne jest, że Twoje akcje pójdą w górę i ważne jest abyś umiała to wykorzystać. W sprawach domowych powrót do normy, skończy się wreszcie finansowa szarpanina. Postaraj się dotrzymać danego sobie słowa o utrzymaniu języka za zębami. W sporze rodzinnym nie dolewaj oliwy do ognia. Znak sprzyjający - Bliźnięta, unikaj Lwa. Dzień ważny - sobota, cyfra 9.

18 sierpnia

WAGA

Wreszcie coś się ruszy wokół Twojej osoby i spraw. Będziesz mogła odetchnąć z ulgą, ale pamiętaj jednocześnie, że to nie koniec starań i zabiegów. Musisz wykorzystać sprzyjającą passę i zdobyć się na wyrzucanie energii na doprowadzenie wszystkiego do pomyślnego finału. Chyba zbyt dużo nadziei pokładasz w danych Ci przyrzeczeniach. Druga strona często o nich zapomina i chociaż Ty o tym pamiętaj. Pozwoli Ci to uniknąć rozczarowań i przyjąć właściwą taktkę. Znak ważny - Koziorożec, unikaj - Barana. Dzień miły - niedziela, cyfra - 4.

SKORPION

To jeszcze nie pewnego, nie wiąż więc zbyt dużych nadziei z propozycją. Nie znaczy to oczywiście, że masz machnąć ręką na całą sprawę. Nie, ale szukaj jednocześnie innych możliwości. Sporo wydatków i bieganiny, poczujesz więc zmęczenie. Nie staraj się więc robić wszystkiego w pojedynkę, co zresztą u Ciebie wypływa z przekonania, że nikt nie zrobi tak dobrze jak Ty. Nowa znajomość bardzo frapująca. Znak sympatyczny - Panna, unikaj Wagi. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 6.

STRZELEC

Wciąż odzywają się stare sentymenty i pojawia się żal za utraconą szansą. Fakt, że to głównie Twoja wina jeszcze bardziej pogłębia frustrację. Nie zamykaj się w sobie, szukaj kontaktu z ludźmi, inaczej zamienisz się w samotnika. Warto reaktywować stare przyjaźnie, czas i wydarzenia podziałały na ich korzyść. Propozycja warta zastanowienia. Twoja odmowa była zbyt impulsywna. Znak ważny - Bliźnięta, unikaj Panny. Dzień miły - środa, cyfra - 4.

KOZIOROŻEC

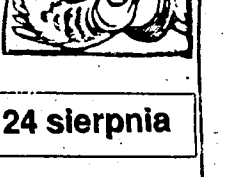
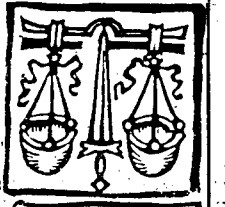
Nieprzewidziane przeszkody utrudnią i opóźnią Twoje plany. W sumie wyjdzie to na zdrowie. Możesz mówić o dużym szczęściu, które wciąż Cię nie opuszcza. Samopoczucie Ci dopisze, energia także, działaniami innych nie przejmuj się. Trudno, żeby ze spokojem obserwowali Twoje sukcesy. W sprawach domowych duże tarcia, napotkasz opór z drugiej strony. Rozmowa nieunikniona. Znak ważny - Rak, unikaj Barana. Dzień miły - poniedziałek, cyfra - 3.

WODNIK

Twoje sprawy wciąż nie wyszły na prostą, chociaż mają się dużo lepiej niż jeszcze niedawno. Wiele teraz zależy od Twoich zachowań, ostrożności, a jednocześnie zalegów. Nie możesz przerwać starań odwrócenia pewnych trendów, choćby wydawało Ci się to beznadziejne. Postaraj się o cierpliwość, której ostatnio zaczyna Ci brakować i jak ognia wystrzegaj się wszelkich intryg. Znak sprzyjający - Byk, unikaj Skorpiona. Dzień miły - wtorek, cyfra szczęśliwa - 5.

RYBY

Nie szalej już więcej z forsa, może się to okazać zgubne dla Twoich finansów: okaże się, że mozolnie zbierane oszczędności i tak nie starczą na pokrycie długów i spłacenie kart kredytowych. Stosunki rodzinne, choć ostatnio jakby lepsze, znowu wróciły "do normy". Znak miły - Baran, unikaj Raka. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 3.



24 sierpnia



SINCE 1972

Realtor

TEL. 532 - 4444

24 HOUR

ACTION CENTRE III

**TAK !!!
SUKCES
FIRMY
TO FAKT...**

**Blisko 1500 sprzedanych
nieruchomości!!!!
Chcąc korzystnie i szybko
sprzedać lub kupić
nieruchomość
powierzcie
Państwo to naszej firmie.
Komputerowe połączenia.
40 agentów do usług
Państwa.**

**Podajemy do wiadomości:
Firma założyła szybki i łatwy
do zapamiętania numer
telefonu**

532 - 4444.

Poprzedni numer

532 - 4441

jest teraz drugą linią.

**217 RONCESVALLES
Avenue
TORONTO, M6R-2L6**

Roncesvalles - sklep na sprzedaż, tylko \$27.000. Po więcej informacji proszę dzwonić Paul BARANOWSKI, 532-4444 lub 274-0284.

Blisko Roncesvalles - przepięknie wykończony dom, 3 kuchnie, 3 łazienki, garaż, zajazd oraz bardzo duża łota. Paul BARANOWSKI, 532-4444.

Cawthra - Lexshore - 3-sypialniowe bungalow, Fireplace, podwójny garaż, prywatny zajazd. Duża łota 66' x 115". Proszę dzwonić Paul BARANOWSKI, 532-4444 lub 274-0284.

High Park - dom sam w sobie, 2 kuchnie, 2 łazienki - można zrobić 3 apartamenty. Podwójny garaż. Zniżona cena tylko \$269.000. Paul BARANOWSKI, 532-4444 lub 274-0284.

Evans - Brown Line - 2 łoty pod budowę na sprzedaż. Proszę dzwonić po więcej informacji Paul BARANOWSKI, 532-4444.

Etobicoke - wolno stojący dom blisko Royal York. Bardzo ładnie utrzymany, niska cena. Zenon RUDZKI, 532-4444.

3-piętrowy murowany, wolno stojący dom, 3 osobne apartamenty. Budynek w doskonałym stanie. Idealny dochód. Małgorzata CELUCH, 271-4533, 532-4444.

Blisko Roncesvalles - dom do przeróbki, prywatny zajazd. Po więcej informacji proszę dzwonić Steve KOSALKA, 532-4444.

Potrzebne triplexy, sixplexy itp. na sprzedaż. Klienci czekają z gotówką. Proszę dzwonić z pełnym zaufaniem Steve KOSALKA, 532-4444 lub 622-2859.

Square One - elegancki, wolno stojący, dwupiętrowy, 4 sypialnie, 4 łazienki, wysoka wykończona piwnica. Dzwonić: Maria BUJAK, 532-4444 lub 232-2922.

Coe Hill Dr. (blisko High Park) - dwusypialniowy apartament, doskonała lokalizacja i inwestycja. Dzwonić: Maria BUJAK, 532-4444 lub 232-2922.



City of Toronto

Wanted - Public Health Nurses

Department of Public Health

The City of Toronto Health Unit Personal Health Services program has a continuous requirement for Public Health Nurses for its generalized program.

Nurses will be required to carry out public health programs to meet the needs of the community with a multi-cultural and multi-racial population.

The successful candidate must have:

- a Nursing Registration Licence in the Province of Ontario;
- a Baccalaureate degree from a University School of nursing, which has included public health nursing or a Certificate of Public Health nursing;
- good communication, counselling, and group teaching skills;
- the ability to prepare reports;
- the experience in health promotion and educational activities;
- the ability to work in teams and maintain good personal and public relations.

Preference will be given to nurses with:

- a minimum of one year nursing experience;
- knowledge and experience in working with people from diverse cultural backgrounds.

Language skills other than English, particularly Chinese, Vietnamese, Portuguese, Spanish, Italian, Polish and Greek and/or experience in community development would be an asset.

These are temporary positions which may lead to permanent promotions subject to seniority status.


Salary range: \$34,530 - \$38,860 per annum plus an excellent benefits package after one year's service.

Submit resume in confidence quoting File No. 88-069 by Monday August 29, 1988 to:

Keith Fielding, Director
Personnel Services Division
Management Services Department
2nd Floor, West Entrance, City Hall
Toronto, Ontario M5H 2N2

Equal Opportunity Employment





NAJMILSZA

Pamiętacie Państwo może Joannę, dziewczynę z jednego z wiosennych numerów, ze zdjęcia z pokazu mody. Joanna z Hamiltonu, wysoka jasnoblondynka o niebieskich oczach zgłosiła się do konkursu "na najmiłszą" i ma szansę w ostatnich wyborach Miss Polonia, ogłoszonych przez ZPWK, zająć II miejsce. Wicemiss ma 17 lat, chodzi do szkoły, uprawia sporty (uwielbia narty). Będziemy ją mogli zobaczyć na żywo na jesiennym pokazie mody polskich sklepów.

Foto Studio Barbara zaprasza dziewczęta do konkursu.



**FOTO
STUDIO
BARBARA**
TEL. 279-5144
3590
Kaneff Cress.
#508

**BEZPŁATNE KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO DLA
DOROSŁYCH
POD PATRONATEM
KATOLICKIEGO WYDZIAŁU
OŚWIATY**

OD 6 WRZEŚNIA 1988
Zróżnicowane poziomy.
Zajęcia poniedziałek - piątek
w godz. 9 rano do 2:30 po poł.

POLISH CULTURAL CENTRE (Klub SPK)
206 Beverley Street
Rejestracja w Klubie - Ośrodek
Pomocy Imigrantom TEL. 979-9634
oraz od 20 sierpnia
TEL. 757 - 4474 od 6 - 8 wiecz.

DLA ZAINTERESOWANYCH WSTĘPNE
WIADOMOŚCI NA TEMAT
KOMPUTERÓW I ICH UŻYTKOWANIA



**NON
STOP**

LOT

LOT
oferuje jedyne
bezpośrednie połączenie
Montreal-Warszawa. Odlot z
Mirabel we wtorki i piątki. Ceny
począwszy od 798 Can \$ (APEX)
Oferujemy również połączenie do
RZYMU, BANGKOKU, DELHI i
większości stolic europejskich.
Zapraszamy !!! POLONIA
LATA LOTEM!

POLISH AIRLINES



1000 Sherbrooke St. West
Suite 2220
Montreal, Que. H3A 3G4
Phone Montreal (514) 844-2674 Toronto (416) 364-2035

POZNANIE PODSTAWOWEGO SŁOWNICTWA ZAWODOWEGO

Poznanie, a raczej poznawanie słownictwa jest procesem ciągłym. Język angielski ma to do siebie, że ma wiele słów specjalizacyjnych, których nawet rodowici Kanadyjczycy nie potrafią prawidłowo wymówić, a co dopiero my - imigranci. Stąd też moja rada, by zapisać się na kilka kursów zawodowych wieczorowych organizowanych w College'ach: George Brown College, Humber College, Seneca College, Centennial College, Sheridan lub Ryerson Politechnical Institute. Kursy wieczorowe określone są nazwą "continuing education". Każdemu, kto chce osiągnąć poważne sukcesy zawodowe poparte jakąś fortuną (najlepiej sześciocyfrową), zalecam założenie i ciągłe poszerzanie zbioru książek fachowych. Książki fachowe są stosunkowo drogie. Jednak niezależnie od ich ceny, kompletowanie książek fachowych jest najlepszą długoterminową inwestycją.

Wielu imigrantów "zadekowało się" po fabrykach. Te kilkanaście dolarów na godzinę plus ostatni model samochodu całkowicie wytłumiły ich ambicje. Jest to ogromna strata ich własnego życia, posiadanej przez nich wiedzy i doświadczenia.

Aby budzić ambicje z letargu i aby pomóc Polakom w szybszym wspinaniu się

MIROSLAW HURYN

JAKA PRACA, TAKA PŁACA

PRACA W KANADZIE

Autor nowej serii Mirosław Huryn jest inżynierem budownictwa, absolwentem Politechniki Szczecińskiej, przebywającym na emigracji od 1971 r. Wykłada budownictwo w Niagara College i prowadzi firmę budowlaną.

Opracował on również pierwszy słownik budowlany, który może stanowić cenną pomoc w osiągnięciu zawodowego sukcesu. Poniżej zamieszczamy próbkę haseł ze słownika

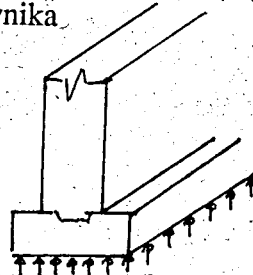
to align ustawić w linii

aligning, alignment wytyczanie, tyczenie

allowable bearing capacity — max. soil pressure that soil can carry safely
obciążenie dopuszczalne gruntu
unit: ton / sq. ft.

po szczeblach kariery zawodowej, prowadzę sprzedaż książek technicznych i zawodowych nie tylko nowych, ale i używanych. Opracowałem także całą serię słowników, a właściwie podręczników technicznych, które wzbogacone o szkice wprowadzają w podstawowe słownictwo danej branży. Aby samokształcenie było kompletne, przygo-

towałem taśmy z nagraną przez fachowców prawidłową wymową. Dodam, że w moim głębokim przekonaniu wiedza jest podstawą sukcesu. Umiejętne korzystanie z przygotowanych przeze mnie materiałów może przyspieszyć sukces zawodowy o kilka lat. W skrajnych przypadkach uratować wielu od fabryki, sprzątnięcia czy innej




bezmyślnej choć czasem w wspinaczce do sukcesu dobrze płatnej pracy. Ciągłe kształcenie jest drabiną. Solidna wiedza zawodowa uzupełniona kilkoma podstawowymi kursami o businessie może niejednego z czytelników doprowadzić do milionów. Planuję niedługo zorganizowanie praktycznego kursu podstaw businessu. Chętni mogą już teraz zadeklarować swój udział. Unikalność kursu będzie polegała na tym, że sukces wykładawców najlepiej inspirowe uczestników.


Ilustrowany słownik budowlany

angielsko-polski z wymową
nagraną na taśmie.
Obrazowe przedstawienie
najważniejszych terminów, zwrotów
i wzorów używanych w Kanadzie i
USA. Bezcenny dla wszystkich
pracujących w budownictwie,
projektowaniu i handlu
nieruchomościami.
Słownik przyspieszy o kilka lat
lub wręcz umożliwi sukces
zawodowy. Sprzedaż i informacje
HURYN PROFESSIONAL
DEVELOPMENT
610 The Queensway, Toronto,
Ontario M8Y 1K1
TEL. 252-7634

Do nabycia Inne słowniki z taśmami.
Mechaniczny,
elektryczny, komputerowy, prawniczy
i biologiczno-medyczny są w druku.
Już można składać zamówienia, gdyż
pierwsze wydanie jest ograniczone.

POLSKIE BIURO PODROZY JERZEGO LUCKIEGO
HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.
 1592 Bloor St. W. Toronto, Ont. M6P 1A7
 Stacja kolejki Dundas West. TEL. 533-9496-7
 Podroze indywidualne, grupowe, czarterowe • PKO gwarantowane. Zlecenia w
 sprawie • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wize, tłumaczenia
 • Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na poludniu.

AIR CANADA  **EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd**

POLISH AIRLINES LOT 

185 RONCESVALLES AVE. TORONTO ONT M6R 2S5 TEL (416) 536-3554/6991

(naprzeciwko Credit Union) pod fachowym i doświadczonym kierownictwem
 RENATY OKOŁO-KULAK

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia osób na trasie
TORONTO - MONTREAL - TORONTO
 Pomoc w przenoszeniu bagaży, dowożenie pod dom, zniżka dla rodzin, luksusowe mikrobusy, kierowcy z ponad 10-letnim doświadczeniem.
TEL. 247-0817 lub 421 - 3591

PRZEWÓZ PASAŻERÓW NA TRASIE TORONTO - MONTREAL - TORONTO
FIRMA PRZEWOZOWA ORZEŁ

- Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montrealu lub z lotniska do domu
- Nowe klimatyzowane samochody
- Osobny samochód dla niepalących
- Pomoc przy przenoszeniu bagaży



10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM
TEL. 242 - 6328; 748 - 1694.

FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie **TORONTO - MONTREAL - TORONTO**
 Oferujemy: • pomoc w przenoszeniu bagaży • serwis pod dom • komfortowe mikrobusy • konkurencyjne ceny • bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi
TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1808

- **BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI** od \$ 567.00 (cena w obie strony)
- **BILETY LOTNICZE**, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- **PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA**
 Atrakcyjne **WAKACJE** i ciekawe **WYCIECZKI** po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy **PACZKI ŻYWNOŚCIOWE** i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- **UBEZPIECZENIE** dla przybywających z wizytą do Kanady od \$132 za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)
- **Załatwiamy wszystkie formalności wizowo-paszportowe**
- **Akta notarialne, legalizacje**
- **Upoważniony Dealer PEKAO** - pieniądze na konto A, bony, gotówka samochody - szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa.

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE

ZAPRASZAMY  

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi

TEL.: (416) 536-3554/6991

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.
TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

DOMY SAMOCHODY KOMERCYJNE SKLEPY

WYCIECZKI ZAPROSZENIA WIZY WYMIANA PASZPORTÓW UBEZPIECZENIA SZPITALNE DLA ODWIEDZAJĄCYCH BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

HUMBERVIEW TRAVEL
TEL.: 531 - 4648

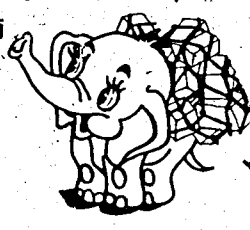
POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
 on CITY TV
KANAL 57, KABEL 7
 w każdą sobotę o godz. 11 rano

WŁAŚCICIEL - 755592 ONTARIO LIMITED
ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ, TEL. 534-7788

PRODUKCJA - TADEUSZ LIS, TEL. 747-9883

ADRES: POLISH STUDIO
 c/o SHERLOCK HOMES REAL ESTATE INC.
 431 RONCESVALLES AVE., TORONTO M6R 2N3

Pod powyższym adresem nasi widzowie mogą nadsyłać wszelkie uwagi, życzenia i propozycje w sprawie programu, a także, jeśli sobie życzą i chcą wesprzeć nasz program finansowo - czeki, które powinny być wystawione na POLISH STUDIO.

UNIPAP 

Szanowni Państwo **Uwaga**

PROPONUJEMY
 korzystniejszą od wszystkich innych form pomocy rodzinie w Polsce lub ułożenia zarobków za granicą dewiz. Firma "Unipap" umożliwia przeprowadzenie w pełni legalnej transakcji dewizowo-towarowej - zstowej po najkorzystniejszym kursie:

1 US\$ = 2740 zł
 Wypłaty ulegają podwyższeniu wraz ze wzrostem walorowego kursu w Polsce.

WSTĄP - ZADZWOŃ - NAPISZ ZAPRASZAMY
 Wszystkie załatwiamy za Was Wieloletnia działalność firmy Pełne gwarancje, solidność w obsłudze.

Szczegółowych informacji udzielają nasze biura handlowe:

BERLIN ZACH KURFURSTENSTRASSE 106 1000 BERLIN 30 TEL. 211 54 37 FAX. 211 55 50 TIX. 186 487	LONDYN 290 PENTONVILLE ROAD KINGS CROSS LONDON N1 TEL. 833 81 13 - 14 FAX. 833 31 02 TIX. 926 562
---	---

Century 21

PIOTR POBOJEWSKI

TEL. biuro: 743-7722 dom: 890-2145

Północne Etobicoke - przepiękny wolno stojący tzw. "sidesplit", garaż, prywatny jazd, duża parcela i basen. Cena wyw. \$ 259,900.
Eglinton/Scarlett - bardzo ładna kawalerka do sprzedania w polskiej kooperatywie "Krakus". Cena wyw. \$ 67,900.
Południowe Etobicoke/Royal York - wolno stojący 2-piętrowy dom z apartamentem do wynajęcia w "basementie", 2 piece, 2 lodówki, etc., podwójne garaże. Cena wyw. \$ 239,900.
Lansdowne/St. Clair - 12-pokojowy 3-piętrowy dochodowy dom, dochód roczny \$ 33 200. Cena wyw. tylko \$ 249,000.
Business (sprzątanie i czyszczenie) z kontraktami. Duży dochód, \$ 14,900.
Royal York/Lakeshore - 2-sypialniowy apartament w kooperatywie z przepięknym widokiem na jezioro. Cena wyw. \$ 104,900.
Garden Av/Roncesvalles - bardzo ładny murowany dochodowy dom, 2 kompletne duże apartamenty plus możliwość zrobienia 3-go w basementie, może być dla właściciela i do wynajmowania. Cena wyw. \$ 274,900.
Keel/Wilco - nowe tzw. "industrial units" (fabryczki) o powierzchni 1875 kw. stóp. Ceny \$ 235,000 do \$ 245,000. (Bardzo dobre miejsce do wynajęcia lub otwarcia biznesu).

NIERUCHOMOŚCI • KUPNO • SPRZEDAŻ

ROBERT HOLECZEK

Udziela solidnej i fachowej pomocy w sprzedaży, kupnie, wynajmowaniu, finansowaniu i wycenie wszelkich nieruchomości w Metro Toronto

TEL. biuro: 690-6363 dom: 423-9540

24-godzinny serwis

HOMELIFE REALTY SERVICES

Bloor/Lansdowne - Semi z cegły, 3 sypialnie, 3 pełne łazienki, 3 kuchnie, blisko metra.
Dundas/Annex - Ładny, 3-piętrowy, dochodowy dom, cena \$ 254,900
High Park - 3-piętrowy dom z cegły, 8 pokoi, 5 sypialni.
Eglinton/Rogers - wolno stojący, dwupiętrowy dom z cegły, z garażem, 6 pokoi, 3 sypialnie, cena \$ 179,900
Downtown - 2-piętrowy dom z dwoma sypialniami i parkingiem, cena \$ 134,500

BOŻENA'S CATERING SERVICE

poleca swoje usługi w zakresie organizacji przyjęć na różne okazje. Posiada wieloletnie doświadczenie i znakomite przepisy polskie i kanadyjskie. Oferuje ciekawe dania kuchni zimnej i gorącej. Na zamawiających przyjęcia czeka niespodzianka. Proszę dzwonić Bożena Abratowski TEL. 823-7981

HIGH TOP PHOTO LAB

Profesjonalne wywoływanie filmów, obróbka laboratoryjna zdjęć. TEL. 252 - 9934

3043 Lakeshore Blvd. West, Etobicoke MÓWIMY PO POLSKU

RE/MAX realty properties inc. realtor

JACEK GOGOLA

biuro: 272-3434 dom: 826-0747

- KUPNO • SPRZEDAŻ
- OSZACOWANIE
- ZAŁATWIENIE SPRAW FINANSOWYCH I PRAWNYCH

• Etobicoke - 2-sypialniowy apartament do wynajęcia.
• Mississauga - 3-sypialniowy apartament do wynajęcia.
• 3175 Kirwin - townhouse, ogródek, garaż, wykończona piwnica.
• 30 Queen Str. - dom w budowie, możliwość otwarcia biznesu, cena \$ 380,000.
• 831 Main Str. - 33-apartamentowy dom. 150 tys. dochodu, cena 1 milion 150 tys.
• 61 Proctor - Fourplex, 25 tys. dochodu. Tylko \$ 219 tys.
• Blisko Wasaga - motel, restauracja, dom, parcela 1,5 akra. Tylko \$ 185 tys.
• 122 Rosslyn Ave. - Fourplex, 25 tys. dochodu. Cena \$ 229 tys.
• Etobicoke - sklep delikatesowy, wyposażony. B.dobry dochód. Cena \$ 149 tys.
• Mississauga - Townhouse, tylko 15 tys. wpłaty.
• Mississauga - Backsplit dla dwóch rodzin. Pokój rekreacyjny i rodzinny z kominkiem. 2 wejścia.
• Etobicoke - dom do kapitalnego remontu, duża parcela.
• Blisko Midland - Cottage wyposażony, 4 sypialnie. \$ 90 tys.

ANNA KRYSIAK

RE/MAX

udzieli rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów. Pomagam przy otrzymaniu wszelkich mortgages, nawet przy minimalnym downpayment. Bezpłatne oszacowanie nieruchomości.

Cottage na 25 akrowej działce, przy Scelton Lake. Cena \$ 64,000. Możliwość podziału ziemi.
Laurance i Royal York - Duży, 2-sypialniowy bungalow. Wykończony basen z pełną łożyską. Cena \$ 192,900.
Mississauga - 3-sypialniowy apartament, wynajmowany za \$975 miesięcznie - dobra inwestycja.
Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, garaż. \$ 132,900

TEL. biuro: 231-0600; dom: 858-0129

EAGLE REAL ESTATE LTD.

NIERUCHOMOŚCI

- SPRZEDAŻ
- KUPNO
- FINANSOWANIE
- INWESTYCJE

ALEKSANDER OKOŁO-KUŁAK

biuro: 259-9231 dom: 626-0532

Mississauga - 5-sypialniowy dwupoziomowy townhouse. Blisko do wszystkiego, cena \$144,900.
Etobicoke - 3-sypialniowe bungalow z apartamentem w piwnicy. Duży garaż. Cena \$ 259,800
Dundas Dixie - 2-sypialniowe condominium do natychmiastowej sprzedaży. Cena \$ 114,800
Bloor-Spadina - 9-apartamentowy dom. Duża działka. Cena \$1,490,000.

TORONTO... ETOBICOKE... MISSISSAUGA...

MICHAŁ WOJCIECH CZUMA - DWAJ DOŚWIADCZENI POLSCY ADWOKACI

Sprawy Sądowe (Karne i Cywilne)

LESŁAW SOSNOWSKI -

Głównie sprawy handlowe, spółki i korporacje, a także odszkodowania za wypadki samochodowe i inne; oraz sprawy emigracyjne, rodzinne i karne (także Magister Prawa - Uniwersytet Warszawski)

FIRMA ADWOKACKA O 100-LETNIEJ TRADYCJI ANDERSON SINCLAIR

MISSISSAUGA 2000 Argenta Rd. Plaza 1 - Suite 200 Mississauga, Ont. L5P 1P7 821-8522

TORONTO 3416 Dundas St.W. Suite 209 Toronto, Ont. M6S 2S1 767-2127

Zwracaj się z pełnym zaufaniem; MÓWIMY PO POLSKU I ANGIELSKU

EUROPEAN ESTHETICS

natural skin care

NOWOCZEŚNIE WYPOSAŻONY ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Leczenie przeciwzmarszczkowe
- Pielęgnacja twarzy
- Masaż kosmetyczny
- Manicure i pedicure, waxing
- Makijaż oraz inne zabiegi

TEL. 240-9177

1692 Jane Str. Unit 4 (Skrzyżowanie LAWRENCE AV. W./JANE ST.)

Montreal Trust 247-7884

Dzidka Skrętkowska

serdecznie zaprasza zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości wynajmem, Oferuję swoją pomoc przy załatwianiu formalności finansowych i prawnych

Islington - Dixon - condo 3-sypialniowe, 2 łazienki. Właściciel pozostawia piec, lodówkę.
Balkon na południową część miasta, \$ 139 tysięcy.
Farma w okolicy London - 83 akry, dom 4-sypialniowy, pełna łożyska, stodoła, silos - \$ 124,900
100 akrow ziemi w okolicy St. Thomas - rzeka i woda źródłana. Świetne miejsce na hodowlę koni lub ryb. Cena \$ 110 tys.
Pomyśl o wakacjach lub emeryturze. Floryda, okolice St.Petersburg. Piękne nowe 2-sypialniowe domy, condominium, townhouses, 2 łazienki, klimatyzacja, baseny, korty, sale gimnastyczne, sale do zabaw. Condo - tylko 44 tys.900 US; dom - 49 tys.900 US, pożyczka na 8%.
Wiele atrakcyjnych domów i posiadłości.

BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu nieruchomości w Burlington, Hamilton i okolicach.

Prosimy dzwonić: **Alec Murray** Real Estate Co. Ltd. (416) 639-8004 - czynny całą dobę

TEL. domowy (416) 332-8119

RE/MAX

4195 Dundas Street West, Toronto, Ont. M8X 1Y4

MARK GORLEWSKI

M.Sc., M.B.A., P.Eng.

Bus. 231-0600 Res. 769-9440

SPRZEDAŻ I KUPNO NIERUCHOMOŚCI!

- Residential • Commercial • Industrial • Mortgages
- Investments • Appraisals

SHERLOCK HOMES REALTY INC.

MAREK REJNIAK

Serdecznie zapraszam zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości

Lakeshore/Islington - dwupoziomowy, wolno stojący dom na inwestycję. Dochód miesięczny \$2,400. Cena \$223,900.
Delikatesy - w polskiej dzielnicy, znakomity "business" dla rodziny.
Triplex - po przystępnej cenie w zachodniej części Toronto, znakomita inwestycja

Po bliższe informacje i fachową pomoc proszę dzwonić **Biuro 534-7788, oraz Pager Dom 756-1533 431 Roncesvalles Ave. Toronto, M6R 2N3**

NIERUCHOMOŚCI

- KUPNO • SPRZEDAŻ • NISKIE WPLATY

ANDRZEJ PATOCZKA

Countrywide EXECUTIVE REALTY INC.

TEL. Bus. (416) 897-8888; Res. (416) 849-6679

257 Dundas Str. E. Mississauga, Ont. L5A 1W8

CENTURY 21 Parkland Ltd.

ERIK TURSKI

- Pomoc w załatwianiu spraw finansowych i prawnych
- Pomoc w finansowaniu kosztów przeprowadzki
- Kupno, sprzedaż domów, condominiumów, biznesów.
- Townhousy i condominiuma w cenie od 79.000 \$
- Dochodowe domy w rejonie High Park - Parkdale.

222 Bay Yorkville - w pobliżu Yonge Str. Boutique. Cena 28 tys. Lease tylko 890 miesięcznie.
Vlett Rd. - wolno stojący 2-piętrowy, z cegły, 4-sypialniowy, 3 łazienki, 3 kuchnie, cena 185 tys.

RENEWAL Construction and Renovation

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic. Bezpłatna wycena. TEL. 249-5212 lub 742-1302

Mi & Le

Profesjonalnie, tanio i szybko!

- urządzamy
- projektujemy
- tapetujemy
- malujemy

(z zewnątrz i wewnątrz) **wszelkiego typu pomieszczenia**

TEL. 253 - 0687

**FIRMA
ITPOL
CONSTRUCTION**

- kompleksowe remonty i renowacje: domy, biura, sklepy
- fachowe porady oraz wyceny gratis
- ściany, sufity, prace wykończeniowe
- stolarka, malowanie, instalacje

TEL. (416) 271-7029

**DENTURE THERAPY
CLINIC**
JAN M. WIŚNIEWSKI, D.T.
Pierwsza polska protezownia dentystyczna

2337 Dundas St. W., Toronto
M6R 1X6
(Bloor-Dundas Square Building)
TEL. (416) 533-8811

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY
NOWE NAPRAWY**
4 Wall Ave., Toronto
(Hwy 401 i Weston Rd.)

**URSZULA I. BAUMAN,
D.T.**
przyjmuje codziennie i w soboty
TEL. (416) 245-7168

**Dr. Maria
RACZYŃSKA**
lekarz rodzinny
z długoletnim
doświadczeniem w
chorobach żyłaków
uprzejmie zawiadamia o
otwarciu gabinetu lekarskiego
oraz kliniki zylaków:
2000 Credit Valley Rd.
Suite 506, Mississauga, Ont.
TEL. (416) 828-4812,
828-4813

dr Janina Dutkiewicz
FAMILY PHYSICIAN
zawiadamia o otwarciu
gabinetu lekarskiego przy
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
TEL. 828-0038

**PAIN ACUPUNCTURE
CLINIC**

Wojciech Filipowicz, P.Ac.
Member of Acup. Foundation of
Canada
Consultations Treatment
2239 Dundas St. W., Toronto, Ont.
TEL. (416) 537-7223

**ADAM
RADIO - TV - RAPAIR**
Naprawa wszelkich
rodzajów telewizorów,
radii, magnetofonów, video
konwertyzacji
TEL. 626 - 0620

**PRUSIŃSKI
NAJSTARSZE
POLONIJNE BIURO
POMOCY
IMIGRACYJNEJ**

W związku z przewidywaną
zmianą kanadyjskich
przepisów imigracyjnych
zawiadamiamy wszystkich
osoby pragnące uzyskać
stały pobyt w Kanadzie
- niezależnie od ich
obecnego statusu -
że nasze biuro udziela
bezpłatnie porad we wtorki
w godzinach 12 - 7 wiecz.
192 GARDEN AVENUE
TEL. 588 - 1659

doktor
Matthew Kuszewski
FAMILY PHYSICIAN

uprzejmie zawiadamia o otwarciu
praktyki lekarskiej w Toronto
przy 22 Roncesvalles Ave.
Proszę dzwonić pod:
531-8887

Wszelkie porady medyczne, powypadkowe,
rodzinne, stress-relaxing,
psychoterapia, wizyty domowe

Dr. J. Wójcik
MEDYCYNA OGÓLNA
6000 COTÉ DES NEIGES 190
Montreal
(w pobliżu szpitala St. Mary's i Jewish
General)
TEL. (514) 342-4522,
342-4525

dr Bogdan Pietraszek
rozpoczął praktykę lekarską
w Toronto jako lekarz ogólny.
t.j. "Family Doctor"
w gabinecie przy
190 Fern Ave.
naprzeciwko Credit Union
TEL. 532-4317
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE

dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem
w schorzeniach stawów i kręgosłupa
oraz komplikacjach pourazowych

dr Paweł Ochociński
uprzejmie zawiadamiają
o otwarciu gabinetów lekarskich
w Toronto

2199 Bloor West TEL. 762-4136

**KINGSWAY MEAT
PRODUCTS AND DELICATESSEN LTD.**
HUBERT WESIERSKI, IVAN GRGIC
2342 Bloor St. W., Toronto
TEL. 762 - 5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich
własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko kwalifikowanych
polskich rzeźników, według tradycyjnych polskich receptur.
CENY KONKURENCYJNE

ARMADALE Meats Product (Mfg.) Ltd.
1011 Haultain Court Unit 16/17
Mississauga, Ontario L4W 1W1
TEL. 625-832/27

Sprzedają hurtowo i wyrobów mięsnych
bezpośrednio w masarni

THE FUTURE BAKERY
NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB
dostarczamy do sklepów i do domu
739 Queen St. W.
Toronto, Ont.
TEL. 368-4235

**POMOC W UZYSKANIU
STATUSU IMIGRANTA
W KANADZIE**
Niezależnie od tego, jaki masz
status - NIE ZWLEKAJ -
nawiąż kontakt z

**D.L.B. IMMIGRATION
CONSULTANTS**
POPZEDNIO KIEROWNIK
RZĄDOWEGO PROGRAMU
IMIGRACYJNEGO
DLA POLAKÓW W TORONTO
LINDA LEVER
240 Richmond St. West,
Suite 304
Toronto, Ont. M5V 1W1
TEL. (416) 971-9914

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
30 Marmaduke Str.
(budynek szkoły HOWARD PARK)
TEL. 533-9471

Czynne: pon., wtorki, czwartki
i piątki, godz. 10.00-4.00

POMOC I PORADY WE
WSZYSTKICH SPRAWACH
Legalizacja dokumentów
i uwierzytelnianie podpisów.

**MIRROR IMAGE
TRANSLATIONS**
Jan Wejnsberg
Tłumacz przysięgły

236 Bruyere St.
Ottawa, Ont. K1N 9E5
TEL. (613) 233-6570

Iolanta Interiors

- żaluzje poziome i pionowe
- wyposażenie kuchni i łazienek
- modne dodatki do mieszkań
- nowoczesny sprzęt oświetleniowy
- srebrna biżuteria
- upominki z importu
- zabawki

2368 Bloor Street W., Toronto, Ont. M6S 1P5 tel. 762-9638 762-9880

POLSKIE WYDAWNICTWO
drukuje książki, pamiętniki, zbiory wierszy,
magazyny, służy fachową radą i pomocą
graficzną, załatwia "copyright" i inne rejestracje,
oferuje porady marketingowe, ułatwia sprzedaż.

Po informacji należy pisać:
LESZEK ZIELIŃSKI
ARTEX PUBLISHING INC.,
P.O. Box 202, Dept. A, STEVENS POINT, WI 54481
TEL. (715) 341 - 6959

**BIURO ADWOKACKIE
Y.R. BOTIUK, Q.C.**
Sprawy: SADOWE • SPADKOWE
• PRZEJMOWANIA
NIERUCHOMOŚCI
• NOTARIALNE

Dokładna znajomość języka polskiego.
2323 Bloor St. West (przy Windmere)
TORONTO, ONT. M6S 4W1
TEL. 763 - 4333

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ

PIOTR CHWALISZ
HENDERSON PARTNERS
Chartered Accountants
TEL. (416) 861-9046; 530-0305

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA

Life Insurance (na życie) • Disability (chorobowe)
• Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP •
Annuity (emerytura)

SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK
Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro: 226-6515, dom: 858 - 0129

**INCOME TAX SERVICE
FINANCIAL PLANNING**

ZOFIA ADAMCZYK, M.B.A.
TEL. 822 - 6826

Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych
przedsiębiorstw według najnowszych przepisów finansowych.
Bezplatne konsultacje i porady.
Jeżeli jesteś nowo przybyłym, też należą Ci się kredyty.

Mutual of Omaha Insurance Company

- 1250 dol. miesięcznie wolny od podatku dochód w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
- plany finansowe zabezpieczające dzieci
- plany emerytalne RRSP
- ubezpieczenia na życie

JERZY MAJEWSKI M.Sc.
TEL. bus.: 631-6523; home: 452-7239



**Halina Baranowska,
M.A., A.I.C.**

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dowolne renty, ubezpieczenia grupowe

**The Prudential Assurance
COMPANY LIMITED**
suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE, Ont. M9C 4Z4
TEL. bus. 622-1115

**Montreal
POLONIJNA KASA
KREDYTOWA**
65 Sherbrooke St. E. ste. 103
TEL. 845-3534

oferuje Poloni na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy zlożone w Kasie
poniedziałek - środa 10-15
czwartek i piątek 10-20

SUPERIOR SAUSAGE CO.
1004 Dundas St. W.
TEL. 531-8422

KONKURENCYJNE CENY!
Wędzone na miejscu
słynne na całe Toronto
polskie kiełbasy
Szynki, kabanosy, wędliny,
mięsa, różne delikatesy

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
ANKA
&
PETER**
2374 Bloor W.
Toronto, Ont.
TEL. 769-4488

Zojeźca i portrety na różno okazje

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING
&
INCOME TAX SERVICES**

TEL. (416) 762-5891

- Fachowo i solidnie
- księgowość i rachunkowość
- dla małych przedsiębiorstw
- wypełnianie formularzy

ANDRZEJ SZCZERBA

Julia Korpata, L.L.M.
Adwokat z Polski
z długoletnią praktyką
Udziałe porad i pomocy we wszelkich
sprawach na terenie Polski, m.in.:
małżeństwa przez pełnomocnika, rozwód w Polsce
wszelkie notarialne czynności do Polski, notarialne
sprzedaż, kupna i darowizny domów, gruntów,
spółki i inne sprawy majątkowe w Polsce oraz pisma do
polskich sądów i urzędów

3290 Lakeshore Blvd. W.
TORONTO M8V 1M4
TEL. 255-5954
lub 259-9234
po telefonicznym uzgodnieniu

**DOMINION
HARDWOOD
FLOORING**

**INSTALOWANIE
WSZELKIEGO
RODZAJU
PODŁÓG
DREWNIANYCH**
• TANIO • SZYBKO
• SOLIDNIE
TEL. 427 - 8248

**SZYBKO -
SOLIDNIE -
TANIO**

- Remonty wnętrz
- Przebudowy - basenów - kuchni - łazienek
- Elektryka
- Hydraulika
- Układanie kafelek
- Malowanie - tapetowanie

TEL. 793 - 9453

**Polska Księgarnia
Wyszykowska
"OD NOWA"**
oferuje najtańsze polskie książki
w Kanadzie. KATALOGI wysyłamy
na życzenie.

4100 Pony Trail Drive, Apt. 606
MISSISSAUGA, ONT.
L4W 2Y1
TEL. 629 - 7857

**Karl's Butcher
& Grocery**
właściciel: Karol Jarzabek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrobu, smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze

105 Roncesvalles Ave.
TORONTO
TEL. 531-1622

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors



Nowe samochody 87 i 88
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km

• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanio ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

PASSPORT

ON THE QUEENSWAY 1629

OPTIMA - IMARK - TROOPER
Oprac. Konst. OPEL, ISUZU

Bez cła - najlepsze światowe
samochody

mgr **KAROL KUBIK**

TRENER ŻEGLARSTWA

B. - 253-5008

Dzwoni

H. - 424-2144

o poradę



DOUBLER TRUCKDRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
kategorii A i D

• ocena umiejętności i doskolenia dla kierowców
• nauka od podstaw wraz z możliwością
dogodnych spłat
(Registered and approved as a Private
Vocational School)



2095 Weston Rd. (na pld. od 401)

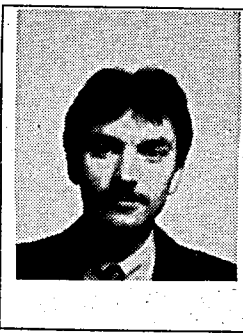
244-2725

TOYOTA

TERCEL • COROLLA • CAMRY • CRESSID
• CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

PRZYJDŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu
DO ZOBACZENIA I

YONGE - LAWRENCE TOYOTA



3020 YONGE ST.

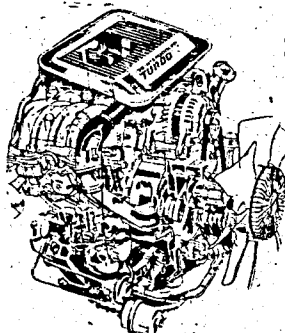
481 - 5216

(tuż obok przystanku metra)

**JACK
KLIMCZAK**

Tel. domowy: 762-9421

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW



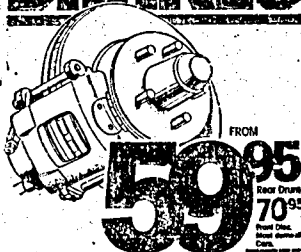
z pełnym zamontowaniem

BRAKES

**CRANKSHAFT SERVICE
& SUPPLIES Ltd.**

483 Dupont St.

Wszystkie prace objęte
gwarancją
1 roku lub 25,000 km
Kompletne naprawy
obsługa krajowych
i importowanych
samochodów



Stan Ignakiewicz
Moe Jabouri
537-2529
537-5857



AUTO

DRIVING SCHOOL

"THE HELPFUL
PROFESSIONALS"

WOJTEK

ANTCZAK

Licencjonowany Instruktor jazdy
udziela lekcji oraz przygotowuje
do egzaminów państwowych
(Kat. "G")

TEL. (416) 270-8145 res.;

536-5454 bus.

900 Dufferin St. Suite 215
TORONTO, ONT.

OKAZJA!

No payments, no interest!

**KUPUJĄC KAŻDY NOWY
PONTIAC lub BUICK w OLD MILL**

**nie placisz rat i procentów
przez pierwsze 3 miesiące.**

Dzwoni: DAREK ZIELIŃSKI

TEL. 766 - 2443

OLD MILL

PONTIAC BUICK Ltd.

2500 Bloor St. W. - Bloor / Jane

nowo otwarty sklep

FINE PIANOS

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer

NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
• MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY

Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenia pianin i fortepianów oraz udzielamy lekcji gry na pianinie.

Nowy adres i telefon:
2993 Dundas Str., TORONTO, ONT.
TEL. 761 - 9612

Przedstawiciel

COOKSVILLE DODGE CHRYSLER

290 Dundas St. E.
MISSISSAUGA

pomiędzy Cawthra i # 10

**AGNIEŻKA
KARPIŃSKA**
Tel. bus. (416) 279-3031
res. 279-4224

- Ogromny wybór nowych i używanych samochodów
- Dodatkowa zniżka do 1500 dolarów na wybrane modele Chryslera
- Dogodne warunki kredytowe
- Nowe samochody mają 7-letnią gwarancję lub 115 tys. km.

ELŻBIETA KORZYCKA - BUSINESS MANAGER

**UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy**

**POLISH ALLIANCE TORONTO
CREDIT UNION LTD.**
2150 Bloor St. W.
(wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

CODZIENNIE od 10 do 2:30 po poł. i od 7:30 do 9 wiecz.
SOBOTY od 10:30 do 12:30 po poł.

Konta depozytowe...	6 1/4%	rocznie
Specjalne konta depozytowe... (minimalny depozyt \$ 5,000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	5 3/4%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty...	7 1/4%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty... (min. \$50,000)	8%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	7 1/4%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty... (min. \$50,000)	8%	rocznie
1-roczny certyfikaty...	9%	rocznie
1-roczny certyfikaty... (min. \$50,000)	9 3/4%	rocznie
3-letnie certyfikaty...	9 3/4%	rocznie
3-letnie non-redeemable...	10 1/4%	rocznie
3-letnie certyfikaty (min. 50 tys.)	10 1/2%	rocznie
RRSP		
demand depozyt	9%	rocznie
1-roczne term depozyt (min. \$10,000)	9 1/2%	rocznie
3-letnie term depozyt (min. \$10,000)	10 1/2%	rocznie
Pożyczki personalne...	15%	rocznie
Pożyczki hipoteczne... (\$ 50,000 pożyczki ubezpieczone na życie)	12 1/2%	rocznie
RRIF	9 1/2%	rocznie
Line of credit...	15 3/4%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

COURTESY

1635 THE QUEENSWAY
(przy East Mall)

MAREK POPLAWSKI

SALES AND LEASING
PRZEDSTAWICIEL COURTESY
CHEVROLET • OLDSMOBILE

- Duży wybór nowych i używanych samochodów
- Nowe samochody posiadające 3-letnią lub 100 tys. powertrain warranty oraz gwarancję przeciwkorozyjną na okres 6 lat lub 160 000 km
- Najlepsze warunki kupna samochodu
- Pożyczkę GM przy zakupie samochodu nowego lub używanego
- Tanie ubezpieczenie

Po informacje proszę dzwonić:
255 - 9151 lub 242 - 6969 (dom)
PRZYJDŹ ZOBACZ NAJWIĘKSZY SALON
SAMOCHODOWY W TORONTO!

EastWay

EASTWAY PLYMOUTH CHRYSLER LIMITED
2851 Eglinton Ave. East
NAJLEPSZY SPRZEDAWCA
W SCARBOROUGH

oferuje:

- największy wybór samochodów nowych i używanych
- bezkonkurencyjne gwarancje: 7 lat/115 tys. km.
- dogodne możliwości kredytowe
- tanie ubezpieczenia, rejestracje

Nikt nie sprzedaje samochodów lepiej niż
ANDRZEJ CIERPICH
tel. biuro: 264-2501
dom: 921-0515

ACURA

SHERWAY

Wysoko wyspecjalizowana
stacja obsługi samochodowej
prowadzi **SPRZEDAŻ, NAPRAWĘ
i WYNAJMOWANIE SAMOCHODÓW.**

Wszystkie naprawy mechaniczne.
Warsztat blacharski
Naprawy powypadkowe
(w ramach ubezpieczenia i bez)
Najnowocześniejsze urządzenia m.in.
prostownice do samochodów
Malowanie farbami europejskimi
SPECJALIŚCI
O NAJWYŻSZYCH KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke
Po informacje dzwonić i prosić o
JOHNA LUDWIGA (mówi po polsku)
TEL. 620 - 1987 8:00 do 6:00

**OGŁOSZENIA
O PRACY**

Wszystkie ogłoszenia osób oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie.

TEL. 743 - 5706

WYKSZTAŁCONA, pracownica Polka w średnim wieku szuka stałej pracy z zamieszkaaniem (młasto objętne). Najchętniej przyjmie opiekę nad starszą wykształconą osobą. Windsor, tel. (519) 948-7898

DOŚWIADCZONEGO pracownika do układania kafelków i tapetowania przyjmie, znajomość angielskiego pożądana. Tel. 267-5321

POTRZEBNY doświadczony pracownik do układania płytek ceramicznych. Tel. 274-2354

BYŁY starszy projektant w wentylacji i klimatyzacji okrętowej z dużym doświadczeniem poszukuje pracy. TEL. 633-2567

KUCHARKA z Polski poszukuje pracy w charakterze pomocy kuchennej. TEL. 233-6381

INŻYNIER lub technik budowlany poszukujący do pracy w firmie budowlanej. Huryn Professional, tel. 252-7634

KREŚLARZE budowlani do firmy budowlanej. Huryn Professional, tel. 252-7634

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w waszym domu w Ajax. TEL. 683-6334

HAFTY ręczne wykonuje osoba, która haftowała dla Cepelli. TEL. 683-6334

INFORMATYK z wieloletnią praktyką szuka pracy przy projektowaniu, programowaniu, lub obsłudze komputera. Tel. 253-0782

SOLIDNI pracownicy (mężczyźni) poszukujący do fabryki bezek papierowych w zachodniej Mississauga. 7 dol. na start. Płacimy OHIP, dentystę, lekarstwa. 939 Winston Churchill Blvd. Tel. 823-1751, Andrew

MURARZY i pomocników z kanadyjskim doświadczeniem zatrudni. Praca - Pickering i Ajax. TEL. 471-0359, dzwonić po 7 wiecz.

DONUT store require full time and part time counter staff. Good wages. Phone Rosemary 588 - 2734

STALA praca. Potrzebni malarze i pomocnicy. Zezwolenie na pracę potrzebne. TEL. 661-9968

DNIÓWKA 50 dol. Praca na budowie. Zbiórka na Square One w Mississauga przy stacji autobusowej między 7 a 8 rano. TEL. 896-7020

STOLARZ-cieśla z 40-letnim doświadczeniem na wycięcie poszukuje pracy w okolicach Scarborough. TEL. 266-4631

KRAWCOWA z doświadczeniem kanadyjskim oczekuje propozycji. Dzwonić wieczorem 252-2102

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, u siebie w domu, 5 razy w tygodniu, tel. 255-5843

NEED a baby sitter light housework, live in, Finch and Bathurst, tel. 638-8460

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 3 lat w usłobie w mieszkaniu. Opłata 50 dolarów tygodniowo. Okolice Bathurst - St. Clair. TEL. 653-4807

MŁODY, zaradny, pracownicy mężczyźni z doświadczeniem budownictwa kanadyjskiego poszukuje pracy najchętniej w okolicy Brampton. TEL. 793-9453

POSIA DAM cuba van - mogę dołonać przeprowadzić lub przewozić towary. TEL. 766-2725

POSZUKUJĘ tokarza - frezera i mechanika maszyn przemysłowych. Proszę Romana, od 8 do 5 po poł. TEL. 888-1947

BABY sitter for 2 1/2 old boy required. Must speak English call after 6 p.m. ask for Joy 831-5167

PRZYJME życie odzież. Posiadam maszynę przemysłową. Tel. 239-0176

POTRZEBNA asystentka dentysty, angielski wymagany, doświadczenie preferowane. TEL. 531-8887

DWIE kobiety podejmą pracę w godzinach popołudniowych i w weekendy. TEL. 746-3488

ZATRUDNIĘ doświadczonych murarzy. TEL. 458-0272 lub 531-1447 wiecz., proszę Józka

POTRZEBNY malarz z samochodem. TEL. 661-9968 Janek

POSZUKUJĘ pracy przy sprzedaży hot dog. TEL. 535-9531

NOWO przybyła, posiadająca zezwolenie na pracę podejmie każdą pracę w Mississauga. TEL. 629-9033

SZUKAM pracy z zamieszkaaniem. Najchętniej zachodnie lub północne Toronto. TEL. 857-6033

POTRZEBNI doświadczeni pracownicy do zbierania robaków. TEL. 661-3009 od 5 do 7. 42-44

UCZCIWA Polka chętnie zaakceptuje się starszą osobą lub dzieckiem z zamieszkaaniem. Tel. 428-0946

ENERGICZNY mężczyzna podejmie każdą pracę. TEL. 767-0438, proszę Janusza 42-44

MĘŻCZYŻNA lat 24, nowo przybyły, poszukuje sezonowej pracy. Kitchener. TEL. (519) 894-0498

MŁODA kobieta poszukuje pracy w godzinach nocnych. Proszę Krystynę. TEL. 274-5850 42-44

NOWO PRZYBYŁY z własnym samochodem podejmie pracę kuriera lub kierowcy, chętnie w zachodniej części miasta. TEL. 251-7557, proszę dzwonić w weekendy przed południem lub w piątek po południu.

PRZYJME od pomocy sierpna kobiecie do prowadzenia domu i opieki nad psem. Dzwonić 241-4441, proszę Mirę lub 222-2145 (dom)

POTRZEBNA dochodząca pani ze stałym pobytem, w średnim wieku, znająca kuchnię dietetyczną do prowadzenia gospodarstwa (w mieszkaniu) dla małżeństwa. Okolice St. Clair i Spadina. TEL. 846-1966

MĘŻCZYŻNA zaradny, z umiejętnościami szuka pracę w Ajax i okolicy. TEL. 683-6334 43-45

MĘŻCZYŻNA w średnim wieku przyjmie każdą pracę. TEL. 253-5265 43-45

DWÓCH młodych mężczyzn poszukuje pracy. TEL. 252-7508 42-44

PODEJME każdą pracę. Mam stały pobytek. TEL. 251-7312 42-44

ENERGICZNA kobieta poszukuje jakiegokolwiek pracy na part-time. TEL. 531-3062 42-44

NOWO przybyła z 18-letnim synem pilnie szuka pracy z zamieszkaaniem. Umie dobrze gotować, szyć i wykonywać drobne naprawy. TEL. 466-2009

PANI z dobrą prezencją, miła, kulturalna, uczciwa, szuka pracy w charakterze damy do towarzyszenia do osoby w wieku emerytalnym. Proszę dzwonić tel. 447-4681

TRZECI studentów z Polski, nie bojących się żadnej pracy przyjmą każdą ofertę. TEL. 533-3254 42-44

POTRZEBNY kierowca z kategorią A, wymagane doświadczenie i podstawowa znajomość angielskiego. TEL. 242-3593

CZEKAJĄCY na stały pobyt szuka jakiegokolwiek zajęcia. TEL. 253-9955 po godz. 20. 42-44

ROZWIĄZĄCE się biuro konstrukcyjne, oddział MAGNA INTERNATIONAL, poszukuje inżynierów mechaników z praktyką w przemyśle samochodowym. Bardzo dobre warunki pracy i płacy. Doświadczenie kanadyjskie niekonieczne. Resume przysłać na adres: Andrzej Bartczak, 141 Staffera Dr., Concord, Ont. L4K 2V2

PRACOWNICY POSZUKIWANI HURYN PROFESSIONAL. TEL. 252 - 7634

• Technicy inżynierzy potrzebni od zaraz do firmy badawczo-naukowej w centrum Toronto. • Pracownicy potrzebni przy instalacji płyt gipsowych (drywall). • Potrzebni cieśla budowlani do szkielegowania konstrukcji (framlog).

MĘŻCZYŻNA w średnim wieku poszukuje pracy, najlepiej z zamieszkaaniem, znakomity towarzyszy i gaduła. TEL. 536-4982 42-44

ZATRUDNIĘ doświadczoną krawcową w Mississauga, okolice Mississauga Rd. i Eglington. TEL. 635-0516 lub 826-6396 po 6 wiecz.

ZAJME się każdym sprzętami oraz dziećmi w Toronto, dochodząc. TEL. 253-4671 43-45

POTRZEBNI murarze i pomocnicy na budowie. Proszę dzwonić po 20 tel. 665-6419 lub 566-1258 43-45

MĘŻCZYŻNA przybyły z Polski z dużym doświadczeniem budowlanym poszukuje jakiegokolwiek pracy. TEL. (1) 332-8119 43-45

MŁODY mężczyzna pilnie poszukuje każdej pracy. TEL. 663-3975 43-45

POLKA w średnim wieku poszukuje pracy przy dziecku, prowadzeniu domu lub osobie starszej z zamieszkaaniem. TEL. 630-9217 lub 787-0785 43-45

POSZUKIWANA opiekunka do dwojga dzieci, rejon Finch/Don Mills, z zamieszkaaniem od 22.VIII do lipca 89. TEL. 492-0372. Dzwonić wieczorem.

MŁODA, energiczna, mówiąca po angielsku i hiszpańsku, z referencjami, podejmie pracę w okolicy Hamilton. TEL. (1) 577-0750

MŁODY elektryk ze stałym pobytem podejmie pracę. TEL. (1) 577-0750

UDZIELAM lekcji gry w tenisa. Tel. 447-8140

POSZUKUJĘ doświadczony osoby do opieki nad dwojgiem dzieci (3 i 5 lat) i prowadzenia domu w okolicy Hamilton (Burlington) z zamieszkaaniem na miejscu. Preferowane osoby niepełnej pracy 50 roku życia. TEL. 277-5046

OPIEKUNKA do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Okolice Scarborough. TEL. 283-5985

SZYJĘ na miarę, wykonuję przeróbki. TEL. 742-4016

ZMECZYŁA cię praca do 10 dol. na godzinę - zadowolę do nas, a my umożliwimy ci pracę umysłową - lepiej płatną. Znajomość angielskiego niekonieczna. Po appointment dzwonić 267-9364

POLKA z referencjami przyjmie sprzątanie lub inną pracę. TEL. 767-0138

SILNI fizycznie mężczyźni uzdolnieni technicznie z podstawowym angielskim mają możliwość podjęcia pracy OPERATORA MASZYN połączonych z przeszkoleniem, atrakcyjne stawki, stała praca w dużym zakładzie. Zgłoszenia przyjmuje Polski Ośrodek Pomocy Emigrantom, 206 Beverley Str. tel. 979-9634

NAUCZYCIEL gry na pianinie z samochodem, z ukończoną średnią szkołą i dobrą znajomością angielskiego potrzebny. Dzwonić po 1:30 858-0532 (po angielsku)

AGENCJA specjalizująca się w wyszukiwaniu prac dla opiekunek, gospodyń, pomocniczek mówiących po angielsku TOP DOMESTICS TEL. 897 - 6699

FIRMA Mini Maid zatrudni osoby znające angielski do sprzątanía domów w Mississauga i Oakville. Pożądane prawo jazdy. Po angielsku 273 - 3182

POTRZEBNA młoda para do sprzątanía biura. 5 nocy tygodniowo. Mississauga, dzwonić po angielsku 848-5957 (8-5)

FABRYKA tekstylna szuka operatorów maszyn. Godziny pracy 3:30 - 11:30 - 6 dni w tygodniu. Znajomość angielskiego pożądana. Zgłaszać się po angielsku 238-1645

UWAGA OPERATORZY komputerów. Firma transportowa ulokowana w pobliżu Pearson International Airport poszukuje operatorów komputerów. Akceptuje tylko osoby dysponujące dobrą szybkością i dokładnością i dobrą znajomością angielskiego. Praca na dzień i na noc. Dzwonić tylko po angielsku 677-7250 ext. 257

POTRZEBNI kucharze, pomocnicy kucharzy, kelnerzy i kelnerki, barmani do dużej restauracji w Woodbridge (róg Hwy 7 i Weston Rd.). Doświadczenie kanadyjskie niekonieczne. Płeć i pól etatu. "Keley's", 200 Whitmore Rd. Dzwonić po angielsku 850-0033

KELNERKI, kelnerzy, kucharze, pomocy, barmani potrzebni do restauracji w Mississauga "The Bakery Restaurant". Dzwonić po angielsku 238-5955

POPIERAJMY SIĘ Pomóż Polakowi znaleźć pracę. Jeśli wiesz, że twoja firma szuka pracownika, poproś szefa by zadzwonił do nas. Nasze ogłoszenia są bezpłatne. Dziękujeśmy. Echo 743 - 5706

MĘŻCZYŻNA 37 lat, wykształcony, obywatel Kanady, chciałby poznać kobietę w celu co najmniej towarzyskim, status obywatela. Bez obaw napisz kilka słów do Andrzeja na adres redakcji.

odpowiednie do Twoich ambicji

• Pamiętaj - Twoja matura z Polski oraz dostateczna znajomość angielskiego powinny wystarczyć do zakwalifikowania Cię na kursy Herzing Institute.

• Nasz college prowadzi kursy ranne i wieczorowe, a dla studentów w trudnej sytuacji umożliwiał pomoc finansową.

• "Tracąc czas, tracisz pieniądze" jest naszą dewizą, nie zwlekaj więc tylko dzwonić pod numer

TEL. 629 - 7857 w godzinach po południowych, a uzyskasz tam informacje po polsku oraz będziesz mógł umówić się na interview.

KURS OFFICE AUTOMATION zaczyna się 22 sierpnia. **DATA ENTRY - 6 września**

• Nie zwlekaj dłużej, zdobądź w krótkim czasie kwalifikację

odpowiednie do Twoich ambicji

MIESZKANIA

BACHELOR w basement do wynajęcia - okolica Albion - Islington. TEL. 742-0068

KOBIETA szuka pokoju z małą opłatą przy rodzinie w zamian za częściową pracę domową. TEL. 259-5335 dzwonić po 17.

POSZUKUJĘ 2-bed room okolica High Park lub Don Mills, możliwość zamiany na podobne w Scarborough (blisko Go Station, 470 dol. miesięcznie). TEL. 439-9571

NIEUMEBLOWANE, umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienki, ewentualnie 1 apartament dwupokojowy w cenie 800 dol. - okolica Dundas i Dufferin. TEL. 534-5872 pomiędzy 4 po poł. a 6.

COTTAGE do wynajęcia nad Georgian Bay od 14 sierpnia, we wrześniu pół ceny. Weekendy do omówienia. TEL. 534-2697

MŁODE małżeństwo z 6-letnią córką na sponsorstwie rządowym szuka od września 2 lub 1-sypialniowego mieszkania. Może być piwnica. Referencje. Tel. 763 - 1389, Andrzej

DWA pokoje do wynajęcia. Okolice High Park. TEL. 920-6621 dzwonić przed południem.

ŚWIEŻO odnowione, umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia, obok przystanków TTC, okolice High Park, blisko sklepu. TEL. 255-5954

CABIN for rent Greenwood Lodge Combermere, KASZUBY, blisko obozów harcerskich nad jeziorem w lesie. Proszę dzwonić TEL. 1 (613) 758-8454 po 10 wiecz.

POSZUKUJĘ czystego pokoju z używalnością łazienki w zachodniej Mississauga. TEL. 823-4129 po 17.

GRAŻYNA KOZUCHOWICZ i **FRANCISZEK PIEKIELKO** - sekretarka, kelnerka - elektryk, mechanik (zna angielski), lat 25

PROSZA o pomoc w znalezieniu sponsora, obecnie przebywają w Niemczech Zachodnich. Adres: Scharnhorststr 18, 4600 DORTMUND 1, West Germany lub kontakt telefoniczny w Toronto 636-1210

MASZYNA do prania, suszarka, kosiarka, piec elektryczny, odkurzacz, stereo, 4 krzesła, sofa-bed, organy, łódź. TEL. 622-2219

WYKONUJĘ muszki pstrągowe poniżej ceny rynkowej. TEL. 747-9139

**OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
K.P.K. OKRĘG TORONTO**

206 Beverley St. Tel.: 979-9634, 979-9639

oferuje informacje i pomoc imigrantom polskim (w okresie poprzedzającym uzyskanie kanadyjskiego obywatelstwa) we wszystkich sprawach związanych z osiedleniem się i integracją w społeczeństwie Kanady, m.in. skierowania, tłumaczenia, pisanie życiorysów, uwierzytelniania dokumentów pod przysięgą itp. Biuro otwarte od poniedziałku do piątku od 10 rano do 4 po południu. Usługi bezpłatne.

Komplety pytań na test prawa jazdy po polsku **mogą nabyć nowi imigranci w Ośrodku Pomocy na 206 Beverley St.; cena \$3.**

Oferuje nowo przybyłym pomoc w osiedleniu w Kanadzie, pośrednictwo w szukaniu mieszkań, pracy, kursy angielskiego, poradnictwo i licencje zawodowe, usługi notarialne; program sponsorowania uchodźców - poniedziałki i czwartki, godz. 10.30 i 2.30; **zbiorowe sesje orientacyjne** - wtorki godz. 11.00 - 1.00. Zapraszamy. Biuro otwarte: pon. - piątek 9.30 - 4.30.

prorowadzi, przy współpracy ochotników program "SPONSOROWANIA POLSKICH UCHODźCÓW". Zainteresowanych poręczyli, grupy minimum dwuosobowe, zapraszamy do biura w poniedziałki i czwartki w godzinach 10.00 do 2.00 po południu, w celu załatwienia formalności. Wymagamy oryginalne listy z pracy lub inne dowody dochodów. Wydajemy formularze oraz udzielamy telefonicznych informacji przez cały tydzień, w godzinach urzędowania biura. **Telefon 979-9634/979-9639".**

Uwaga: tłumaczenia dokumentów dla osób bez statusu imigranta, jak również niektóre usługi notarialne są odpłatne.

**ECHO
-TYGODNIK POLSKI
wydają:
Grażyna i Zbigniew
FARMUS
adres pocztowy:
51A Thistle Down Blvd.
REXDALE, Ont. M9V 4A6
tel. 743-5706**

**Redaktor naczelny: Grażyna Farmus
Dyrektor działu reklamy:
Inż. Zdzisław Wojcik 534-4367
REDAKTORZY DZIAŁÓW:
Świat, Kanada
Polska: Zbigniew Farmus
Czytane między wierszami &
Lektury nieobjętne:
Karolina Jankowska
Korespondencje z dalekiego kraju:
Bolesław Ślesieński
Polityka kanadyjska : dr Tadeusz Pruss
Wojciech Wojnarowicz**

**Poradnia Zaufanie: dr Zofia Bończa
Pokochoć kapitalizm:
dr Krzysztof Ostaszewski
Apteka Natury: dr Zofia Górnicka
Horoskop, Kalendarium, korekta:
Ewa Rewkowska
WSPÓLPRACUJĄ:
prof. dr Ewa Brantley, Leszek Szaruga
Wacław Liebert, Bogusław Rzepecki
Andrzej Stawicki, Lech Jamka,
Janusz Pietrus, S. Cech,
Adela Dymka, Iwona Majewska
Magda, Marek i Koty Czyżyckich**

ADVERTISING RATES
DISPLAY ADS \$ 7.00 per col. inch, FULL PAGE \$ 700, HALF PAGE \$ 350.00
Classified Ads: \$ 4 (up to 25 words) Job Ads FREE
Special: minimum 3 months' advertising (12 issues)
1 col 1 1/2 inch \$ 65.00, 2 cols -1 1/2 inches \$ 130
2 x 3 inches: \$ 260.00. photo extra \$ 5.00
SUBSCRIPTION PRENUMERATA
PÓŁROCZNA \$ 25.00, ROCZNA \$ 50.00
dla nowo przybyłych, wg. kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Juniorzy ZSSR mistrzami Europy. W Pradze zakończyły się mistrzostwa Europy juniorów. Tytuł mistrzowski zdobyli młodzi piłkarze ZSSR, którzy w finale pokonali po dogrywce Portugalie 3:1 (1:1, 0:0). W meczu o trzecie miejsce NRD pokonało Hiszpanię 2:0 (0:0).

Brazylia remisuje i wygrała. W pierwszym meczu podczas europejskiego tournée, piłkarze Brazylii zremisowali z Norwegią w Oslo 1:1 (0:0). W drugim wygrali w Wiedniu z Austrią 2:0 (0:0). W meczu z Norwegią bramkę strzelił Edmar, w meczu z Austrią Edmar i Andrade.

Andrzej Rudy w GKS Katowice. Tuż przed inauguracją rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy rozstrzygnięty został dylemat, gdzie w nowym sezonie I ligi grać będzie Andrzej Rudy - czołowy zawodnik Śląska. Na mocy umowy podpisanej między Śląskiem Wrocław i GKS Katowice Andrzej Rudy w sezonie ligowym 1988/89 grać będzie w GKS. Umowa przewiduje m.in., że w wypadku wyjazdu Andrzeja Rudego do gry w zagranicznym klubie piłkarskim - połowę transferu dewizowego otrzyma Śląsk Wrocław. Kontrakt opiewa na rekordową sumę 50 milionów zł.

Bernd Schuster do Realu Madryt. Sensacją nr 1 transferów w Hiszpanii było przejście czołowego zawodnika ligi hiszpańskiej, internacjonalna Schustera z Barcelony do Realu Madryt. Real zapłacił ponoć, jak na warunki hiszpańskie, astronomiczną sumę.

Nie tylko PZPN młękki. Po rzuceniu petardy w czasie meczu Holandia - Cypr w Rotterdamie w ub. roku, stadion Feyenoordu, na którym doszło do incydentu został zamknięty dla rozgrywek z cyklu UEFA do 31 lipca 1990 r. UEFA obecnie, podczas posiedzenia w Zurychu, zmniejszyła karę, obowiązującą ona będzie do 31 grudnia br.

Havelange zadowolony, że mistrzostwa świata 1994 odbędą się w USA. Przebywający w Stanach Zjednoczo-

nych z okazji 75-lecia piłkarskiej federacji USA prezydent FIFA - Jao Havelange, nie krył swego zadowolenia z faktu, że w tym kraju odbędą się mistrzostwa świata w 1994 r. "Jestem przekonany - powiedział prezydent FIFA - że dzięki organizacji World Cup 94 piłka nożna w wydaniu europejskim na stałe znajdzie miejsce w tej części świata".

Nyilasi zakończył karierę. Jeden z najstarych piłkarzy węgierskich ostatnich lat, 70-letni reprezentant kraju, Tibor Nyilasi postanowił zakończyć sportową karierę. Liczący sobie 34 lata zawodnik poinformował prasę, iż Austria Wiedeń, w której ostatnio występował - nie przedłużyła z nim kontraktu. Pomimo licznych propozycji od zespołów węgierskiej I ligi, Nyilasi postanowił zawiesić buty na kołkach i od września rozpocząć pracę w jednej z węgiersko-austriackich firm. Do największych sukcesów Nyilasiego należy udział, wraz ze swym ówczesnym klubem, Ferencvarosem Budapeszt - w finale Pucharu Zdobywców Pucharów w 1975, kiedy to Węgrzy ulegli Dynamu Kijów 0:3 oraz zdobycie "Srebrnego Buta" w klasyfikacji na najlepszego strzelca lig europejskich w 1981 roku. Występując w Ferencvarosie, jak i w Austrii, Nyilasi sięgał po mistrzowskie tytuły i puchary krajów. Był też najsukuteczniejszym strzelcem ligowym.

GÓRNIK ZABRZE już liderem

W trzeciej kolejce rozgrywek I ligi ostrą strzelaninę urządzili piłkarze aktualnego mistrza Polski Górnika Zabrze, którzy pokonali na swoim stadionie zespół Szombierki Bytom 8:3. Kibice zabrzańskie Górnika byli zachwyceni, a i przybyli kibice z sąsiedniego Bytomia przyznali, że rzadko kiedy można obejrzyć tak emocjonujące widowisko.

Niestety pozostałe mecze trzeciej kolejki przyniosły tradycyjną ligową szarżę.

Rezultaty kolejki rozegranej 13 i 14 sierpnia:
Olimpia Poz. - Górnik Wałb. 0:2
Wisła Kraków - GKS Jastrzębie 1:0
Widzew Łódź - GKS Kat. 0:1
Górni Zab. - Szombierki Byt. 8:3
Ruch Chorzów - ŁKS Łódź 1:0
Legia W-wa - Śląsk Wrocław 0:0
Pogoń Szcz. - Jagiellonia Biał. 1:0
Stal Mielec - Lech Poznań 1:0

Podając wyniki poprzedniej, drugiej kolejki nie mieliśmy wyniku dwóch meczów. Podajemy je teraz: Szombierki Bytom zremisowały u siebie z Widzewem Łódź 3:3, a Górnik Zabrze wygrał na wyjeździe z Górnikiem Wałbrzych 2:0. Po trzeciej kolejce czerwona latarnia w tabeli i jedynym zespołem bez chociażby jednego punktu jest beniaminek I ligi GKS Jastrzębie. Drużynie tej w trzech meczach nie udało się strzelić ani jednej bramki.

TABELA I LIGI po III kolejce:

1. Górnik Zabrze	3	6	11:4
2. Lech Poznań	3	5	5:1
3. Ruch Chorzów	3	5	3:1
4-6. Jagiellonia Białystok	3	4	2:1
GKS Katowice	3	4	2:1
Śląsk Wrocław	3	4	2:1
7. ŁKS Łódź	3	3	5:5
8-9. Stal Mielec	3	3	4:4
Widzew Łódź	3	3	4:4
10. Pogoń Szcz.	3	3	3:3
11. Legia W-wa	3	3	2:2
12. Górnik Wałb.	3	2	2:3
13. Olimpia Poz.	3	2	2:4
14. Wisła Kraków	3	2	1:4
15. Szombierki Byt.	3	1	7:13
16. GKS Jastrzębie	3	0	0:4

A oto komplet wyników trzeciej kolejki II ligi:

GRUPA I

Chemik Police - Zagł. Lubin 1:2
Arka Gdynia - Stilon Gorzów 1:0
Zawisza Bydg. - Piast N.R. 0:0
Moto Jelcz - Gwardia W-wa 0:1
Śleza - Górnik Pszów 1:2
Odra Wodzisław - Radomiak 0:0
Polonia Byt. - Bałtyk Gdynia 4:3
Zagłębie Wałb. - Piast Gliwice 1:1

• Łuczniczko. W Welzheim w RFN zakończył się łuczniczy Turniej Narodów. Wśród kobiet drużyna polska zajęła drugie miejsce zdobywając 948 pkt. Pierwsze były łuczniczki sowieckie - 974 pkt, a trzecie zajęła Indonezja - 944.

• Plywanie. Wicemistrzem Europy juniorów został w holenderskiej miejscowości Amersfoort Marek Klechamer z poznańskiej Warty - drugi na 200 m delfinem z

GRUPA II

Avia Świdnik - Hutnik K. 3:0
Górnik Knurów - Stal St.W. 1:2
Stomil Olsztyn - Motor Lublin 0:0
Resovia - Lechia Gdańsk 2:0
Karpaty Krosno - GKS Bełchat. 2:0
Górnik Łączna - Zagłębie S. 0:3
Boruta Zgierz - Stal Rzeszów 0:0

Pierwszej grupie przewodzi samodzielnie z 6 pkt drużyna Zagłębia Lubin, a drugiej także z 6 pkt drużyna Motoru Lublin, mająca tyle samo punktów co wicelider Stal St.Wola.

KRÓTKO O POLAKACH:

• Kolarstwo. U polskiego kolarza Zenona Jaskuły stwierdzono podczas kontroli antydopingowej rezultat pozytywny. Tak mniej więcej rozpoczyna się komunikat przesłany przez federację kolarską RFN do Międzynarodowej Unii Kolarskiej. W lakonicznym komunikacie była informacja, że stało się to wszystko po siódmym etapie Wyścigu Dookoła Nadrenii, rozgrywanego w ubiegłym miesiącu. Po przebadaniu moczu odkryto obecność w organizmie heptaminolu, który znajduje się na długiej liście zakazanych środków. Strona polska nie zażądała kontranalazy, w związku z tym Federacja organizująca wyścig zawiesiła Jaskułę w prawach zawodnika na jeden miesiąc. Takie są obowiązujące zwyczaje w podobnych przypadkach. Gospodarz imprezy stwierdza i wyciąga konsekwencje. Międzynarodowa Unia Kolarska mając lekarską dokumentację automatycznie zatwierdza karę. Jaskuła jechał w Nadrenii słabo. Zaden wyczyn sportowy nie był przyczyną wezwania na rytualne siusianie. Po prostu został wylosowany. Drugie badanie zwiększające szanse obwinionego kosztuje 1250 franków szwajcarskich. Te pieniądze przepadają jeśli analitycy mieli rację. Wysokość ta przekraczała jednak zasoby polskiego sportu, zwłaszcza w wyścigu, w którym kolarzowi szło łycho.

Wyścig Dookoła Polski wygrał Andrzej Mierzejewski, kolarz Agromelu Toruń. Wyprzedził on o 41 sek. zawodnika sowieckiego Arvida Tammesalu. Drużynowo wygrała Legia Warszawa, wyprzedzając drużynę ZSSR. Przed ostatnim siódmym etapem 31,5 km, etapem jazdy indywidualnej na czas, Mierzejewski znajdował się na drugiej pozycji mając 17 sekund straty do Tammesalu. 58-sekundowa przewaga nad zawodnikiem sowieckim jaką Mierzejewski uzyskał w etapie prawdy pozwoliła mu wygrać 45 Wyścig Dookoła Polski. W nagrodę otrzymał on samochód Fiat 126 p. Mierzejewski wygrał Tour de Pologne po raz trzeci, zwyciężył także w 1982 i 84.

• Koszykówka. W XIII Mistrzostwach Europy junierek w koszykówce rozegranych w Wielkim Tarnowie w Bułgarii zespół polski zajął na 12 startujących państw 8 pozycję. Wygrała drużyna sowiecka po zwycięstwie w finale z CSRS 75:65. Trzecie miejsce zajęła Jugosławia wygrywając z Bułgarią 82:58.

• Żużel. W mistrzostwach świata par rozegranych w Bradford zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła para duńska Hans Nielsen i Erik Gundersen zdobywając 45 pkt. Polacy - Roman Jankowski i Piotr Świst zawiedli, zajmując ostatnie 9 miejsce z 17 punktami.

Tytuł wicemistrzów świata zdobyli Anglicy, a trzecie miejsce para żużlowa z USA. Roman Jankowski rozpoczął znakomicie wygrywając pierwszy swój bieg. Niestety w drugim biegu tuż po starcie wpadł na bandę, upadł, szybko się wprawdzie pozbierał, ale jakby stracił animusz i skapitulował w dalszych wyścigach. W sumie Jankowski zdobył 8 pkt. a Świst 9. Ostatnia lokata pary polskiej w finale jest sporym zaskoczeniem, gdyż tym razem dysponowali oni czterema znakomitymi motocyklami Goddenami, a przed mistrzostwami regularnie wygrywali poza trzema pierwszymi parami mistrzostw z żużlowcami Nowej Zelandii, Szwecji, Włoch, RFN i Węgier, którym na mistrzostwach ulegli.

DOOKOŁA ŚWIATA:

• Lekkoatletyka. Podczas lekkoatletycznych mistrzostw ZSSR 21-letni Michaił Szczennikow uzyskał na chodzie na 20 km najlepszy wynik w historii - 1:19.08. Poprzedni najlepszy rezultat na tym dystansie należał do Axela Noacka (NRD) i był o 4 sek. gorszy. • Brazylizczyk Robson da Silva ustanowił rekord Ameryki Łacińskiej w biegu na 200 m - 19.78. Lepszymi wynikami legitymują się tylko rekordzista świata Włoch Pietro Mennea - 19.72 i Carl Lewis (USA) - 19.75.

• Żeglarstwo. Żeglarskim mistrzem świata w klasie "Optymist" został w La Roche we Francji 14-letni Włoch, Hugo Vanelo - 51,7 pkt., wyprzedzając

Hiszpanów L.Martineza - 53 pkt. oraz G. Martineza 71,7 pkt.

• Tenis. W rozegranym w Toronto turnieju Player's International zwyciężył zawodnik nr 1 światowego tenisa Ivan Lendl. Pokonał on w finale pochodzącego z RPA obywatela amerykańskiego Kevina Currena 7:6 (12:10), 6:2. Wygrywając w Toronto Lendl zarobił 161595 dol. i umocnił się na pozycji czołowego tenisisty świata. Przybył on do Toronto w ostatniej chwili, gdy okazało się, że zgłoszony do turnieju Szwed Edberga ma szansę zarobić wystarczającą ilość punktów by zdezonizować Lendla. Warunkiem utrzymania się Lendla na pozycji nr 1 było zajęcie w turnieju wyższego miejsca od Edberga. Kibice szykowali się na finał Edberg-Lendl, gdy tymczasem Szwed zupełnie nieoczekiwanie odpadł w II rundzie turnieju przegrywając z Australijczykiem

Markiem Woodfordem. W półfinale Lendl wygrał z 35-letnim Connorem 6:4, 6:4, a Curren wygrał z pogromcą Edberga, Lundgrena i McEnroe'a Woodfordem 6:4, 6:2. Obecny start był 10 kolejnym startem Lendla w turnieju Player's w Kanadzie, który rozgrywany jest corocznie na zmianę w Toronto i Montrealu. Na 10 startów Lendl wygrał pięciokrotnie.

• Łuczniczko. W Welzheim w RFN zakończył się łuczniczy Turniej Narodów. Wśród kobiet drużyna polska zajęła drugie miejsce zdobywając 948 pkt. Pierwsze były łuczniczki sowieckie - 974 pkt, a trzecie zajęła Indonezja - 944.

• Plywanie. Wicemistrzem Europy juniorów został w holenderskiej miejscowości Amersfoort Marek Klechamer z poznańskiej Warty - drugi na 200 m delfinem z

rekordem życiowym 2:08.04. Podtrzymał on dobre tradycje polskiego delfina w MEJ (poprzednio medale zdobyli Piotr Dłucik, Adam Rzczkowski i Rafał Szukała) oraz poznańskiego pływania. Bo warto zaznaczyć, że od 1984 r. po juniorskie medale sięgają tylko młodzi pływacy z Poznania (w 1984 Artur Wojdat, w 1987 Rafał Szukała i Beata Kaszuba). Srebrny medal Klechamera, rekordy Polski Korneli Stawickiej i Joanny Gierkówny, a do tego finały Małgorzaty Galwas, Marty Włodkowskiej, Rafała Rychlowskiego, Piotra Kisielewskiego i rekordy życiowe młodych pływaków - to dorobek pozwalający pozytywnie ocenić start 13-osobowej ekipy w Holandii. Daleko nam jednak do tego, co osiągnęły w Amersfoorcie pływacze potęgi NRD, ZSSR, RFN, czy Węgier. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku juniorzy sowieccy

w ogóle w mistrzostwach Europy nie startowali... za karę, za brak postępów.

• Siatkówka. Na mistrzostwach Europy juniorów w Bormio we Włoszech polscy juniorzy zajęli czwarte miejsce, a juniorki szóste. Wśród juniorów wygrała drużyna sowiecka, podobnie jak wśród junierek. Juniorzy ZSSR pokonali w finale Włochy 3:2, a juniorki także zespół włoski 3:0. Polacy przegrali spotkanie półfinałowe z ZSSR 3:0, a spotkanie o 3-4 miejsce z Bułgarią 3:1. Polska siatkówka, przeżywająca wyraźny kryzys, od kilku lat nie zanotowała znaczącego sukcesu na międzynarodowej arenie. Czwarte miejsce juniorów w mistrzostwach Europy pozwala mieć nadzieję, że już w najbliższym czasie do pierwszej reprezentacji trafią zawodnicy mogący nawiązać do tradycji zespołu Huberta Wagnera.